

## PL pozostaje Koalicjant warunkowy

(Inf. wł.) Jak się spodziewano, Porozumienie Ludowe pozostaje w koalicji, choć rozszerza listę warunków. Obradująca wczoraj Rada Naczelna 46 głosami przy 7 przeciwnych i 11 wstrzymujących się zdecydowała, że jej pozostanie w rządzie zależy będzie od wprowadzenia cen minimalnych na żyto i pszenicę, czasowego zakazu importu mięsa i jaj, oddawania rolnikom w dzierżawę ziem prywatyzowanych PGR oraz jak najszybszego uchwalenia ustawy o opłatach wyrównawczych i stałego programu w telewizji informującego społeczeństwo o sytuacji w rolnictwie.

PL stawia jeszcze jeden, nowy warunek — powołanie Rady Politycznej koalicji. Gabriel Janowski określił ją jako ciało doradcze o dużych kompetencjach. W jej skład miałby wchodzić przewodniczący koalicyjnych klubów parlamentarnych oraz przewodniczący partii. Jeśli wcześniejsze warunki zostaną spełnione, PL nie będzie odwołania Rady uzależniać pozostania w koalicji, chociaż jest to, jak stwierdził Janowski, „postulat bardzo istotny, dzięki któremu”  
(Dokończenie na str. 11)

## Wałęsa: Chcę was poderwać jeszcze raz! Ostatni dzwonek



Rys. HENRYK SAWKA

Na zaproszenie Regionalnego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” — „Sieć” Dolny Śląsk 16 bm. gościł we wrocławskim PZL „Hydra” prezydent RP Lech Wałęsa. W dwugodzinym spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele 40 komisji zakładowych „Sieci”.

Odnosząc się do aktualnej sytuacji w Polsce Lech Wałęsa powiedział, że wybił już ostatni dzwonek, aby ją zmienić. Jego zdaniem, potrzebne są nowe formy organizacyjne i taką właśnie jest „Sieć”. Wałęsa zadeklarował  
(Dokończenie na str. 11)

## Medycyna z dyplomem UJ

Sejm uchwalił wczoraj ustawę, która rozstrzyga o włączeniu Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika do Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za propozycją połączenia tych uczelni głosowało 230 posłów, dwóch było przeciwnych, a 10 wstrzymało się. Połączenie uczelni nastąpi prawdopodobnie 12 maja br. w rocznicę założenia Akademii Krakowskiej.

Poproszony o skomentowanie tego faktu rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. ANDRZEJ PELCZAR powiedział „Dziennikowi”:

— Jest to zamknięcie długiego okresu starań o połączenie medycyny z Uniwersytetem. Rozpoczęto je niemal natychmiast po administracyjnej decyzji o wydzieleniu medycyny z macierzystej uczelni. Dopiero po 43 latach zostały one uwieńczone sukcesem.

(Dokończenie na str. 2)

## Atak PC i ZChN na prof. Zielińskiego

## Gorszy od Łętowskiej

(INF. WŁ.) Czwartkowa wypowiedź rzecznika praw obywatelskich prof. Tadeusza Zielińskiego, w której stwierdził, że Kościół ingeruje we władzę ustawodawczą, wykonawczą i sadową oraz, że Polska stała się u wrót państwa wyznaniowego, wy-

wołała w Sejmie prawdziwą burzę. Klub Parlamentarny Porozumienia Centrum w wydanym oświadczeniu zapowiedział skierowanie do marszałka Sejmu wniosku o odwołanie Zielińskiego z funkcji rzecznika. Przyczyną jest „nieodpowiedzialny atak rzecznika na instytucje Kościoła katolickiego i osobę prymasa Polski, który trudno jest inaczej sklasyfikować, jak wpisane instytucji rzecznika w bezpreceden-

soną od czasów władzy komunistycznej wojnę z Kościołem, hierarchią i wartościami podzielanymi przez społeczność ludzi wierzących w Polskę”.

Wniosek o odwołanie rzecznika PC umotywowano złamaniem przez niego ślubowania składanego po wyborze na tę funkcję: „Ślubuję, że powierzone mi obowiązki będę wypełniał bezstronnie z najwyższą sumiennością”  
(Dokończenie na str. 11)

## Baza w Czarnej w naszych rękach

## Suwerenna Małopolska

(Inf. wł.) Jak już informowaliśmy, 14 kwietnia br. bazę wojsk łącznościowych Federacji Rosyjskiej w Czarnej Tarnowskiej opuścił wraz ze sprzętem jego kilkudziesięciopięcioro żołdaków. Wczoraj w obecności przedstawicieli stron polskiej i rosyjskiej dokonano ostatniej lu-

stracji pozostawionych obiektów. W południe w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnowie nastąpiło podpisanie aktu przekazania administracji rządowej RP bazy wojsk FR w Czarnej. Podpisy pod odpowiednimi dokumentami złożyli m. in. przedstawiciel pol. nomocnika rządu RP ds. pobytu

wojsk rosyjskich w Polsce płk Stanisław Smagacz oraz przedstawiciel strony rosyjskiej płk Borys Aleksandrowicz Potapow.

Na zorganizowanej konferencji prasowej pełnomocnik rządu RP gen. bryg. Zdzisław Ostrowski poinformował dziennikarzy, że obecnie na terenie kraju przebywa jeszcze ok. 4 tys. żołnierzy rosyjskich, nie dysponujących jednak techniką bojową, a głównie ok. 1 tys. samochodów (w 1989 r. żołnierzy było 50 tys.). Stacjonują w 16 miejscowościach Polski, ale z każdym miesiącem garnizonów ubywa. Do  
(Dokończenie na str. 11)

## „Teraz Polska”

(Inf. wł.) Do pierwszej edycji konkursu na najlepsze polskie wyroby nadesłano 517 wniosków, z których kapituła Polskiego Goda Promocyjnego „Teraz Polska” wybrała 15. Wśród nich prawo do używania godła — wpisanej w prostokąt polskiej flagi — otrzymało: piwo jasne pełne eksportowe „E-1” z Żywca, szybowiec zawodniczy SZD-55-1 z Bielska-Białej, kiełbasa

krakowska sucha z Ostródy, zestaw głośnikowy z Wrześni, patelnia aluminiowa z powłoką teflonową z Olkusza, odkurzacz z rzeszowskiego „Zelmeru”.

Producent, któremu przyznano prawo do oznaczania wyrobu godłem będzie miał satysfakcję i przyjemność — powiedział minister współpracy z zagranicą Andrzej Arendarski. Z czasem najlepsze towary będą oznaczone tym godłem, a klient w sklepie i kontrahent zagraniczny będą wiedzieli, że są to towary wyróżniające się jakością. Ministerstwo na promocję polskich wyrobów za granicą ma tylko 8 mln dolarów — tyle wydają średniej wielkości firmy. Dlatego też każda inicjatywa przyczyniająca się do promocji polskich wyrobów witana jest w ministerstwie z radością — dodał.  
(kra)

## Konsul z nożem?

Leszek Żwirko wicekonsul w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku, oskarżony został przez władze amerykańskie o próbę przemycenia noża do więzienia, w którym oczekuje na rozprawę pięciu Polaków oskarżonych o nielegalną sprzedaż broni do Iraku. Zdaniem polskich dyplomatów, zarzut ten jest szykaną mającą na celu znieszczenie naszego personelu konsularnego do kontaktów z polskimi więźniami.

Jak poinformował Konsul Generalny RP Jerzy Surdykowski, oskarżenie nastąpiło w formie oficjalnej noty dyplomatycznej Departamentu Stanu do Ambasady RP w Waszyngtonie 8 marca br. Nota zredagowana była w formie informacji-ostrzeżenia nie grożącego konkretnymi sankcjami. Władze amerykańskie twierdzą, że Żwirko — prawnik zajmujący się kontaktami z polskimi więźniami z „afery karabinowej” — próbował przemycić nóż w czasie wizyty w więzieniu federalnym w Otisville 21 stycznia br.

## Byli nowosądecki promieni — dzisiaj

## Co u pana, panie towarzyszu?

Sądecki „biały domek” (KW PZPR) przypadł w udziale paniom i panom w białych kitlach. W gabinetach pierwszego sekretarza urządzono Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Kadr Medycznych. Sale egzekutyw zajęła Szkoła Ratownictwa. W wydziale ideologicznym ordynują psychiatra i okulista. Internista, kardiolog i neurologia (specjalistyczne, wojewódzkie przychodnie) zagospodarowały redakcję

„Dunajca”. Na miejscu został kiosk „Ruchu”, sala konferencyjna (bez Lenina), a w podziemiach dawny bufet KW — dziś nazywa się „Oczko”. W byłym Komitecie Miejskim bankierzy z BPH liczą pieniądze. A co robia eks-towarzysze?

Henryk Kostecki — pierwszy były I sekretarz („za województwa”) jest emerytem. W 1981 r. przestał piastować swoją funkcję, chciał wrócić do zawodu

nauczycielskiego. Trafił do Warszawy, gdzie wkrótce został wicedyrektorem centrali ZUS.

Józef Brożek — drugi „pierwszy”. Jest księgowym w firmie „Atut” (sprzedaż elektroniki), dobrze radzi sobie z komputerem. Nie jest ani właścicielem, ani współwłaścicielem tego przedsiębiorstwa. W wolnych chwilach wciąż uprawia sport  
(Dokończenie na str. 11)

## Wolność za 50 mln kaucji

## Birmański cień dolarów

(Inf. wł.) Jak dowiedzieliśmy się wczoraj w Prokuraturze Wojewódzkiej w Katowicach, od czwartku wszyscy podejrzani o zagarnięcie 9 mln dolarów ze sprzedaży broni do Birmy przebywają na wolności. Trzech z nich zwolniono z aresztu za poręczeniem majątkowym, a czwarty w ogóle nie trafił w ręce organów ścigania.

Poszukiwany listem gończym Henryk W., od lat zamieszkały w Paryżu, prezes fikcyjnej firmy Palladion, która miała po-

średniczyć w sprzedaży polskiego sprzętu wojskowego do Birmy w 1990 roku; na konto której przelano 9 z 42 mln dolarów za wynegocjowany kontrakt, przebywał w marcu w Polsce, ale umknął policji. Jeszcze w marcu Ryszard J., były dyrektor „Bumaru-Łabędy” i poseł PZPR na Sejm X kadencji po zapłaconiu kaucji (50 mln zł) i oddaniu paszportu został zwolniony z aresztu ze względu na zły stan zdrowia. Ostatnio Sąd Apelacyjny w Katowicach podtrzymał

wcześniejszą decyzję Sądu Wojewódzkiego o zwolnieniu z tymczasowego aresztu pozostałych podejrzanych. Tak więc w czwartek Ryszard G., były szef Biura Handlu Zagranicznego w „Bumarze-Łabędy”, a od połowy ubiegłego roku prezes kombinatu „Stalowa Wola” oraz Stanisław W., były naczelnik wydziału w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, po zapłaconiu 50-milionowych kaucji wyszli na wolność.  
(Dokończenie na str. 11)

## BIURO PODRÓŻY DZIENNIKA POLSKIEGO

19  
KWIEŃNIA  
PONIEDZIAŁEK

zaprasza do swojej siedziby przy  
ul. WIŚLNEJ 2, w KRAKOWIE,  
TEL. 22-03-45, TEL./FAX 22-77-93, TLX 322795

- Wyjazdy zagraniczne — bezpośrednia współpraca z Neckermann Reisen.
- Kursy językowe za granicą.
- Wczasy krajowe, kolonie.
- Przejazdy autokarowe, bilety lotnicze.

ZAPRASZAMY

Andrzej Wat w „Graffiti”

Najważniejsze doświadczenie

(Inf. wł.) Andrzej Wat — syn Aleksandra Wata, pisarza, którego pamiętnik mówiony „Mój wiek” jest jednym z najważniejszych dokumentów epoki, przeżył po aresztowaniu ojca przez NKWD, gehennie tułaczki po Związku Sowieckim pod stałymi nadzorem...

Świadomość zagrożenia

AIDS i Freddie

(Inf. wł.) Blisko rok temu, 20 kwietnia na stadionie Wembley odbył się „The Freddie Mercury Tribute”, koncert poświęcony pamięci lidera legendarnej grupy rockowej „Queen”...

ubiegłym roku przez Roberta Glińskiego. Obraz „Wszystko co najważniejsze” uznany został przez polską i międzynarodową krytykę za wydarzenie...

— W filmie tym — powiedział podczas wczorajszej premiery w Centrum Filmowym „Graffiti” Andrzej Wat, który do Krakowa przyjechał wprost z Paryża — bardzo podobała mi się Ewa Skibińska, która znakomicie zagrała moją matkę...

Andrzej Wat, któremu w krakowskiej premierze towarzyszyli Robert Gliński i producent filmu Marek Nowowiejski, zamierza zrealizować w Polsce film poświęcony polsko-tureckim stosunkom...

Medycyna z dyplomem UJ

(Dokończenie ze str. 1)

Powrót medycyny jest wyrazem dążeń środowisk akademickich do wzajemnej integracji. W okresie, gdy nie ma możliwości postępu w nauce bez daleko idącej specjalizacji, jest rzeczą naturalną, iż środowiska naukowe, akademickie starają się równocześnie podchodzić do wielu problemów w sposób interdyscyplinarny...

Uważam włączenie AM do UJ za krok historyczny nie tylko ze względu na nawiązanie do starych, dobrych tradycji i powrotu do stanu pierwotnego ale również jako początek na drodze daleko idących zmian strukturalnych w samym Uniwersytecie...

Być może inne ośrodki akademickie pójdą naszym śladem. (mn)

W poniedziałek

„DZIENNIK FINANSOWY”

W poniedziałek kolejne, trzecie wydanie „Dziennika Finansowego”, a w nim dalszy ciąg wyjaśnień na temat podatku od towarów i usług, czyli VAT, nowa porcja rad dla zainteresowanych kredytami, bogaty serwis wiadomości, giełdy papierów wartościowych...

PROGNOZA POGODY

Polska jest w obszarze podwyższonego ciśnienia. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie początkowo pochmurno z postępującymi od zachodu większymi przejaśnieniami...



Temperatura maksymalna w dzień od 11 do 15 stopni, a w nocy od 2 do 6 stopni, a w Tatrach około -3 st. przez całą dobę.

Przewidywana pogoda na okres od 18 do 22 kwietnia. W pierwszej części okresu nastąpi w kraju spadek temperatury, w drugiej części możliwe ocieplenie, postępujące od południowego zachodu...

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 5.43, a zajdzie o 19.37. (p)

Zanieczyszczenie powietrza w Krakowie: z pomiarów przeprowadzonych wczoraj do godz. 14.00 przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie wynika, że zanieczyszczenie powietrza (z mikrogramach na m³) wynosiło:

Table with 4 columns: dwutlenek siarki, dwutlenek azotu, pył, tlenek węgla. Rows: Rynek Główny, Aleja Krasińskiego, Norma średniodobowa.

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność lokalnie ograniczona, drogi ogólnie suche, z możliwością okresowo mokrej nawierzchni w czasie przelotnych opadów lub topnienia śniegu w rejonach górskich.

NOTOWANIA WALUTOWE

- ▲ NARODOWY BANK POLSKI płacił wczoraj za dolary po 16223 zł, za markę po 10133 zł, funty po 25078 zł, franki fr. po 2997 zł, franki szw., po 11095 zł; sprzedawał dolary po 16885 zł, markę po 10550 zł, funty po 26102 zł, franki fr. po 3119 zł, franki szw. po 11547 zł.

Tabela kursów NBP z 16 kwietnia 1993 r.

Table with 3 columns: KUPNO, SPRZEDAŻ, and currency names (Australia, Austria, Belgia, etc.).

DZIENNIK POLSKI Z NAMI PO „MERCEDESA”! echo KRAKOWA

—We wtorek po świętach kupiłem „Dziennik” i wyciąłem kupon 1F. W środę „Echo”, w którym znalazłem 3F, ponieważ okazało się, że „jedynka” i „dwójka” były tam razem poprzedniego dnia. No i teraz brakuje mi kuponu 2F. Co robić? — Takie oto pytania i żale słyszymy od osób...

Losowanie nagród serii kuponów 1F—12F odbędzie się 4 maja. KUPON 5F KUPON. kserokopiarka Canon, zamrażarka Candy, kuchenka mikrofalowa firmy Samsung...

Losowanie nagród serii kuponów 1F—12F odbędzie się 4 maja. KUPON 6F KUPON. kserokopiarka Canon, zamrażarka Candy, kuchenka mikrofalowa firmy Samsung...

Redaktor wydania: WACŁAW KRUPIŃSKI. Redaktor dyżurny: MACIEJ SABATOWICZ. Redaktorzy techniczni: KAZIMIERZ FRONT, RYSZARD LEBIEST. Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA.

CEGIELNIA „BONARKA” sprzedaż promocyjna Kraków — Łagiewniki, ul. Fredry 4. ☎ 66-36-98, 66-46-16

re kupują na przemian „Dziennik” i „Echo” nie będą miały kuponów ze zbieraniem kuponów. Tymczasem już jutro o godzinie 11 (jedenastej) w kinie „Kijów” losowanie nagród serii „E”...

BEZCŁOWY KONTYNGENT '93 OPEL. EUROMARKET AUTORYZOWANY DEALER. Kraków, ul. Józefa Piłsudskiego 22. tel. 21-92-01, 21-92-81.

AGRITALIA Oferujemy Państwu Kawę Włoską ekspresy do kawy. STARA WŁOSKA METODA NOWY SMAK KAWY. caffè trombetta. ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW!

DZIENNIK POLSKI 31-072 Kraków ul. Wielopole 1, II p. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI, tel.: 22-83-04, fax: 228-249, telex: 322-795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98 (od godz. 18 tel/fax 11-18-77), Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92, Dział Sportowy: 11-91-11, Redakcja Nocna tel/fax: 11-15-22 centrala: 22-75-88 (łączy ze wszystkimi działami)...

# weekend z Dziennikiem

Areszt śledczy przy ulicy Montelupich w Krakowie nie różni się od innych tego typu miejsc w kraju. Spory dziedziniec kilkupiętrowego budynku obserwowany jest przez strażników w wieżyczkach. Ich czujny wzrok kontroluje także najbliższe otoczenie na zewnątrz więziennego muru.

Pod koniec 1992 roku na „Monte” gościło 28 osób podejranych lub skazanych z paragrafu 148 (zabójstwo), 16 gwałcieli i 115 sprawców rozboju.



Niełatwo stąd zbiec. Słynnej ucieczki Maruszarza, z czasów wojny, jeszcze nikomu nie udało się powtórzyć.

5 kwietnia 1993 roku bramy aresztu opuszczają dwaj reporterzy „Dziennika”. Ubrani w wyblakłe więzienne dreluchy, spięci ze sobą kajdankami (takie środki bezpieczeństwa podejmuje się tylko w przypadku szczególnie niebezpiecznych przestępców). Chcą sprawdzić reakcję ludzi, czy ktoś pomoże im w ucieczce? Czy może od razu zostaną zatrzymani przez policję?

## Dlaczego nie ruszyli w pogoń?

Jest wczesne popołudnie. W okolicach kleparskiego targowiska panuje spory ruch. Zbiegowie raz po raz wpadają na zdziwionych przechodniów. Przypuszczają, że pośród straganów najłatwiej znajdą bezpieczne schronienie. Po chwili przemierzają dwupasmowe Aleje na czerwonym świetle. Siedzący w „nysce”, zaledwie kilkanaście metrów dalej, policjanci musieli ich zauważyć. Ku zaskoczeniu uciekinierów stróża prawa w ogóle nie reagują. Trudno przypuszczać, że widok dwóch mężczyzn spiętych kajdankami, ubranych w dreluchy i przebiegających jeźdźnię, jest dla nich czymś normalnym. Dlaczego nie

Prowokacja „Weekendu” czyli...

## ...UCIECZKA Z „MONTE”

Zbiegli więźniowie nadal mogą liczyć na współczucie ludzi

ruszyli w pogoń? Przecież ci dwaj mogli być zabójcami, gwałcicielami lub co najmniej sprawcami rozboju...

nie odskakuje na bok. Stoi pośrodku trawnika gdy zbiegowie po kilku minutach opuszczają budynek. Nie zdecydował się zawiadomić policji, choć w pobliżu mieści się piąte liceum (najprawdopodobniej szkoła, do której chodzi) gdzie na pewno znalazłby telefon. Strach ma wielkie oczy i nie dziwnego. Przecież ci dwaj mężczyźni w więziennych uniformach mogli być się kiedyś zemścić.

Niewielki zakład stolarski jest jedynym miejscem w promieniu kilkudziesięciu metrów, gdzie można się schronić. Uciekinierzy wpadają do środka. Wewnątrz... zaskoczenie. Zamiast urobinego po łokcie stolarza, w wygodnym fotelu siedzi śliczna dziewczyna w minispódnicy. Mężczyźni mierzą ją wzrokiem. — *Pomoże nam pani zdjąć kajdanki?* — pada pytanie. — *Kajdanki... ja nie mogę... ja mam tylko to...* — pobladła dziewczyna drżąca dłońmi wskazuje małe nożyczki do cięcia papieru. Niełatwo w tej sytuacji zachować powagę, ale wesołość szybko mija, gdy przez okno wystawowe widzą przejeżdżający policyjny gazik. Na szczęście policjanci nie zatrzymują się i tym razem. Ucieczka trwa nadal.

### W szalecie i w kościele

Publiczny szalet przy placu Szczepańskim jest niezłym miejscem do zaczerpnięcia oddechu. „Więźniowie” stają „oko w oko” ze starszym mężczyzną pełniącym funkcję klozetowego działka. — *Uciekliście? Rany boskie! Wchodźcie tu szybko — trudno zachować spokój w takiej sytuacji. — Musimy się tego pozbyć — pokazują „obraczki”. Mężczyzna dokonuje fachowych oględzin i bezradnie rozkłada ręce. — Nie da rady, chłopaki. To „amerykanki”. Nie nie mam żeby to rozkuć.*

— *A może przeczekamy u pana do nocy?* — zbiegowie nie dają za wygraną. — *Chłopaki, zmińcie się! Ja jestem stary. Jak was tu nakryją to będę załatwiony. No zmińcie się — mężczyzna nalega. — Możecie się schować w kościele u Pijarów — dodaje po chwili.*

W portierni internatu liceum O.O. Pijarów siedzi młoda ko-

bieta. — *Gonią nas, musimy się gdzieś schować!* — jeden z uciekających próbuje nakłonić ją do działania. — *Nie! Tu nie można!* — odpowiada rozmówczyni ukradkiem spoglądając na telefon. Czyżby pierwsza odważna, która powiadomiła policję? Skuci mężczyźni nie czekając by to sprawdzić.

W kościele przy ulicy św. Jana panuje przyjemny chłód. Uciekinierzy przysiadają ciężko dysząc w ostatniej ławce. Siedząca obok starsza pani delikatnie się odsuwa i... pogrąża w gorliwej modlitwie. Nie wiadomo, czy w ich intencji, czy ze strachu.

### Swoim pomożemy

Obok kościoła kilku budowlanców remontuje kamienicę. — *Szefie, jest sprawa — zagaja jeden ze zbiegów. — Trzeba się tego pozbyć — nieco podchmielony murarz patrzy na kajdan-*

ki. We trójkę idą na strych, gdzie brygada remontowa przechowuje narzędzia. — *Mam tylko taki brzeszczot — nowy opiekun pokazuje niepozorne narzędzie. Niestety „obraczki” nie poddają się delikatnej picy. Trzeba kontynuować ucieczkę, mimo że nadgarstki są obolałe od kajdanek.*

Po przebyciu Floriańskiej, mężczyźni wpadają do zaniedbanej bramy. Wychodzą z niej leniwym krokiem młodzi, ditugowolosi ludzie. — *Melina epunów?*

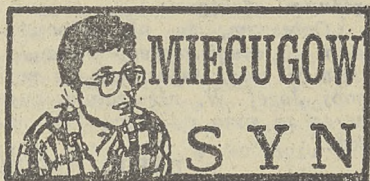
W chwilę później do wewnątrz wchodzi cztery osoby — dwie Cyganki i faccy z wytatuowanymi kropkami pod oczami. — *Co, bransoletki?* — pyta jedna z Cygank. — *Chodźcie tutaj do bramy, coś poradzimy — dodaje. Wytatuowani faccy szepczą między sobą. To wystarczy, żeby wystraszyć zbiegów, którzy w pośpiechu opuszczają budynek. Gdyby ich sym-*

patycy znaleźli legitymacje prasowe, na wszelki wypadek spoczywające w kieszeniach uniformów, cała zabawa mogłaby się skończyć niezbyt miło.

Okolice Poczty Głównej. Przed przejściem dla pieszych jak zwykle stoi sporo ludzi. Po raz kolejny dwaj uciekinierzy przebiegają jeźdźnię na czerwonym świetle. — *Gonić ich!* — krzyczy młody chłopak i wyrwa się z tłumu. Zbiegowie nie wierzą. Wreszcie ktoś ruszył w pogoń? Ponieważ widać, że chłopak nie żartuje, nie pozostaje im nic innego jak schować się w Pałacu Prasy. Po chwili zryw przestają się w reporterów.

W ciągu niecałych dwóch godzin udało im się, w kajdankach i więziennych ferszalunkach, przebyć trasę z aresztu przy ul. Montelupich do redakcji na Wielopola. Jak się później dowiedzieli — nikt tego dnia nie zawiadomił krakowskiej policji o uciekających więźniach.

Z „Monte” skutecznie uciekali: Jacek Swider i Tomasz Jamrozik. Autorzy dziękują naczelnikowi i pracownikom aresztu śledczego w Krakowie za udostępnienie ubrań i kajdanek.



Podczas debaty sejmowej jeden z posłów zauważył, że trudno mówić poważnie o programie powszechnej prywatyzacji skoro pierwszy (odrzucony zresztą) projekt popularyzował znany satyryk, a o projekcie drugim mówi się w prima aprilis. Moim zdaniem trudno o prywatyzację mówić w jakikolwiek sensowny sposób dopóty, dopóki nie przejmą jej w ręce wyłącznie ludzie z poczuciem humoru, a już najlepiej iedeni z nielicznych zawodowców w naszym kraju, czyli satyrycy. Zauważmy bowiem ile i jakie są różnice między politykami i satyrykami. Ci pierwsi zawsze byli dla tch druhich iedeni pożywką, tworzywem, podkładem. Politycy zaś tolerowali satyryków jako tych którzy rozśmieszając zmniejszają napięcie. W przeciwieństwie do polityków satyrycy musieli być przez długie lata ostrożni, jak saperzy, gdyż wiedzieli, czym może się skończyć zabawa granatami. Przez cały czas musieli dokładnie wiedzieć, czego chcą. Musieli i musza dokładnie planować swoje działania tak by przewidzieć reakcje odbiorców, by sterować nastrojami i by apogee zabawy było w dokładnie zaplanowanym momencie i czasie. Politycy najczęściej nie wiedzą i na czym stoi tym trudniej więc jest nam określić dokąd zmierza. Satyryk przez długie

lata wprawia się na małych scenkach, u znaniomych, w małych periodykach i lokalnych rozgłoszeniach, jeżeli jest śmieszny, to trafia na sceny większe, gdy mu nie wychodzi wraca na te mniejsze. Polityk w naszym słodkim kraju, zwłaszcza jeżeli należy do iedeni z koalicyjnych partii może być pewny jak dwa razy dwa że lada chwila trafi do ministerialnego gabinetu. To nie, że nie jest w stanie zapanować nad gospodarką własnej rodziny, zostaje ważna figura, i jeżeli nie padnie cała koalicja, albo nie wydarzy się coś zupełnie niezwykłego, to będzie stał na

nie wysokiego urzędnika najczęściej owocuje zaciskaniem pasa na kolejną dziurkę przez miliony obywateli. Serla pomyłek skutkuje najczęściej zawaleniem się czegoś tyle tylko, że na nasze głowy! Pora zatem poważnie spojrzeć na otaczającą nas rzeczywistość i ratować co się da. Czas na odwrócenie ról. Satyrycy do władzy, politycy do rozśmieszania. Będzie to o tyle łatwe, że drugi postulat już jest załatwiony. Politycy nas już śmiesza. Może na razie jest to śmiech przez łzy ale dajmy im szansę. Kilka wyjazdów w trasę. Kilka kabaretów. Opole.



Sam pomysł zestawienia polityków i satyryków, oraz propozycje zamiany ról jest w zasadzie dobry, choć nie całkiem nowy. Wszyscy przecież wiemy jak istotną częścią twórczości satyrycznej jest satyra polityczna, a równocześnie widzimy nie od dziś uprawianie polityki satyrycznej,

dzielił w nas przestrach. Zupenie jak w Mickiewiczowskim „Powrocie taty”, gdzie najpierw był śmiech pusty, a potem litosc i trwoga. Ja sobie nawet spróbowałem wyobrazić taki gabinet złożony z samych satyryków — i to tych najlepiej znanych i najczytelniej przez publiczność przyjmowanych. Kogo bym widział na miejscu premiera — o tym za chwilę, najpierw kilka propozycji resortowych.

Na ministra rolnictwa proponowałbym oczywiście Ofierskiego, czyli soltysa Kierdziołka, któremu dołożyłbym jeszcze resort zdrowia (z uwagi na jego sztan-

Gdyby tak MEN otrzymał prof. Jan Tadeusz Stanisławski, to kontynuowałby niechybnie tę swoją mniemanologię stosowaną, na której opiera się od paru lat wszelkie działania w oświacie. Posłani do MON-u Materna z Maniem nie wniesliby tam niczego śmieszniejszego, niż swego czasu Parys z Sikorskim, czy nawet Szeremietiew solo. I tak samo, jak to robią w telewizji, powtarzaliby, że „za chwilę dalszy ciąg programu”, z tą tylko różnicą, że brak programu w rządzie jest mniej zabawny niż na ekranie... A czy kolejne nasze rządy nie obiecują nam stale, że będą miały jakiś dalszy ciąg programu, tyle tylko, że w bliżej nieokreślonej przyszłości? A zresztą przedsmak tego rodzaju odmiany już mieliśmy i przyznam, że jeśli o mnie chodzi, to w roli ministra przekształcen własnościowych bardziej śmieszny mnie Lewandowski, niż Fedorowicz, bo Pan Janusz naprawdę wierzy w to co głosi i ta naiwna wiara jest wzruszającą zabawną.

Natomiast co do stanowiska premiera to sądzę, że winna pozostać na nim p. Suchocka. Każdy dojrzalszy i przyzwoicie wychowany człowiek winien sobie zdawać sprawę, że jeśli już podejmujemy się ryzyko zaproszenia damy, to moment odejścia i chwilę poźegnania wybrać może tylko ona sama. Ale jeśli już koniecznie miałoby być kabaretowo, to należałoby poprosić Panią Premier by swym zastępcą uczyniła Piotra Skrzyneckiego, a resztę gabinetu dobrała z grona piwniczan. W końcu nawet najwytrwalsi kombataneci nie spędzili w podziemiu tyle czasu co oni...

BRUNO

## POTYCZKI (NIE TYLKO) RODZINNE

głównie arenie i wyczyniał na oczach zdumionej gawiedzi przesmieszne lamańce. Wszystko to razem wzięte oznacza, że satyrycy w naszym państwie są zawodowcami, a politycy amatorami. Byłaby to może konstatacja banalnie nieistotna, gdyby nie fakt, że z zawodowstwem satyryków korzyści są daleko mniejsze, niż straty wynikające z amatorsztwa polityków. Amatorzy ci bowiem, często nawet pełni dobrej woli i mozolnie pracujący nad sobą dopełniają jednak błąd. Jest to oczywiście, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że każdy ich krok jest pewnym eksperymentem i doświadczeniem. Nasz pech polega jednak na tym, że to właśnie my jesteśmy krótkolkami doświadczalnymi. Jedno przecze-

Cykl programów telewizyjnych (na początek po północy, żeby nie odstraszać dzieci) i powinno być coraz leciej. Lata pracy powinny zaowocować pojawieniem się tych cech, które z amatora tworzą zawodowca. Pytanie tylko, czy ster w swoje ręce zechcą wziąć satyrycy. Moim zdaniem tak, skoro wiadomo, że bardziej sparnak tego wszystkiego nie można, a przynajmniej będzie wesołej. Poza tym mamy w Polsce naprawdę dobrych, poważnych satyryków dla których hasło — „Ojczyzna w potrzebie” — nie jest czcza gadanina.

GRZEGORZ

humorystycznej, farsowej, groteskowej i tragicomicznej. Nie da się jednak ukryć, że różnice pomiędzy satyrykami i politykami są tak ogromne, że zamiana ról do niczego nie doprowadzi. To znaczy — do niczego lepszego, ani nawet innego. Nawet śmieszniej nie będzie...

Po pierwsze władza demoralizuje. Wszystkich. Wystarczy popatrzeć w zyciorysy i porównać kim byli nasi obecni politycy te 3, lub 4 lata temu, aby zobaczyć jak się zmieniają ludzie nie tylko poprzez sprawowanie władzy, ale nawet przez sam proces walki o jej uchwycenie. Po paru miesiącach pobytu na ministerialnym fotelu satyryk zmieniłby się tak, że ten sam człowiek, na którego patrzyliśmy z uśmiechem — bu-

darowe zawołanie: „Cie choroba!”). Ale czy były estradowiec i autor zabawnych monologów byłby na tym stanowisku zabawniejszy niż były lider związku zawodowego i autor blokad drogowych? Albo czy lepiej by sobie radził z Lepperem? Wystarczy popatrzeć na oblicze (w sensie dosłownym, a nie ideowym) twórcy „Samoobrony”, by zrozumieć, że takiego człowieka nie rozśmieszysz żaden Ofierski, nawet gdyby wystąpił w duecie z Benny Hillern. A co do Ministerstwa Zdrowia, to przecież wszyscy ostatnio nam panujący szefowie resortu do reformy służby zdrowia podchodzili nie inaczej, jak z formułą: „Cie choroba!” Jeśli nie w słowie, to w każdym bądź razie w metodzie. Podobnie byłoby gdzie indziej.

# KSIĘGA REKORDÓW

## czyli wielki konkurs „WEEKENDU”

Któż nie chciałby uwiecznić wyczynu w słynnej księdze rekordów Guinnessa? Któż z nas nie chciałby przejść na wesoło do historii? Dla wszystkich sympatyków szalonych przedsięwzięć „Weekend z Dziennikiem” organizuje wielki konkurs.

Jeśli ktoś z Was zechce zrealizować niesłychany zamysł, niechaj:

- uwieczni swój wyczyn na czarno-białym zdjęciu
- rzecz całą opisz
- przedstawi krótką własną charakterystykę

— i całość prześle na adres „Weekendu”.

Wśród uczestników zabawy rozlosujemy atrakcyjne nagrody. Wazsze wyczyny opiszemy, najlepsze zdjęcia opublikujemy, zwycięzców zaprezentujemy na kartach naszej księgi. Od dziś czekamy na wystrzałowe happeningi! A teraz otwieramy pierwszy rozdział rekordowej listy:

## ILE POETA ZJE PIEROGÓW?

Dylemat ten, będący od lat przedmiotem teoretycznych dociekań krytyków sztuki kulinarnej i uczonych dysput specjalistów żywienia zbiorowego — 30.III br. doczekał się empirycznego rozstrzygnięcia. Tego dnia jeden z największych krakowskich poetów (94 kg wagi, 182 cm wzrostu), nasz redakcyjny kolega — Józef Olchawa, w obecności licznie zgromadzonych świadków ustanowił rekord, który przekazujemy niniejszym potomności.



Godz. 12.00. Józef Olchawa w towarzystwie 100 ruskich.



Dola rekordzisty nie jest łatwa.



Ostatnie kęsy — metal

Fot. JADWIGA RUBIS

### Protokół nr 1

W trakcie eksperymentu, przeprowadzonego w kontrolowanych warunkach (4 piwa full, temperatura 10 st. C, pierogi temp. 42 st. C) dokonano komisyjnych pomiarów fantazji, obwodu brzucha i tętna rekordzisty. Wyniosły one odpowiednio: inteligencja mierzona w skali Wechslera przed spożyciem: 180 st., po: 80 st.; tendencja spadkowa. Tusza przed konsumpcją: 89 cm, po: 95 cm, Tętno: 100 uderzeń na minutę z tendencją wzrostową w ciągu pierwszych minut happeningu. W finale: zaledwie 48!

O autentyczności badań świadczyć może personel pierogarni „Na Podgrodziu”.

Czekamy na kolejne rekordy w (innych) wymyślonych przez Was kategoriach



W roku: 1953, 1963, 1973, 1983, i 1993 — czym handlowano? Oto rezultat podróży przez ogłoszenia w „Dzienniku Polskim” z tamtych lat.

1953

W 1953 roku czytelnik „Dziennika Polskiego” stanowczo nie był bogaczem, ani nawet człowiekiem na dorobku. Kupował niewiele i rzadko coś naprawę kosztownego. Sprzedawał natomiast mnóstwo drobniaków, stanowiących często podstawowe wyposażenie jego mieszkania: „stół krawiecki, piec żelazny samotowy i łóżko żelazne z materacem”, „radio, skrzypce, pióro Pelikan i budzik”, „dwie nieużywane kotłory”, „zegar stojący, bijący kwadransie i budzik”, i „adapter szafkowy ze wzmacniaczem”. Ktoś inny doprowadzony być może do ostateczności — upiwniał „prawie nieużywanego smokinga”, czy „pierzyny — przedpołudniem”.

Wielu, przyciśniętych wykonywaniem stachanowskich norm,

Ktoś inny chciał zakupić „nieźwiedzia (skórę) do fotografii ulicznej” lub „pióra pawie do czapek krakowskich”.

1963

W 1963 roku na kolumnach ogłoszeniowych sporo było „okazyjnych” pojazdów. Przeważały „Moskwicze”, „Skody”, „Trabanty”, „Wolgi” i, oczywiście — „Warszawy” oraz „Syreny”. Dla wybranych znajdowały się nawet samochody z dodatkowymi atrakcjami jak na przykład „Warszawa z radiem”. Wciąż popularne były motocykle z „Jawą” i „Junakiem” na czele, coraz mniej natomiast zgłaszano propozycje kupna lub sprzedaży rowerów.

W instrumentach muzycznych ciągle dominowały oferty fortepianowo-pianinowe. Ktoś chciał

spółdzielni „Flortna”, zakupić „kozuch zakopiański lub bułgarski”, albo zapatrzeć się w „krawaty plecione, model NRF”, czy też — „w okresie karnawału” — posiąść „kredkę do warg i pastele do oczu”.

Niestety, mimo ciągle poprawiającej się urody myślał czasem o najgorszym. Myślał głośno: „kupię miejsce albo dwa w grobowcu na cmentarzu Rakowickim”.

1973

20 lat temu — w epoce wczesnego Edwarda — czytelnik „Dziennika Polskiego” wyposażał się w różne nowoczesne sprzęty ze szczególnym uwzględnieniem telewizora. Oglądał świat prosto z „telewizora 16-calowego, niezawodnego”, albo z „Telewizora Color 20, całkowicie na tranzystorach, fabrycznie nowego”. ZURT oferował dla niego nawet „zdalne sterowanie”, dzięki któremu posiadał

zbyć się w Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, która przyjmowała gruz.

Krakusa zachęciano. Tak, co niespotykane wcześniej Krakus był w prasie zachęcany do kupowania. WSS „Społem” polecało „najlepszy prezent dla kobiety na 8 marca”. Drogerie „doskonałe preparaty rozjaśniające do włosów Biondella”. Rewelacyjnie prezentowała się także oferta Krakowskich Zakładów Drobniarskich, które proponowały: „Jedźmy jaja! Jaja są zdrowe, tanie, pożywne, zawierają białka, tłuszcze, witaminy i... można z nich przyrządzać różne wyśmienite potrawy. Uwaga — 2 marca kolejna obniżka cen jaj świeżych: duże — 2 zł, średnie — 1,85, małe — 1,6 zł”.

1983

W 1983 roku Krakus — doświadczony pałką Krakusa i pułostanami krakowskich półek — nie przejawiał większego

# Handel ze starych roczników

Historię można oglądać przez wielkie wydarzenia lub przez małe prasowe anonse

pozbywało się fortepianów i pianin. Ogłoszeń typu „pianino czarne, krzyżowe — sprzedam”, „Fortepian — piękny głos — sprzedam” czy „pianino pancernie” sprzedam, było bardzo dużo.

40 lat temu prawie nikt nie miał jeszcze specjalnych ambicji komunikacyjnych. Obywatel kraju furmanek śnił czasem o zwyczajnej „używanej hulajnodze”, „składaku nowym, dwuosobowym” czy „rowerze zagranicznym średniej miary”. W rubrykach „kupno” odszukać można marzenia o „motocyklu Ogar”, „Trumf”, albo „Jawa”. Tylko wyjątkowo pojawiały się propozycje kupienia lub sprzedania samochodu osobowego „Adler”, „Honomag” lub „Renault 4 — na chodzie”. Jako sensację należało odebrać ogłoszenia o sprzedaży „autobusu 3-tonowego” albo — uwaga — „czterodrzwiowej limuzyny Mercedes 200”. I jeszcze tylko ten, kto nie bał się oskarżenia o ziemski styl życia mógł skorzystać z oferty sprzedaży „gustownej bryczki”.

Krakowianin — w czasach wznoszenia stumetrowych kominów Huty im. Lenina — nie miał szczególnie wielkich wymagań. Zadawały go „zimowe boty z futerkiem nr 38” (jakikolwiek), „używana wanna do łazienki” (jakikolwiek), „rower w pierwszorzędnym stanie” (jakikolwiek). Chętnie przyjmował „dobry, męski trenz”, a propozycja sprzedaży „lampy Diament z żarówkami” (własne z żarówkami) była dla niego luksusowa i wyrafinowana.

Nie kupował raczej niczego w dużych ilościach. W większej ilości mógł skorzystać tylko z propozycji nabycia w drogerii preparatu „Tepimol, który wspinał się do przodu przeciw molom”, albo „Karposału” — soli owocowej „działającej łagodnie, przeczyszczająco”.

Niestety nasz czytelnik, podawany właśnie „urawniłowce” nie mógł odnaleźć zbyt wielu ekskluzywnych, czy choćby niestereotypowych propozycji kupna lub sprzedaży. Czasem ktoś jednak pragnął odważnie sprzedać „Dzienniki Ustaw z lat 1930/37, 1939, 1944/49 oprawione” albo „dentystyczny stołek do siedzenia przy fotelu ordynacyjnym”.

sprowadzić „Bechsteina”, ktoś „Ibacha” albo „Seilera”, ktoś inny zaś niecierpliwie oświadczał: „Jakikolwiek pianino kupię natychmiast”. Instrumenty bardziej egzotyczne nabywały firmy. Krakowska filharmonia poszukiwała „Violi da more, wioli da gamba i marimbafonu”, teatr „Wybrzeże” natomiast marzył o „kobie szkockiej, ewentualnie zwyczajnej”.

możliwość „regulacji jasności, kontrastu obrazu oraz siły głosu” a także „możliwość wyłączenia telewizora, o ile odbiornik wyposażony jest w wyłącznik elektromagnetyczny”.

Krakowianin — tuczony bananami i obietnicami świetlanej przyszłości — zaopatrywał się również w innego rodzaju sprzęt, w tym: „Kalkulator elektryczny Blauring, czterodziałaniowy”,



Obywatel Krakowa przejęty w 1963 roku realizowaniem kolejnej pięciolatki — coraz więcej budował. Ogłoszenia o „cegłach wysokiej jakości”, czy „wapnie gaszonym, 25-letnim” sąsiadowały z propozycjami sprzedaży „przenośnego pieca kafełkowego”. Wybudowany już dom urządził bardziej elegancko niż 10 lat temu, wyposażając go w „świece dekorowane lub gładkie”, oraz „miski klozetowe i bibety”.

30 lat temu nasz czytelnik — niesiony słabiutkim już pogłosem odwilży sprzed 7 lat — kupował nieśmiało „czasopisma i książki treści religijnej”, albo „obraz o tematyce powstaniej”. W ramach wąskiej gardzieli pododwilżowej robił też skromne interesy. Kupował „300 sztuk płyt chodnikowych”, „transportery na piwo i oranżadę w każdej ilości”, lub nawet „udział w produkcji eksportowej”.

Krakus przystojniał, dążył do udoskonalenia urody własnego ciała. W tym celu mógł „ofuknąć się” „wodą kwiatową ze

„kolumny głośniowe Hi-Fi”, „tranzystorowy, estradowy wzmacniacz stereofoniczny”, „prakę automatyczną Bio”, czy „Lodówkę Polar”. W modzie były także maszyny do produkcji lodów.

W 1973 roku czytelnik „Dziennika” planował coraz dłuższe wyprawy samochodowe, dlatego też kupował bardziej „nowoczesne” pojazdy. „Syreny” i „Warszawy” wypierają „Fiaty 125p”, „1300”. Zdarzają się też w ofertach znacznie częściej niż poprzednio zachodnie samochody: „Peugeot 404”, „Renault Dauphine”, czy „Ford Taunus”. Niechęć do przestarzałej „Syreny” wyjawiał publicznie jeden ze sprzedających, ogłaszając: „Wylosowaną w PeKaO Syrenę szybko sprzedam”.

Krakus budował, budował i budował. Żeby dorównać rozmachem własnych budowli roznaczkowi państwa (huta Katowice!) kupował i sprzedawał „pustaki żużlowo-betonowe”, tego zaś co zburzył mógł „bezpłatnie” po-

zainteresowania kupnem i sprzedażą. Artykuły konsumpcyjne wręcz wcale go nie zajmowały z przyczyn nieosiągalności. Wyżywał się za to w udoskonalaniu wnętrza swego domu, czy mieszkania. Kupował „białą armaturę łazienkową”, „boazerię i mozaikę parkietową”, sprzedawał zaś „kaloryfer elektryczny z małym zużyciem prądu”.

W instrumentach muzycznych rezygnował już z akordeonu, wśluchując się w patriotyczny, pełen racji stanu głos generała. W samochodach — morze „maluchów” z rodzynkami w rodzaju „Audi 100”, „Honda Civic”, czy „Ford Escort”.

Krakus — oszołomiony łaskawością kolejnych zjazdów stanu wojennego — inwestował w swoją przyszłość. Kupował „obraczkę męską”, „łańcuszek i sprzęt stereo”, „motorymkę” i „biowital z Pewex-u”. Kupował również „tapczan szeroki z oszkloną przystawką”, „afrykańską torbę z krokodyla” i — w celach naśladowania niejakiego Grubby — „rakietkę do tenisa stołowego, wyczynowego”. Zaskakiwał też czasem ochotę kupienia „sznura korali”, „flipperów elektronicznych”, czy tygodników (roczniki) w zastawianym zestawieniu: „Odrodzenie”, „Tygodnik Powszechny” i „Kobieta i Życie”.

Podsumowując rok 1983 trzeba jeszcze koniecznie zaznaczyć, że Krakus było wtedy bardzo mało. Ukrywającego się obywatela Krakusa codziennie poszukiwały dziesiątki zakładów pracy, oferując „korzystną płacę” i „zatrudnienie od zaraz”.

1993

Krakus robi biznes (to Krakus-biznesmen), albo nie robi biznesu jeśli akurat od dwóch lat pozostaje na bezrobociu. Co kupuje i sprzedaje? Wszystko. Wystarczy zajrzeć na sąsiednie kolumny. Handluje ostro, ale z różnymi efektami:

„Ogłaszam, że nie odpowiadam za długi mojego męża Józefa W. oraz informuję, że mąż mój Józef W. nie zamieszkuje wraz ze mną od lipca 1988 roku...”

PAWEŁ MISIOR

### Śniadanie Scarlett, podwieczorek Justyny...

# KUCHNIA

nalewka na ziołach, do kury — białe wino krymskie. Zupa z pokrzywy, znana i w polskiej kuchni, to bynajmniej nie potrawa ubogich. Przyrządzano ją podobnie jak zupę szczawiovą, tylko zamiast szczawiu brano liście młodej pokrzywy. Musiała być na dobrym rosole, zagęszczona żółtkami.

Te wszystkie pyszności (i wiele innych) wspierała i uprawdopodobniała akcja jednej z wielkich powieści, należącej do światowego kanonu. A w innych sławnych, ekranizowanych powieściach, z miłością w roli głównej?

Kaliber literacki mniejszy, ale Scarlett O'Hara i Ret Butler należą do najsławniejszych literackich kochanków. Scarlett, która na pierwszej stronie „Przemineł z wiatrem” ma 16 lat i najcięższą talię w 3 powiatach: 17 cali (czyli ok. 40 cm) — cieszy się zdrowym, młodzieńczym anetytem. Dlatego przed wyjaz-

dem na przyjęcie i bal w Dwunastu Dębach Mammy wnosi do pokoju Scarlett tacę a na niej: dwa duże, ociekające masłem yamy, stercie placków jęczmiennych polanych syropem i duży plaster szynki. Przed wyjazdem na zabawę panienki musiały się najeść w domu, żeby na wizycie zachować wstrzemięźliwość godną młodych dam z amerykańskiego Południa.

Yamy, które często pojawiają się na kartach „Przemineł z wiatrem” to smaczne, lekko słodkawe bulwy korzeniowe. Placki jęczmiennie — sconeony sa klasyczną potrawą szkocką, bardzo na miejscu w domu kogoś kto nazywa się O'Hara. Ale podawane już po amerykańsku, bo żaden Szkot nie parze placków syropem: kawaleczek masła najwyżej.

Wojna Północy z Południem pustoszy kraj, zaczyna się głód. Ale i w głodnej Atlantide odebędzie się przyjęcie z całym południowym ceremoniałem, choć główne danie to stary, lykowały

kogut ciotki Pitty. Jeden z gości przyniósł garstkę herbaty znalezionej w kapturku iankeskiego jeńca. Ponadto podano kogutę z nadzieniem z mielonej kukurydzy przyprawionej cebulką, talerzyk suszonego groszku, ryż z sosem (wodnistym bo bez maki), leguminy z bulw, cukierki przeszumiglowane przez Retta i resztki wina porzeczkowego. A potem, aż do trzeciego tomu, wielki głód.

W trzecim tomie — wiadomo — Scarlett wychodzi za Retta i jada w podróz poślubną do Nowego Orleanu. „Najlepsze bodaj ze wszystkich w Nowym Orleanie było jedzenie”. Scarlett pochłania krewetki, ostrygi w cieście z sosem śmietanowym, gołąbki w winie, ryby przemysłnie pieczone w nasączonym oliwą papierze...

O miłości w angielskim wydaniu zwykliśmy myśleć podobnie jak o angielskiej kuchni: że bez



# MALOWANE MILIONY

L 35397809

Miałoby być o łóżkach i będzicie, choć ich nie ma. A jeśli są, to znikają tak, jak smółka z Desy przy ul. Kupa ładne łóżka biedermeier (za 10 mln, gdyby ktoś był ciekaw). Obecnie stoi tam już tylko niewielkie łóżko Louis Philippe za 5 mln, zaś drugie, w tym samym stylu, w Desie przy ul. Stolarskiej 17, za 6 mln. I koniec, skąd wniosek, że stylowe cudzołóstwo, a nawet cnotliwe łóstwo, będzie tej wiosny utrudnione. Ha, cóż robić, na szczęście my, Polacy, nie z takich opalów potrafimy wychodzić obronna ręką (!?).

Czemu natomiast brak starych łóżek? Ano, znaczna ich część poszła na podpałkę w latach hegemonii wersalski, a pozostałe przetrwały na kanapy, która to moda trwa na Zachodzie od dwudziestu co najmniej lat. Bieże się jakieś antyczne łóżko, dodaje tapicerskie oparcie pod plecy i walki pod łokcie, kryje pięknym materiałem obiciowym i nabanalna kanapa gotowa.

Na kanapy nadają się wszystkie łóżka. Kupując natomiast łóżko do spania, proszę sprawdzić jego długość, gdyż może ono okazać się zbyt krótkie. Nie z racji niższego wzrostu prądziadów, jak zwykło się mniemać, lecz higienicznych przekonań wieku oświecenia i nawet romantyzmu, które zalecały sen w półsiedzącej niemal pozycji.

Natomiast szaf, o których również miały być mowa — zatrzęsienie. Podobnie jak komoda, również szafa jest bezpośrednim potomkiem skrzyni, którą gdzieś w XIII wieku postawiono na sztorc, dla której to przyczyny najwcześniejsze szafy były jednodrzwiowe. Początkowo służyły przechowywaniu szat i sprzętów liturgicznych, potem spełniały w świeckich domach rolę mebla reprezentacyjnego (szafy barokowe, zwane u nas gdańskimi!) w których trzymało się ozdobne naczynia dla podziwu gości. Dopiero w ubiegłym stuleciu do powszechnego użytku weszły szafy ubraniowe, bieliźniarki, tudzież wszystkie inne szafy kom-

binowane jak to ubraniowe z szufladą dolną, bieliźniarki z nadstawą, szafy trójdrzwiowe, etuiłi quanti, bo odmian jest bez liku. Z dawnych lat pozostało tylko jedno: otóż każda szanująca się szafa stara się być piękną i reprezentacyjną. Obojętne, czy jest duża czy mała, bądź — jak chcą niektórzy — jedno czy dwuosobowa. Właśnie takie szafy proponuje Desy przy ul. św. Jana 16 — eklektyczna rzeźbiona na dwie niskie grube osoby kosztuje 12,5 mln, zaś dęco z drewnem o ładnym słoju dla dwu wysoki, szczytych zaledwie 4 mln. Tamże, z wiosennych ciekawostek, autentyczna kołyska za 1,5 mln i — tania — współczesne szkło oplecione ażurowym metałem z emalią — jajo na wysokiej nóżce 1,5 mln, kieliszki po 600 tys. a piersiówka o stosownej pojemności 950 tys. Kufle z cynowymi pokrywkami kosztują między 1,2 a 1,3 mln.

Cóż jednak począć z takimi przedmiotami? Ano, najlepiej, ustawić je do serwantki. Te niewielkie oszklone szafki wynalazł znany ze swej pasji do zbędnych gracyków wiek XVIII. Wszędzie ich dużo, lecz najwięcej przy Szevskiej 27 — od eklektycznej szafki za 12,5 przez serwantki — duża — 25,5 i mała 15, po biedermeier — serwantka 22 mln, a biblioteczka 14,5. Może ktoś wstawi do którejś z nich flakon Galle pejzazowy, 45 cm, za 65 mln, a nad nią powiesi rzadkość nad rzadkościami — akwarelę Matejki 145x110 cm za 165 mln, które to cymelia oferuje Connaissance (Rynek Gł. 11). A propos — spatalisimy primateaprilisowego figla podając, że aukcję „Serce za serce” organizowały Connaissance na spółkę z Galerią Stawskiego, podczas gdy w rzeczywistości była to galeria Starmach. Zart wyszedł trochę nie w porę, lecz czy u nas Prima Aprilis nie trwa cały rok?

JERZY T. PAZDZIULŁ

Za tydzień — trochę o sztukach i biżuterii.

**BARAN (21.III.—20.IV.)** Hanna Suchocka: Znakomicie! Energiczna, rozsądna, silna, podejmujesz śmiało, konkretne decyzje. Dla współpracowników może nazbyt twarda, dla siebie — bezwzględna, krok po kroku realizujesz trudny, choć niezwykle ambitny program działań. Tylko tak dalej! Powodzenia!

**BYK (21.IV.—21.V.)** Gabriel Janowski: Słońce! Słońce oświetla Cię swymi łaskami! Dzięki jego protekcji obejmiesz przewodnią rolę w interesach zakrojonych na szeroką skalę. Osiągniesz wysoką pozycję, będziesz rządział — po gospodarsku. Ambitny, wytrwały, obdarzony politycznym instynktem — masz szansę odnieść wielki sukces. Działaj!

**BLIZNIĘTA (22.V.—21.VI.)** Janusz Lewandowski: Wytrwały, cierpliwy, pogodnie nastawiony do ludzi i świata — ze spokojem realizujesz swoją misję. A że wokół psy nadal szcękają? Nie martw się: Karawana jedzie dalej!

**RAK (22.V.—22.VII.)** Wojciech Jaruzelski: Byle do wtorku! Poczawszy od tego dnia depresja przestanie Cię wreszcie prześladować. Podejmiesz decyzje, na które wcześniej nie mogłeś się ważyć: sprytny, stanowczy, świadom celów i drogi działania — staniesz się znów osobą ważną — dla siebie — i dla świata.

# HOROSKOP

...z politykiem

**LEW (23.VII.—22.VIII.)** Jan Olszewski: Osłabiony, zniecierpliwiony, podekscytowany — pokrzykujesz na współpracowników, szukasz dziury w całym. Uwaga! Poczawszy od wtorku, Twoja sytuacja ulegnie znaczącej poprawie. Wykorzystaj ten czas na ratowanie napiętych układów!

**PANNA (23.VIII.—22.IX.)** Waldemar Pawlak: Reflektory popularności znowu zwrócone są na Ciebie. Ponownie możesz odegrać znaczącą rolę na publicznej scenie. Wstrzymaj się jednak z podjęciem rozmów do środy. Tego dnia nastąpi gwiazdne (i nie tylko) przesilenie...

**WAGA (23.IX.—22.X.)** Lech Wałęsa: Do wtorku nie podejmuj żadnych istotnych decyzji. Sytuacja jest bowiem ogromnie skomplikowana. Skomplikowana tak, że trudno ją rozstrzygnąć w ciągu chwili. Odwagi! Zapowiada się długotrwały kryzys...

**SKORPION (23.X.—21.XI.)** Andrzej Drzyński: Zmęczony, osłabiony, rozbity, liżesz rany po ostatniej porażce. Diabli wzięli! Twoje plany na przyszłość, marzenia, perspektywy... została gorycz przegranej. Na ile Cię znam, wiem, że szybko przeczujesz kryzys. Proponuję jednak: skoryguj swoje aspiracje!

**STRZELEC (22.XI.—21.XII.)** Wiesław Chrzanowski: Nieco lepiej, choć kłopoty natury towarzyskiej nadal będą Cię prześladować. Rozkojarzony, zmęczony, oszołomiony — możesz się mylić w ocenie partnerów. A przecież właśnie teraz musisz odróżnić przyjaciół od wrogów! Zalecam więcej logicznego myślenia.

**KOZIOROZEC (22.XII.—20.I)** Henryk Goryszewski: Oszołomiony, podekscytowany, masz kłopoty z racjonalnym myśleniem. Tymczasem sytuacja skłania do podejmowania ważkich decyzji, inicjowania ważkich przedsięwzięć... Proponuję: skorzystaj z porady psychoterapeuty!

**WODNIK (21.I.—20.II.)** Tadeusz Zieliński: Pozornie drobne kłopoty rodzinne mogą poważnie nadszarpać Twoje kruche zdrowie. Gdyby tak się stało, bierz urlop — koniecznie od środy! Jeśli nie — i tak musisz nieco wypocząć. Jedź nad morze!

**RYBY (21.II.—20.III.)** Jacek Kuroń: Samotny, nastrojowy, nadwrażliwy — skupiasz się, medytujesz, prowadzisz poszukiwania duchowe... A może lepiej kieliszczyk?

**PROGNOZA DLA KRAJU:** Wybuch nastąpi we wtorek. Będzie to wybuch waśni. Poza tym: niezmiennie, jak zwykle, normalnie. **ASTROLOGUS**

**OPOZYCJA** — ta część elity władzy, która w danej chwili nie ma władzy. Może być antyrządowa (jeśli zgadza się z rządem), lub antypaństwowa (jeśli się z rządem nie zgadza). Porównaj KOALICJA.

**PARTIA** — grupa ludzi skupionych pod sztandarem jakiejś idei w walce o realizację jakiegoś programu. W przypadku braku programu walczą jedynie o stolki, a ponieważ pod stolkiem skupiać się niewygodnie — skupienie następuje na kanapie. Od partii szachów p. polityczna różni się m. in. tym, że biorą w niej udział same figury bez pionków.

**QUORUM** — po łacinie znaczy dosłownie „których”, a więc brak quorum (wymawiaj:

# SEJ MO WY SKO WNI CZEK

Kworum) oznacza brak na sali sejmowej tych posłów, których w tym samym czasie nie brak w innych pomieszczeniach sejmowych. Brak posłów na sali uniemożliwia głosowanie. Brak posłów w jakimkolwiek innym miejscu w kraju nie uniemożliwia niczego. Wreć przeciwnie.

**REASUMPCJA** — sposób na przegłosowanie jeszcze raz

tego, co przegłosowano nie tak, jak niektórzy sobie życzyli. Do przeprowadzenia r. potrzebny jest pretekst czyli naruszenie przepisów formalnych, oraz powód, czyli naruszenie interesów realnych. Reasumpcją nazwać więc można skrzyżowanie nieformalności procedury demokratycznej z nieracjonalnością naszej demokracji proceduralnej.

**SENAT** — druga Izba naszego parlamentu. Senatorowie ma-

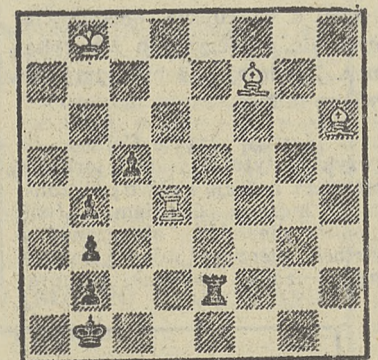
ją skłonność do nazywania jej „Izbą wyższą”, ale Wysoka Izba, czyli Sejm absolutnie się na to nie zgadza. Mimo to, przemawiając do senatorów nie należy używać zwrotu: „Druga Izba”, tak samo zresztą jak do Sejmu nie należy się zwracać per „Pierwsza Izba”. Obydwu izbom przysługują tytuły „Wysoka”, a spory o to kto jest wyższy, kto niższy, kto pierwszy, a kto drugi, toczą się nie tylko w parlamencie, więc jako nieparlamentarne nie będą tu omawiane. Teoretycznie Senat ma prawo poprawiać to, co uchwała Sejm, ale praktycznie ma to niewielkie znaczenie, jako że posłowie są z natury swej niepoprawni.

## Z boku więcej widać

# OBLĘD W KRATKĘ

Z boku więcej widać. O tej prawdzie powinni pamiętać szczególnie kibice. Grywając w drużynie, wielokrotnie obserwowaliśmy to zjawisko. Oglądając pozycję kolegi „widzi” się jakby również za niego. Przyczyną tego jest prawdopodobnie fakt, że po ruchach wykonanych w partii można poznać plan gry obu zawodników a jednocześnie można mieć własny plan, wynikający z innego programu gry. Dlatego zdarza się czasami, że po przegranej partii podchodzi do nas kolega z drużyny i pyta „czemu nie zagrałeś tak...?” Nie musi to być lepszy szachista, ale „obserwował rozgrywkę z boku”. Bywa nawet tak, że wszyscy dookoła widzą co w danej pozycji należy zagrać, wszyscy oprócz grających. Wtedy opowiada się o takich pomyłkach latami. Podczas gry, jest to jednak bardzo denerwujące dla kibiców. W trosce o własne nerwy, lepiej jest wówczas pójść na przykład do kina. Tak, jak zrobili to Smysłow i Stein podczas rundy Polska — ZSRR na Olimpiadzie w Tel-Awivie. Nie wystawiono ich do drużyny przeciwko Polsce. Nie chcieli też obserwować meczu z boku — więc poszli do kina. Spodziewali się wysokiego zwycięstwa swoich kolegów. Jakież było zdziwienie tych świetnych szachistów, gdy pojawili się na sali gry i stwierdzili, że

ich drużyna z trudnością uratowała remis. Dzisiaj proponujemy Państwu rozwiązanie zadania, którego autorem jest G. Nadareszwili. Białe wygrywają.



**Rozwiązanie zadania szachowego:**  
1. Wd6! (1... Ka2 2. Wa6+; 1. Kc2 2. Gg6+) Wg2 2. G66 (2. Gd5? We2; 2. Gc4? Wc2 3. Gg8 c4 4. Kb7 c3) Wf2 (2... Kc2 3. Gf5+ Kc3 4. Gf4 We2 5. Gg5) 3. Gg8 (3... Kc2 4. Gh7 Kc3 5. Gg7 Kc4 6. Gd3X) c4 4. Gh7 We2 5. Kb7! c3 6. Wd8 Ka2 7. Wa8+ Kb1 8. Ka6 Ka2 9. Kb5+ Kb1 10. Ka4 Ka2 11. K:b4+ Kb1 12. Ka3 Ka1 13. K:b3+ Kb1 14. G:c2X.

WITOLD KAMIENOBRODZKI

## Wędrowniki Smakosza

W kilka razy trafiłem do orientalnych knajpek, które rozmnęły się ostatnio w Krakowie, wprowadzając jego mieszkańców w wielkomięską dumę — jacy to jesteśmy egzotyczni i światowi! Prawdę mówię, uboga jeszcze ta światowość, zwłaszcza w porównaniu z wielkimi miastami zachodniej Europy, na przykład Francji, gdzie indochińska restauracja sąsiaduje z afrykańską, afrykańska z rosyjską, a rosyjska z żydowską. Jednak zrobiło się nie-

## Wędrowniki Smakosza

# Kęs egzotyki

co bardziej egzotycznie i — co chyba ważniejsze — wreszcie został przełamany monopol nieśmiertelnych fasolek po bretońsku i bigosów (pożal się Boże nad tymi „bigosami”) tak zwanej małej gastronomii.

Knajpka, którą odwiedziłem ostatnio, też do wielkiej gastronomii nie należy. Nie predestynuje jej do tego ani rozmiar lokalu, ani obfitość dań. Kebab, bibes, szariama, falafel — oto podstawa jadospisu i nieomal cały jadospis — egzotyczny dla polskiego podniebienia, ale — przynajmniej w tym wydaniu — smaczny.

Mowa o knajpce z ulicy Floriańskiej, dosłownie sąsiadującej i po trosze kontrastującej z Bramą Floriańską. Kontrastującej, ponieważ szyl „Bejrut”, zie-



lone libańskie cedry na czerwonym tle, prezentują się nieco dziwnie tuż obok ceglanego masywu starych murów i kamiennego świętego Floriana wylewającego wodę na płonący budynek. Egzotykę wznaga jeszcze autentyczny Arab wprawnie odkrawający kawałki soczystego mięsa z obracającej się w żarze mięsnej piramidy. To wszystko, plus zapachy kojarzące się z małymi restauracjami i bazarami Bliskiego Wschodu działają zachęcająco. Ceny, rzekłbym, w stanach średnich, skromnie — kilka stolików — czysto i smacznie. Jednym słowem — warto czasem zajrzeć na szybki posiłek. Zwłaszcza jeżeli ma się ochotę na kęs egzotyki... **SMAKOSZ**

# KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 146)

Dzisiaj dwie nagrody po 300 tysięcy złotych funduje firma handlowa bwm

**bwm**  
FIRMA HANDLOWA  
ul. Starowiślna 28  
31-032 KRAKÓW  
Tel. 21 19 41

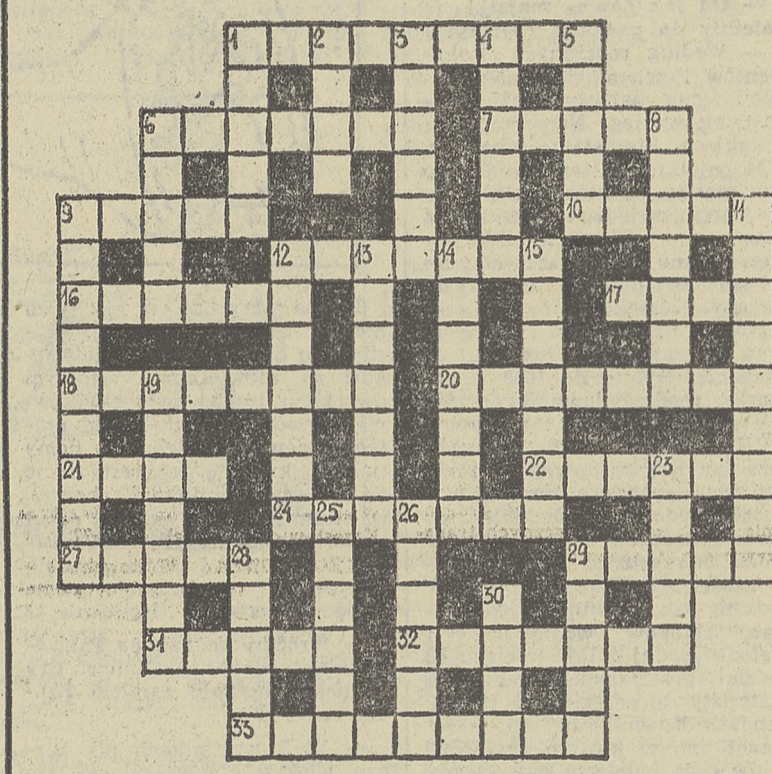
**SKLEP CHEMICZNY**  
Firmy handlowej „bwm”

zaprasza codziennie od 9—19 w soboty od 9—14 oferując

## BOGATY ASORTYMENT TOWARÓW

- Farby i lakiery
- Rozpuszczalniki
- Kleje
- Środki czystości
- Zaprawy klejące i wyrównujące
- Zlewozmywaki
- Piecyki gazowe, nagrzewnice

Dysponujemy szczególnie dużym wyborem WYKŁADZIN PODŁOGOWYCH PCV I DYWANOWYCH Budujesz dom? Remontujesz mieszkanie? — przyjdź do nas, kupisz wszystko!



## KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 146

### KRZYŻÓWKA NR 146

**Poziomo:** 1. święta dla tych, którzy o linię nie dbają, 6. byle jakiej taneczniczki przeszkadza, 7. dmuchawiec, 9. uliczny zatykacz, 10. twarzy mina, 12. niemiecki samolot bombowy, 16. różana architektoniczna ozdoba, 17. z królem na czele, 18. nad Zalewem Wiślanym, gdzie Kopernik przebywał, 20. dowód nie do odparcia, 21. personalny związek, 22. w pudełku majsterkowicza, 24. gwałtowność m.p. charakteru, 27. szewskie siedzisko, 29. sklepowa z towarem, 31. eksportowe nasze grzyby, 32. grubaska, 33. pani Dułskiej.

**Pionowo:** 1. opakowanie nie na kota, 2. napoleońska wyspa, 3. znana papuga, 4. zachęcanie, 5. patron szóstego miesiąca, 6. ściany twojej ozdoba, 8. najważniejsze w życiu, 9. czołowa postać w jakiejś dziedzinie, 11. szary przestawia, 12. linca, 13. pełny droczenności pałac w Stambule, 14. ciepłe kaloryferowe, 15. uwidacznia się marsmem na czole, 19. piśszczotliwie o południowym posiłku, 23. już możesz nabyć świeżą i chrupiącą, 25. projekt, 26. odkaża, 28. bicie na alarm, 29. nie smaruj tłustego!, 30. wioska rzeka.

Rozwiązanie krzyżówki nr 146 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnego soboty, tj. 24 kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków) — załączając kupon konkursowy.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 144

**Poziomo:** 1. podstęp, 4. rozbrat, 7. peniuar, 8. korowód, 9. cera, 10. derkacz, 12. algii, 13. egida, 17. ogień, 19. pensjonat, 22. rotmistrz, 26. mydło, 27. kłosz, 29. rzep, 31. kursant, 32. snop, 33. Nazaret, 34. dorożka, 35. saperka, 36. dymarka.

**Pionowo:** 1. papucie, 2. skiba, 3. parmezan, 4. rekoczyn, 5. broda, 6. tydzień, 11. kraj, 13. papieros, 14. potyczka, 16. Ingrid, 18. imadło, 20. szum, 21. opis, 23. trzustka, 24. irys, 25. Trynidad, 26. merynos, 28. zapiata, 30. prace, 32. szopa.

### WYNIK LOSOWANIA

W dniu 8 kwietnia br. odbyło się w redakcji, komisyjne losowanie nagród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 144.

Nagrody po 300 tysięcy złotych wylosowali:  
**ZOFIA ŻBIK — Kraków**  
**IWONA NOWAK — Nowy Sącz.**  
Pieniądze prześlemy pocztą.







DZIENNIK SPORTOWY

Jeśli Hutnik pokona Zagłębie...

Gole po 5 mln.

Sensacyjny finał koszykarskiego PE

Zabójcy piękna

Sensacyjnie zakończył się w Atenach finał Klubowego Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn. Mistrz Francji CSP Limoges pokonał Benetton Treviso 59-55 (22-28). Najwięcej punktów zdobył: dla Limoges - Young 16, Bilba 15, Zdovec 9, dla Benettonu - Teagle 19, Kukoc 14, Rusconi 13.

Włosi mający w swym składzie najlepszego i najdłuższego koszykarza Europy Tonj Kukocę (3 mln dolarów rocznie) błyskawicznie uzyskali przewagę: 9-2, 15-6. W tym okresie 10 pkt. zdobył Terry Teagle, który przez 10 lat grał w NBA. Z czasem 6-krrotny mistrz Francji zaczął odrabiać dystans, głównie dzięki doskonałej obronie. W 35 min. był już remis 48-46. Wyjątkowo agresywna gra Francuzów wspartych dwoma czarnoskórymi gwiazdami - Michaëlem Youngiem (też grał w NBA) i Jimem Bilbą - wytrąciła Włochów z ich naturalnego rytmu gry. Na 16 sek. przed końcem przy stanie 57-55 Jurig Zdovec zabrał piłkę Kukocowi i po kontrze (z faulem) z rzutów wolnych zdobył dwa ostatnie punkty w meczu.

Był to najniższy wynik finału w 35-letniej historii PE. Trener Benettonu Peter Skasi powiedział po meczu, że taka defensywa zabija piękno gry. Jednym z sędziów był Polak Wiesław Zych. Mecz o 3. m. PAOK Saloniki - Real Madryt 76-70 (46-38). Najwięcej punktów zdobył: dla PAOK - Barlow 20, Korfas 16, dla Realu - Biriukow 16, Sabonis 14. W tych drużynach upatrywano finalistów, a jednak musieli się zadowolić gra o 3. m. W PAOK wyróżnili się dwaj byli koszykarze NBA: Ken Barlow i Cliff Levingston. (raf)

W ekstraklasie koszykarek

73-65 dla Wisły

W pierwszym meczu o miejsca 9-12 w ekstraklasie koszykarek Wisła wygrała w Toruniu z AZS 73-65 (42-29). Najwięcej punktów zdobyły: dla AZS - Racko 24, Siolkowska 12, Kapucka 10; dla Wisły - Kalento 21, Starowicz 11, Wiesław i Płatkiewicz po 10.

SPRINTEM

▲ (R) Witalij Szerbo (Białoruś) zdobył złoty medal w wieloboju w mistrzostwach świata gimnastów sportowych w Birmingham. Sześciokrotny złoty medalista olimpijski z Barcelony wyprzedził Sergieja Czarkowa (Rosja) i Andreea Weckera (Niemcy).

▲ W wieku 48 lat zmarł nagle na zawał serca - podczas urlopu spędzającego w Turcji - słynny lekkoatleta niemiecki Uwe Beyer. Największe sukcesy sportowe odniósł on w 1971 r. - ustanowił wówczas rekord świata w rzucie młotem rezultatem 74,90 i zdobył mistrzostwo Europy w Helsinkach.

NIE PIĘSCIA, TO MŁOTKIEM...

Były mistrz świata bokserskiego (kategoria półśrednia), Lloyd Honeyghan (32 l.), został "potraktowany" młotkiem w głowę przez swego byłego sparringpartnera Darrena Dycera (26 l.). Na szczęście prześwietlenie nie wykazało uszkodzeń czaszki. Atak nastąpił w jednej z sal treningowych w Londynie. Nie było to pierwsze "nieporozumienie towarzyskie" między obu bokserami. "Wojna" na pięści lub "narzędzia" trwała od 1986 r.

SUPERGAFKA

Przed meczem Austria - Bulgaria w ramach eliminacji piłkarskich MŚ podczas prezentacji drużyny na stadionie w Wiedniu zagrano starą patriotyczną pieśń bułgarską, zamiast hymnu narodowego. Dziennikarze bułgarscy - na znak protestu - wysłuchali tego utworu siedząc. Flaga Bułgarii (zielono-biało-czerwona) została zawieszona "do górny nogami".

Hokejowy szczyt na lodowiskach w Monachium i Dortmundzie

„Trzy Korony” czy...



Jutro na lodowiskach w Monachium i Dortmundzie rozpoczynają się 57. hokejowe mistrzostwa świata grupy „A”. Bezsprzecznie najważniejsza tegoroczna impreza w tej dyscyplinie sportu. Do rywalizacji staje dwanaście drużyn. Mistrzowskiego tytułu bronią Szwedzi, srebrnego medalu Finowie, brązowego Czesi, natomiast beniaminkiem jest reprezentacja Austrii.

PODGRUPA „A”

SZWECJA. „Trzy Korony” za imponowały przed dwoma laty w Turku i przed rokiem w Pradze. Trenerzy Conny Evansson i Curt Lundmark doskonale przygotowali podopiecznych, przede wszystkim pod względem taktycznym. To święciło triumf. Teraz winno być podobnie, choć nie zagrają ci najlepsi z NHL.

ROSJA. Wielka niewiadoma... Podzielono Rosjan na dwie reprezentacje: olimpijską (na Lillehammer) i tzw. normalną na mistrzostwa świata (Trener Boris Michailow). Gdyby mogli przyjechać do Niemiec wszyscy „Kanadyjczyki” to „Sborna” byłaby pierwszym faworytem.

KANADA. Tradycyjnie kadrowiczowie spotykają się w samolocie lecącym do Europy... Do Pucharu Stanleya nie awansowały m. in. New York Rangers i Philadelphia Flyers, czyli wolno mieć nadzieję, że zobaczymy Lindrosa czy Messiera... SZWAJCARIA. Z dawnych europejskich „średniaków” ten zespół zrobił największe postępy. Przed rokiem na czwartym miejscu „Helweci” mają usta-

bilizowany skład, do kadry nikt nie trafił przypadkowo. Stać ich na sporę niespodzianki.

WŁOCHY. „Azzurri” grali niedawno z naszą reprezentacją, trener McCourt nie ukrywał, że marzy o utrzymaniu się w grupie „A”. Zespół jakby doznawał lekkiej zadyzyski...

AUSTRIA. Główny kandydat do spadku. Mimo wszystkich grupy „A” i „B” dzieli duża różnica...

PODGRUPA „B”

FINLANDIA. Srebrny medalista ubiegłorocznych MS, był to pierwszy kraźek mistrzostw świata w historii fińskiego hokeja! Od sześciu lat kadre prowadzi Pentti Mäkitäinen i z każdym rokiem następuje minimalna progresja. Gdyby tak jeszcze wystąpił doskonały w tym sezonie Teemu Selanne...

CZECHY. Przed rokiem liczyli, że sięgną po złoto. Nie udało się... Teraz też stawiają sobie medalowe zadania. Najlepszy, z europejskich, zespół pod względem wyszkolenia technicznego.

USA. Podobnie jak w przypadku Kanadyjczyków właściciel do ostatniego dnia przed mistrzostwami nie wiadomo w jakim składzie wystartują „Jankeści”. Tradycyjnie jest to groźny zespół.

NIEMCY. Trener Ludek Bukacz przestrzega przed nadmiernym optymizmem - kibice widzą swoich ulubieńców na podium... Plan minimum to zakwa-

likowanie się do strefy walki o medale.

NORWEGIA. Teoretycznie jeden ze słabszych zespołów w grupie „A”. Klasykarna mieszanka rutyny z młodością.

FRANCJA. Kolejny, przynajmniej teoretycznie, słabeusz. Pozostał w grupie „A” kosztem naszej drużyny. Teraz zapewne też będzie walczył jedynie o życie...

Na srebrnym ekranie

Polska telewizja nie zapowiada transmisji z tegorocznych mistrzostw. Natomiast „Eurosport” będzie relacjonował hokejowe zmagania codziennie w trzech blokach: godz. 11 - 15.30 - 20.

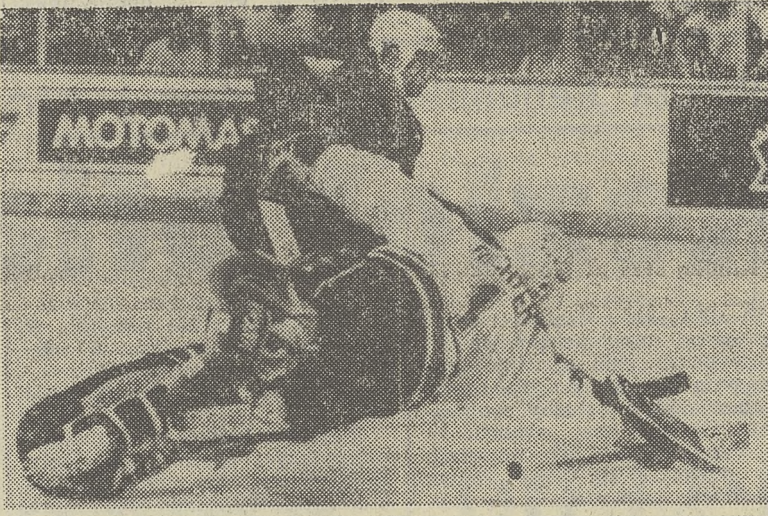
WOJCIECH BĄTKO

MEDALIŚCI

Oto medaliści dotychczasowych hokejowych MS.

Table with 3 columns: Rank, Team, Medals (Gold, Silver, Bronze). Lists ZSRR, Kanada, Szwecja, SRS, USA, W. Brytania, Niemcy, Szwajcaria, Finlandia, Austria.

(W pierwszej pozycji medale złote, w drugiej srebrne, w trzeciej brązowe.) (B)



Alpejczyk wszechczasów - Marc Girardelli

Zapatrzony w gwiazdy

- Nie jeżdżę dla fanów, nie jeżdżę dla ojca, jeżdżę tylko dla siebie - powiedział Marc Girardelli (30 l.), pierwszy w historii narciarz, który pięciokrotnie zdobył alpejski Puchar Świata (1985, 86, 89, 91, 93). Jego tegoroczny sukces jest efektem podwójnego zwycięstwa - nad rywalami i nad kontuzjami.

nieszczęść, które stawały mu na drodze do zwycięstw. Do tego dodać trzeba słaby wzrok, który podrażniają soczewki kontaktowe. Mimo to wyprzedził wszystkich. W klasyfikacji wszechczasów pozostali za nim Włoch Gustavo Thoeni i Szwajcar Pirmin Zurbriggen, którzy czterokrotnie zdobywali „Kryształowe Kule” dla najlepszych w PS. W klasyfikacji za miniony sezon Marc wyprzedził Norwega Kjetila Andre Aamodta o 32 punkty.

- Girardelli potrzebuje tylko jakiegoś łóżka do spania, byle co do zjedzenia i narty - mówi o nim rywal. Niepełna to prawda. Potrzebuje jeszcze magnetowid, na którym, jak przed laty, analizuje wszystkie swoje błędy i potknięcia najgroźniejszych rywali. Potrzebuje także książek, z którymi nie rozstaje się nawet podczas największych imprez sportowych. Zafascynowany literaturą i astronomią, wieczorami zamienia się w cichego studenta pogrążonego w lekturze. Nie dla niego szaleństwo Alberta Tomby i bankiety.

Marzy o spotkaniu z fizykami z Europejskiego Ośrodka Badań Jądrowych w Cern. Chciałby stawiać im pytania związane z budową wszechświata, odkrywać tajemnice gwiazd. Zapatrzony w niebo, a jednak twardo trzymający się narciarstwa.

Znaczny udział w sukcesach Marca ma jego ojciec Helmut, znany na alpejskich stokach awanturnik, który wszystko podporządkował karierze syna, stając się trenerem, menedżerem, masażystą i doradcą. To on zagrał pokerowo w 1976 r. sprzedając własną fabrykę tekstyliów i inwestując setki tysięcy dolarów w talent Marca. Helmut jest postrachem organizatorów zawodów, nigdy nie przebiera w słowach w kiótniach z działaczami związków narciarskich i dostawcami sprzętu. A wieczorem, już spokojnie przy hotelowym kominku mówi: - Ja gram, tworzę teatr. Wielki narciarski teatr z Marcem w roli głównej. (raf)

W tabeli strzelców Mogilnyj dogonił Selanne (po 76 bramek)

Ostatnia zagadka NHL

Ostatnią zagadką rozgrywek NHL sezonu 1992-93 było wyłonienie 16. drużyny play off Hokeiści St. Louis Blues, wygrywając u siebie z Tampa Bay Lightning 6-5 zdobyli prawo gry o Puchar Stanleya i... pozbawili szans drużynę Minnesota North Stars, która przegrała z Detroit z Red Wings 3-3. Minnesota North Stars dwukrotnie zdołała zakwalifikować się

do finału rozgrywek o Puchar Stanleya. W 1980-81 przegrała rywalizację o to trofeum z New York Islanders, dwa sezony temu - z Pittsburgh Penguins. W ostatnich sześciu latach drużyny spod znaku Gwiazdy Północy w play offie zabrakło tylko raz.

Rywalizacja rewalacyjnego debiutanta w NHL, Fina Teemu Selanne (Winnipeg Jets) z Rosjaninem Aleksandrem Mogilnym (Buffalo Sabres) o miano najskuteczniejszego strzelca NHL zakończyła się remisem. Obaj zdobyli po 76 bramek Selanne strzelił w czwartek jednego gola w meczu z Edmonton Oilers (3-0), a Mogilnyj - dwa w spotkaniu z Philadelphia Flyers (4-7). Selanne zgromadził w tzw. regularnym sezonie 132 pkt. za bramki i asysty - i jest to rekord NHL dla debiutantów.

Dziś 24 kolejka piłkarskiej ekstraklasy. Wisła wyjeżdża do Poznania na mecz z Lechem (godz. 17), który wiosną trwoni punkt po punkcie, ale w każdej chwili może przypomnieć rywalom, że wciąż ma mistrzowskie aspiracje. Jeśli krakowianie zagrają tak jak z Widzewem, to Lech będzie się martwił, by zbyt wielu bramek nie stracić. Jeśli tak jak z Katowicami to marny wiślacki los. W Wisłę zagra Zdzisław Janik, który po kontuzji wznowił w tym tygodniu treningi, a mecz toczyć się będzie przy pustych trybunach (kara) co powinno sprzyjać gościom.

Do widmo II ligi znacznie niebezpiecznie straszyc. Może powrót do drużyny Kazimierza Węgrzy- na pozwoli Hutnikowi wreszcie wygrać mecz? Przewidziana premia za zwycięstwo drużyny z Suchych Stawów wynosi 50 mln zł. Będzie też dodatkowa motywacja. Do roli sponsora piłkarzy Hutnika powrócił Stanisław Kmīta, który obiecał wczoraj zawodnikom, że za każdą bramkę strzeloną drużynie Zagłębia zapłaci 5 mln zł. Warunek jest jeden: Hutnik musi wygrać mecz!

W pozostałych meczach grają: Górnik - Zawisza, Szombierki - Pozoń, GKS Katowice - ŁKS, Śląsk - Siarka, Widzew - Jariellonia, Ruch - Olimpia, Stal Mielec - Legia. (lr)

Zwycięstwo młodych piłkarzy Cracovii w Marsylii

85 godz. w „autosanie”

Dwie drużyny Cracovii, juniorszy i juniorzy, młodsi wraz z trambarkami, startowały w piłkarskich turniejach w Marsylii. Rewelacyjnie spisał się zespół młodszy, który w VII Turnieju Wielkoanonym dla chłopców (rocznik 1978) zajął pierwsze miejsce. Natomiast juniorzy wystąpili w najmocniejszym w Europie XVII Turnieju Wielkoanonym organizowanym przez Towarzystwo św. Małgorzaty i zajęli 7 lokatę.

Turniej juniorów młodszych: W eliminacjach Cracovia pokonała Sosauset Les Pins 3-1, Es Vitrolles 2-0 i zremisowała z Stade Montois 1-1. Półfinał: Cracovia - Chemintos 0-0 (w karnych 3-2). Finał: Cracovia - Es Vitrolles 1-1 (w karnych 5-4). Najwięcej bramek dla Cracovii (5) strzelił Klimek. Oprócz niego wyróżnili się: Bokowski, Janiszewski, Niemkiewicz i Kuźmiński.

Mówi trener zwycięskiej drużyny Jerzy Warohała: - To był fantastyczny turniej, z którego przywieźliśmy nie tylko puchar ale i wiele sympatycznych wrażeń. Gospodarze podej-

mowali nas bardzo serdecznie, mieliśmy okazję obejrzeć ligowy mecz Marseille - Sochaux i jesteśmy zaproszeni na następny rok.

Turniej juniorów: W eliminacjach Cracovia uległa Anderlechtowi 0-3 i późniejszemu zwycięzcy turnieju drużynie Paris SG 0-3 oraz zremisowała z Maastricht 1-1 (bramka - Zegarek). W meczu o 7. m. krakowianie pokonali Sampdorię 2-0 (bramki Brusman i Kepski). W turnieju startowały także HSV Hamburger, Marseille i Sparta Praga. Cracovii wyróżniono pucharem „fair play”.

Mówi trener drużyny Cracovii Andrzej Bahr:

- Jeszcze nigdy nie byliśmy na tak doskonale zorganizowanym turnieju. Była to dla nas także lekcja dobrej piłki, gdyż startowały drużyny będące bezpośrednim zapleczem czołowych drużyn europejskich.

Krakowianie podróżowali „autosanem”. Do Marsylii jechali 52 godziny (pojazd nie został wpuszczony do Włoch i musieli zrobić objazd), z powrotem 33 godziny. (raf)

Jutro na Błoniach Nadwiślański Bieg

Dla kogo „Żółta Ciżemka”?

Jutro na krakowskich Błoniach odbędzie się Nadwiślański Bieg na Przelaj (początek o godz. 11). Start i meta zawodów obok stadionu KS Zwierzyniecki.

W biegu mogą startować zarówno zawodnicy stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie aktualnej karty zdrowia.

Zaplanowane zostały następujące biegi: 6000 m seniorów - o puchar prezydenta Krakowa, 3000 m seniorów - o puchar rektora AWF, 3000 m juniorów (roczniki 1974-77) - o puchar KOZLA, 3000 m seniorek - o puchar ZG AZS w Krakowie, 1500 m juniorek (roczniki 1974-76) - o puchar BPiT „Almatur” w Krakowie, 1500 m młodziłków (roczniki 1978-79) - o „Żółtą Ciżemkę” ufundowaną przez „Dziennik Polski”, i 1000 m młodziłków (roczniki 1978-79) - o nagrodę Agencji „Eureka”.

Dwa ostatnie biegi odbywać się będą w rywalizacji drużynowej. Wystartują w nich 10-osobowe reprezentacje szkół podstawowych. Do punktacji będą brane wyniki uzyskane przez 4 naj-

lepszych zawodników bądź zawodniczek. Najlepsza szkoła w biegu młodzików otrzyma puchar ufundowany przez AZS-AWF Kraków (organizator imprezy) a w biegu młodzieżek puchar ufundowany przez Komitet Organizacyjny Memoriału im. Stanisławy Walasiewicz w Krakowie.

W dalszym ciągu przyjmowane są zgłoszenia do startu. Chętni mogą się zgłaszać dziś w AZS-AWF Kraków (ul. Grzegorzewska 24a) i jutro przed zawodami.

„Żółta Ciżemka” wykonali Stanisław Brachowski i Józef Domagała z Krakowskiej Usługowej Spółdzielni Pracy „Gromada” (ul. Mehoffera 6), która świadczy usługi obrunnicze, ortopedyczne, rękawicznice i galanterijne. (JeFi)

Kalendarzyk

PIŁKA NOŻNA

Hutnik - Zagłębie Lubin (I liga), sobota godz. 16. Wisłoka - Hutnik Warszawa (II liga), sobota godz. 16. Garbarnia - Kabel (III liga), sobota godz. 11. Tarnovia - Izolator (III liga), sobota godz. 17. Cracovia - Czarni (III liga), niedziela godz. 12.

PIŁKA RĘCZNA

Hutnik - Warszawiak (I liga mężczyzn), sobota godz. 18.

KOSZYKÓWKA

Hutnik - Górnik Wałbrzych (I liga mężczyzn), sobota godz. 14.30 i ewentualnie niedziela godz. 16.

BIEGI PRZELAJOWE

Nadwiślański Bieg na Przelaj, niedziela godz. 11, krakowski Błonia

ZUZEL

Victoria-Rolnicki - Wanda (II liga), niedziela godz. 11.

BOKS

Turniej juniorów o puchar mistrzów olimpijskich, sobota godz. 16 i niedziela godz. 10, hala treningowa Wisły

Szkoła tenisowa

KS Nadwiślan zaprasza dzieci i dorosłych do szkoły tenisowej. Zajęcia odbywać się będą w grupach 4 osobowych. Zebranie informacyjne 20.IV. o godz. 16 w siedzibie klubu przy ul. Koleteck 20, tel. 22-12-22.

Kurs przygotowawczy

KS AZS-AWF Kraków organizuje kurs przygotowawczy na studia w AWF Kraków. Zgłoszenia od 19 brn do 21 maja w godz. 9-15, tel. 21-03-77. Ilość miejsc ograniczona.

Ile wygrales?

Duży Lotek: 6 rozw. z 6 traf. - wygr. po 670.000.000 zł. 947 rozw. z 5 traf. - wygr. po 1.200.000 zł. 34.839 rozw. z 4 traf. - wygr. po 54.000 zł. 619.777 rozw. z 3 traf. - wygr. gwarant. po 7000 zł.

Express Lotek: 29 rozw. z 5 traf. - wygr. po ok. 48.000.000 zł. 4385 rozw. z 4 traf. - wygr. po 129.000 zł. 130.545 rozw. z 3 traf. - wygr. po 6500 zł.

ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT



**• PAPIEŻ DLA BOSNI.** Tragedia Bośni i Hercegowiny, sytuacja na Kaukazie i na Bliskim Wschodzie były głównymi tematami 45-minutowej rozmowy Jana Pawła II z przebywającym z wizytą we Włoszech Butrossem Ghalim. Jan Paweł II pragnąc odpowiedzieć na apel Wysokiego Komisarza do Spraw Uchodźców o pomoc dla Bośni i Hercegowiny wręczył Butrosowi Ghalimu czek na 300 tys. dolarów.

**• WYSMIALI JELCYNA.** Ponad 4 tysiące delegatów uczestniczących w zjeździe rosyjskiego Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców wysmiało stwierdzenie Jelcyna — przemawiającego na tym zjeździe — jakoby wskaźnik inflacji zmniejszył się z 27 proc. w styczniu do 17 proc. w marcu br.

**• RUCKOJ OSKARZA.** Wiceprezydent Rosji Aleksander Ruckoj oskarżył z trybuny parlamentarnej członków ministrów z rządu Jegora Gajdara o udział w niesławnym „rozkładaniu bogactwa narodowego”.

**• SMIECĆ LEPSZA NIŻ OSZCZERSTWA.** Były premier Włoch Giulio Andreotti oświadczył, że wolałby zostać zamordowany niż musieć odierać wysunięte przeciwko niemu zarzuty o współpracę z mafia. Powiedział o tym członkom komisji, która zdecydowała, czy zostanie pobawiony immunitetu parlamentarnego. Relację z jego przesłuchania opublikowała prasa włoska.

**• PROCES ODROCZONY.** Proces uczestników sierpniowego puczu w Moskwie w 1991 r. odroczone bezterminowo z powodu nieobecności jednego z oskarżonych, Aleksandra Tizjakowa, który przebywał w szpitalu z rozpoznaniem zawału serca. Przewodniczący składu sędziowskiego Anatolij Ukołow oświadczył, że termin wznowienia rozprawy zależy od stanu zdrowia Aleksandra Tizjakowa.

**• PREZYDENT KLESTIL ORAZONY.** Pod wielkimi tytułami na pierwszych stronach przynosi prasa austriacka wiadomość, że urażony tym, iż prezydent Clinton gotowy jest przyjąć go „tylko na masowej audycji”, prezydent Austrii Thomas Klestil zrezygnował z podróży do USA na otwarcie muzeum „Holocaustu”.

**• „MARSZ ŚMIERCY”.** Palestyńczycy, którzy już czwartego miesiąca koczują na ziemi niczyjej na pograniczu Libanu i Izraela, podjęli „marsz śmierci” ku pozycji izraelskiej. Silny ostrzał i zranienie jednego z Palestyńczyków zmusiły uczestników marszu do zatrzymania się w odległości 600 metrów od izraelskiego punktu kontrolnego.

**• ZAROBKI MENEDŻERÓW.** Tygodnik „Business Week” opublikował w najnowszym numerze analizę wskazującą, iż ubiegłoroczna recesja nie przeskoczyła wyższej kadry zarządzającej obliczeń się bardziej niż niedawno dotąd. Najlepiej obciążeni amerykański menedżer Thomast Frist zarobił w ubiegłym roku 127 mln dol. pełniąc funkcję szefa firmy Hospital Corp of America. Średnie zarobki szefów wielkich firm amerykańskich wyniosły w 1992 roku 3 mln 842 tys. dol. i były o 56 procent wyższe niż w roku 1991.

**• DOCHODY I PODATKI CLINTONÓW.** Prezydent Bill Clinton i jego małżonka Hillary zapłaciły w 1992 roku 70.288 dolarów podatku od rocznych dochodów, które wyniosły 290.697 dolarów — poinformował Biały Dom.

## Srebrenica w ogniu

Rzecznik UNPROFOR w Zagrzebiu oświadczył, że Wahlgren podjął tę decyzję w ramach działań ONZ mających na celu uniknięcie „olbrzymiej tragedii” w Srebrenicy, wokół której zaciska się pięści wojsk serbskich.

Dowództwo sił ONZ w byłej Jugosławii (UNPROFOR) wydało wczoraj rozkaz żołnierzom oddziałów kanadyjskich wchodzących w skład tych sił do przygotowania się do wkroczenia do o-

bleżonej Srebrenicy. Rozkaz wydano po ustaleniu wstępnego porozumienia w tej sprawie między dowódcą UNPROFOR, gen. Wahlgrenem, prezydentem Serbii Slobodanem Miloseviciem i przywódcą Serbów bośniackich Radovanem Karadziciem.

Urząd Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) przygotowuje ewakuację ok. 30 tys. uchodźców z obszarów przez Serbów Srebrenicy.

## Konsekwentna gra

Wielu komentatorów politycznych zapowiedziało, że na spotkaniu najbogatszych państw, poświęconym pomocy finansowej dla Rosji, najbardziej negatywne stanowisko zajmie Japonia, czyli właśnie ten kraj, który spośród całej „siódemki” ma największe rezerwy pieniężne. Popętnili omyłkę, Japonia nie rezygnuje z odzyskania wysp Kurylskich, ale nie robi z tego warunku sine qua non. Zbyt mocno zainteresowana jest sytuacją w państwie, której władza Syberią, z jej przebiegłymi surowcami, a na to właśnie liczył Jelcyn. I nie pomylił się. W ogóle prezydent Rosji wszystkie elementy — zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne — rozgrywa na swoją korzyść z podziwem godną konsekwencją i zręcznością. Rada Bezpieczeństwa odroczyła głosowanie nad

sankcjami dla Jugosławii, aby ewentualne antyserbskie stanowisko Rosji nie utrudniło Jelcynowi zwycięstwa w referendum.

Nawet proces „puczystów” wyjdzie Jelcynowi na dobre. Gwałtowne ataki, jakie przepuszcza na niego Janajew wraz z towarzysznymi na pewno mu głosów nie odbiorą, mogą natomiast przysporzyć. Ci, którzy wierzą „puczystom”, tak czy tak na Jelcyna by nie głosowali, a wahających się obawa przed powrotem „twardogłowych” może skłonić do poparcia prezydenta. Jelcyn nie pominał chyba ani jednej okazji, by podkreślić, że jest jedynym elementem dającym stabilizację na dziś i perspektywę poprawy na jutro. Zagrańnię już zdolał przekonać...

BRUNO MIECUGOW

**TADEUSZ WALUS** prowadzi w Radomiu hurtownie szkła „Africana”. Zwiedził wiele krajów, przez dziesięć lat mieszkał w RPA. Wyjechał tam w 1981 roku, razem z synem Januszem. Tym, którego nazwisko przewija się od tygodnia na członkach gazet, oraz w głównych wydaniach dzienników radiowych i telewizyjnych największych światowych agencji informacyjnych.

Janusz Walus jest podejrzany o zabójstwo przywódcy Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej, Chrisa Haniego.

### Emigracja

Starszy syn, Witold wyjechał do RPA w 1976 roku. Ja, wraz z Januszem, dołączyłem pięć lat później. Do tego czasu prowadziłem w Radomiu hutę szkła, dość duży zakład, produkujący na eksport. Wtedy jednak inicjatywa prywatna nie była zbyt popularna i z przyczyn ekonomicznych zdecydowaliśmy się opuścić kraj.

W RPA, w bantustanie Kwa-Kwa, położonym około 300 kilometrów od Johannesburga, założyliśmy szlifiernię kryształów. Działalność zakładu oparta była głównie na szkoleniu pracowników i z tego tytułu dostawaliśmy duże subwencje. Produkcja stanowiła jakby cel drugorzędny. W szlifierni przyuczylimy do zawodu około tysiąca Murzynów.

Później zacząłem budować hutę kryształów. Miał to być pierwszy tego typu zakład na południowej półkuli, a przynajmniej tak go reklamowaliśmy. Otrzymałem obietnicę subwencji rządowych, ale w trakcie prowadzenia inwestycji sytuacja w RPA stopniowo się zmieniła. Zjawilo się sporo „niebieskich plaszek”, którzy — wykorzystując politykę rządu — zakładali na krótki czas przedsiębiorstwa, po to tylko by zgarnąć pieniądze i ułotnić się.

W efekcie zmieniły się zasady kredytowania i musiałem z duża stratą sprzedać stojące już budynek huty. Do tego trzeba jeszcze dodać niestabilną sytuację polityczną. Towarzystwa ubezpieczyły od ognia wodę, kradzież, ale żadne nie chciało zawrzeć umowy na szkody spowodowane rozruchami, a takie coraz częściej się zdarzały. Za zniszczenie kryształów wartości, powiedzmy, 0,5 miliona dolarów nikt nie zwróciłby mi pieniędzy.

Po sprzedaży huty Witold założył dobrze dziś prosperującą firmę handlu autami, zaś Janusz stał się współwłaścicielem przedsiębiorstwa transportowego. Sam w niej jeździł trzydziestotonową ciężarówką, gdyż jest to zbyt drogi sprzęt, by go oddać wyle jakie ręce. A syn znakomicie prowadzi — był przecież samochodowym mistrzem Polski w rajdach.

## Oblicza Republiki Południowej Afryki

# Kozioł ofiarny?

W RPA, na początku, mieliśmy statut „permanent resident”, który dawał nam wszelkie prawa, poza prawem do głosowania i obowiązkiem służyć wojskowej. Obecnie obaj synowie są obywatelami RPA, jednocześnie nie zrzekając się obywatelstwa polskiego. Ja wróciłem do kraju przed niespełna trzema laty...

### Apartheid

Stereotyp: „W RPA biją Murzynów” świadczy o kompletnej nieznanomości tamtejszej rzeczywistości. To wymysł. Nie do pomysłienia jest, by biały uderzył Murzyna. Apartheid nie polega na uprzywilejowaniu jednych i

doświadczonego, ale nie było w tym wszystkim serwilizmu i służalczości. Ze strony białych — opiekuńczość, ale nie bratanie się.

Jechałem kiedyś z Januszem najszybszym pasem autostrady. Prowadziłem ja. W pewnym momencie wyjechała zienacka, zza krzaków rozdzielających pasy ruchu, półcieżarówka, kierowana przez pijanego Murzyna. W ten sposób zavrażał na autostradzie. Nie było szans. Uderzyłem w tył jego pojazdu, który przekoziołkował. Sam kierowca stracił palec i był nieprzytomny. Pomocy (sztuczne oddychanie: usta—usta) udzielił mi jeden z białych świadków wypadku, któ-

to każdego dnia, aż w końcu stało się na tyle uciążliwe, że nasi zrozumieli swój błąd. Po prostu inna mentalność. Niektórzy popadli wtedy w przesadę z drugiej strony i stali się bardziej antymurzynscy niż afrykanerzy. Zwróciłem im na to uwagę i powiedziałem: jeśli zobaczę kogoś z pejem, to sam mu tym pejem złoję tyłek. Po ojcowsku.

W fabryce porządku pilnowali sami, wyznaczeni w tym celu, Murzyni. Oni rzeczywiście karali czasem za przewinienia pobiciem. Jeśli słusznie — nikt się nie skarżył. Jeśli bez powodu lub nieśluszenie — sami współziomkowie wymierzali mu sprawiedliwość.



N/z: policjanci kontrolują ulicę osiedla Kyalitshua niedaleko Johannesburga.

PAP/FAC-AP

pognębieniu innych. To zasada rozwijania obu ras osobno. Łączenie nie nikomu nie daje, a wręcz przeciwnie — powoduje problemy, czego przykładem są wydarzenia w mieszanych dzielnicach w USA.

Biali mają odmienne kulturę, obyczaj, inaczej spędzają czas, a nawet inaczej wyobrażają sobie otoczenie swojego domu. Na przykład w Kwa-Kwa, nie opodal fabryki Murzyni mieli swoje osiedle. Całymi godzinami słysząc było stamtąd muzykę, odgłosy tam-tamów, co im sprawiało przyjemność, niekoniecznie jednak było miłe dla białych.

W 1978 roku, gdy pierwszy raz odwiedziłem RPA, zostałem zaskoczony stosunkiem Murzynów do ludzi mojego koloru skóry. Odnosno się z szacunkiem, jak do kogoś starszego, bardziej

rzy się tam zgromadził. Gdy Murzyn oprzytomniał, posypały się pod jego adresem wyrzuty: „ty głupi, popatrz coś narobił, nie będziesz miał teraz pieniędzy na naprawę, stracisz pracę”. I niespodziewanie zrobiono zrzutek w kapelusz dla sprawcy wypadku, tak aby miał za co przetrwać najtrudniejszy dla niego okres.

Dlaczego nie bratanie się? W szlifierni zatrudniałem dziesięciu sprowadzonych z kraju specjalistów. Pomimo ostrzeżeń od razu zaczęli zapraszać do siebie miejscowych, czarnoskórych nauczycieli, tłumaczy, że to normalni, wykształceni ludzie, niczym od nas nie różniący. Przychodzili więc do nich po pracy, jedli ich jedzenie, pili ich piwo do późnej nocy, chcieli nawet w nich spać. Powtarzało się

Po 2, 3 dniach znajdowano nadzorcę z nożem w sercu. Takie sprawy Murzyni sami regulowali...

### Polityka

Białych w RPA jest około 4 mln, Murzynów — 30 mln. Wśród nich wyróżnić można 8 podstawowych grup plemiennych, które się nienawidzą i zwalczają. Mecz dwóch drużyn piłki nożnej z obcych plemion kończy się czasami śmiercią kilkudziesięciu osób.

Chris Hani, przywódca Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej, nie należał do aniołów. Słynął jako główny organizator zamachów bombowych. Sam w 1982 czy 1983 r. znalazłem się w około kilometra od miejsca, gdzie w tym samym czasie przeprowadzono akcję ter-

## Dla „Dziennika” z Kopenhagi

# Strajk rybaków

W pierwszych dniach kwietnia rybacy ogłosili ogólnokrajowy strajk. Puste kutry kołyszają się przy nabrzeżach portów rybackich. W sklepach rybnych tylko konserwy i mrożonki oraz wiewszka: ryb nie ma.

A gdzie rybacy? Przywódcy tego bardzo sprawnie zorganizowanego strajku pertraktują w ministerstwie. Reszta podzieliła się: część demonstruje przed parlamentem a część bawią się na przystaniach promów blokując samochodowe i kolejowe transporty szwedzkich, norweskich, polskich i rosyjskich ryb. Strajkują nie o podwyżkę

plac, ale o prawo do wykonywania zawodu. Żądają większych kwót połowów. Obecne, niskie kwoty zmuszają ich do bezrobocia i rujnują ekonomicznie. Rybacy strajkują o prawo do pracy. Bardzo niebezpieczny pomysł w kraju, w którym stale rosnące zastępy bezrobotnych jak na razie nie strajkują.

Niskie kwoty połowów, które grożą zawodową śmiercią rybaków są ustalane centralnie w Brukseli. Trudno o tym mówić na miesiąc przed kolejnym referendum w sprawie ratyfikacji przez Danię edynburskich po-

prawek do maastrichtskiego traktatu.

Rybacy nie są zwolennikami Wspólnego Rynku. Podobnie zresztą jak, statystycznie rzecz biorąc, co drugi dorosły mieszkaniec tego kraju.

Wcześniej, czy później strajk się skończy. Pozostanie jednak niepewność co do znaczenia rybackiego strajku. Jak wszyscy pamiętają, robotnicze strajki były początkiem końca socjalistycznych porządków we Wschodniej Europie. Co oznaczają coraz częstsze strajki drobnych przedsiębiorców na Zachodzie?

ANDRZEJ DĄBROWSKI

# Ciało tymczasowe

— Mówi się, że los WNP zależy od Ukrainy, a ja twierdzę, że istnienie i przyszły kształt tej organizacji zależy od referendum 25 kwietnia — powiedział Leonid Krawczuk, prezydent Ukrainy w czasie konferencji prasowej w Mińsku po zakończeniu wczorajszego nadzwyczajnego szczytu WNP.

Tuż przed mińskim szczytem, przewodniczący Rady Najwyższej i szef państwa, Stanisław Szuszkiewicz, odpowiadając na pytania obywateli przed kamerami tv wyraził wątpliwość, że Borysowi Jelcynowi uda się doprowadzić

do integracji państw WNP. Przypomniał, że większość państw Wspólnoty jeszcze nie ratyfikowała umów z Moskwą. Dotyczą one pałaców kwestii, związanych m. in. z transportem, łącznością i wojskowością w obrębie państw byłego imperium. Przyczytali również słowa prezydentów Turkmenistanu i Uzbekistanu, którzy bez ogródek wyznali, że WNP to „ciało tymczasowe”.

Odpierając argument, że odpowiedzą Moskwy na nieprzystąpienie Białorusi do sojuszu wojskowego będzie żądanie opłat za sprzęt wojskowy w dolarach, powiedział: — Rosja i tak będzie się

domagać od nas zapłaty w twardej walucie za wszystkie towary, ponieważ to leży w jej interesie.

Szef Rady Najwyższej przypomniał też, że sojusz wojskowy z Moskwą do tej pory ratyfikowała jedynie Armenia, pozostająca w stanie wojny z Azerbejdżanem. Jeśli Białoruś przystąpi do układu, automatycznie znajdzie się w stanie wojny z tym państwem.

— Szkoła naszych żołnierzy. Tyłu ich straciliśmy podczas II wojny światowej i potem w Afganistanie. Nie możemy płacić za naftę krwią naszych chłopaków.

ALEKSANDRA NOWAK

rorystyczna. Zginęło 19 osób, kilkadziesiąt było rannych. Hani stworzył też obozy szkoleniowe dla członków partii komunistycznej w Angoli i Afryce Południowo-Zachodniej.

Informacji na temat przynależności Janusza do Afrykańskiego Ruchu Narodowego nie mogę ani potwierdzić, ani jej zaprzeczyc. Nie mi na ten temat nie wiadomo.

ARN ma symbol złożony z trzech siódmek, stanowiących stary, afrykański znak szczęścia. U nas przyrównuje się go błędnie do swastyki.

Duża grupa murzyńskich polityków zdaje sobie sprawę, że zupełnie odnieśli białych od władzy w RPA mogłoby spowodować klęskę w tym kraju. Zwyklej, gdy jakiś plemię dochodzi do rządów, to rozpoczyna je od wyrzucenia innych plemion. Efekty sprawowania władzy przez Murzynów doprowadziły do sytuacji, że w Mozambiku właśnie Murzyni zjadają korę z drzew. W Zimbabwe, kraju dawniej mlekiem i miodem płynącym, jest teraz głód i niedza. Tak samo w Angoli czy Zambii. Śmiercią Haniego było wielu zainteresowanych. Sądze, że mój syn stał się kozłem ofiarnym politycznych rozgrywek...

Spisał: PIOTR KUTKOWSKI

Ps. Powyższy tekst ma na celu pokazanie Czytelnikom sposobu widzenia złożonej problematyki RPA oczami człowieka, który być może postrzegają je podobnie, jak podejrzany o mordderstwo Janusz Walus.

\*

19 miejscowości leżących na obszarze wielkiego Johannesburga ogłoszono „strefami niebezpiecznymi” z uwagi na zapowiedziane na dziś i jutro demonstracje i uroczystości poświęcone pamięci zamordowanego lidera południowoafrykańskich komunistów Chrisa Haniego. Ogłoszenie tego stanu daje policji i wymiarowi sprawiedliwości znacznie zwiększone uprawnienia przy interwencji w czasie incydentów. M. in. policja może zablokować drogi przemarszu. Za „strefy niebezpieczne” uznano obszary na pograniczu dzielnic murzyńskiej biedoty i osiedli białych konserwatystów.

Janusz Walus planował podobno również zabicie przywódcy Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) Nelsona Mandeli i ministra spraw zagranicznych RPA Roelofa Bothy. Według informacji wczorajszej prasy południowoafrykańskiej, nazwiska te znajdowały się na „liście śmierci” znalezionej w mieszkaniu Walusa.

Lista zawiera podobno 10 nazwisk, ale poszczególne gazety podają różne zestawy. Policja zaproponowała wszystkim wymienionym osobom wzmocnioną ochronę, ale nikt nie przyjął tej propozycji.

KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ

Helikopter nad Tatrami

30 lat lotów

(Inf. wł.) Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe z Zakopanem ustaliło, że pierwszy lot helikopterem na ratunek w Tatrach odbył się dokładnie 30 lat temu, 16 kwietnia 1963 r., po ciężko ranego turystę polecał helikopterem na ratunek w Tatrach pilot Tadeusz Augustyniak do Doliny Pięciu Stawów Polskich. Normalna wyprawa ratowników górskich trwałaby kilka godzin. Przy pomocy helikoptera na całą akcję wystarczy zaledwie kwadrans.

Oredownikami wprowadzenia ratownictwa z powietrza w Tatrach byli: dr Adam Janik, Rabski i dr Jerzy Hajdukiewicz, znany alpinista i taternik z Zakopanego. Helikopter zaczął pełnić stałe dyżury przy zakopiańskim szpitalu w sezonie zimowym zwożąc z Tatr „połamane” i latem

niosąc ratunek taternikom i turystom. Wielu zawdzięcza życie szybkim akcjom ratunkowym z powietrza.

Wczoraj uroczystość 30-lecia ratunku z powietrza w Tatrach przy pomocy helikoptera miała typowo górski, skromny charakter. Przybyło z Krakowa kierownictwo Kolumny Transportu Sanitarnego, w skład której wchodził zespół lotnictwa sanitarnego, przybyli piloci (Tadeusz Augustyniak jest już na emeryturze), było kierownictwo TOPR. Wspólnie ogłoszono się, że wysłużony i na pewno zasłużony dla ratownictwa górskiego helikopter Mi-2 został zastąpiony przez znakomity helikopter „Sokol”, który — jak podano — jest terminowo spłacyany w ratach przez Belweder fabrycy w Swidniku. (w. jarz.)

Przybywa zeznań źle wypełnionych

Anonimowi podatnicy

(INF. WŁ.) Dla pracowników Urzędów Skarbowych nadeszły „gorące dni”. Zbliżający się ostateczny termin składania zeznań podatkowych (30 kwietnia) spowodował prawdziwe obłożenie urzędów. Jak było do przewidzenia, wśród nadsyłanych zeznań, zdarza się sporo druków źle wypełnionych.

Niekiedy, pod prawidłowo wypełnionym zeznaniem brakuje podpisu podatnika. W takich przypadkach druk nie ma wartości dowodowej i dla urzędników skarbowych jest nieważny. Anonimowi podatnicy muszą jeszcze raz skontaktować się z fiskusem i własnoręcznie potwierdzić prawdziwość danych zawartych w zeznaniu.

Innym nagminnie spotykanym błędem jest wpisanie do PIT-u danych o zarobkach i pozostawienie nie wypełnionych rubryk, w których dokonuje się ostatecznego obliczenia podatku. Te obliczenia powinni dokonać sami podatnicy.

Zdarzają się także błędy w obliczeniach kwoty należnej fiskusowi. Do Urzędu Skarbowego Kraków-Podgórze wpłynęło kilka zeznań, w których „rachunkowe błędy” spowodowały zanizanie kwoty podatku.

Okazuje się też, że podatnicy mylą numer PeSEL z innymi numerami, które znajdują w swoich dowodach osobistych. Niekiedy do urzędów wysyłane są dru-

ki PIT-10 i PIT-11 (otrzymujemy je w zakładach pracy i w ZUS jako informacje o dochodach). Dokumenty te są tylko podstawą wypełnienia zeznań, które powinny trafić do urzędu.

W przypadku stwierdzenia błędów pracownicy fiskusa są zmuszeni wysłać do podatników zaawidomienia o konieczności poprawienia zeznania. Tylko w krakowskim Podgórzu ok. 40 proc. nadesłanych do tej pory druków wymaga poprawek. Pracownicy urzędu w Mysienicach (codziennie wpływa tam kilkadziesiąt zeznań) twierdzą, że wyszukanie błędów potrwa jeszcze długo i na pewno nie skończy się z dniem 30 kwietnia. (der)



KRAJ 24 GODZINY

Ostatni dzwonek

(Dokończenie ze str. 1) pomoc dla „Sieci” w podejmowanych przez nią inicjatywach.

„Chcę podać was jeszcze raz! Powiedzieć wam ratujcie się, bądźcie solidarni. O ile lepiej byłoby w kraju, gdybyśmy przypominali wszystkim grabieżcy, oszust, złego sprzedawania zakładów. Buntujcie was. Buntujcie duże zakłady. Czy Lewandowski ma sprzedać wasz zakład, jakim prawem? On ma was tylko stworzyć możliwość!” — zaapelował prezydent do związkowców.

zajmowanego stanowiska. Zarzucił prezydentowi niemoc, brak szerokiego poparcia społecznego, osłabianie i sprzyjanie elitom postkomunistycznym i nowobogackim, które na celu „mają prywatną a nie Polskę”.

Odpowiadając na zarzuty Morawieckiego Lech Wałęsa powiedział, że czas walki się skończył, a nastąpił czas budowy nowej, demokratycznej Polski. Dlatego też, zamiast się ciągle sprzezać, lepiej wspólnie działać i pożytecznie pracować.

Po południu w piątek w centrum Wrocławia odbyła się anty-prezydencka manifestacja, zorganizowana przez Grupy Wykonawcze Solidarności Walczącej. Uczestniczył w niej Kornel Morawiecki. (PAP)

Birmański cień dolarów

(Dokończenie ze str. 1) Według sędziów zebranych dotychczas przez prokuraturę materiał dowodowy zawiera jedynie poszlaki i nie odpira w sposób zdecydowany wersji obrony kwestionującej zamiar przywłaszczenia pieniędzy. Sąd uznał, że poręczenie majątkowe będzie wystarczającym środkiem zapewnającym prawidłowy tok postępowania.

Zdaniem prowadzącego śledztwo prokuratora Andrzeja Witkowskiego „w ten sposób sąd przyjął na siebie odpowiedzialność za dalszy rozwój postępo-

wania”. Wypuszczenie podejrzanych na wolność może, zdaniem prokuratury, spowodować znaczne komplikacje przy wyjaśnianiu kolejnych aspektów tej sprawy, których w trakcie śledztwa przybywa coraz więcej. Okazało się np., że oprócz 9 mln dolarów przelanych na prywatne konto w Luksemburgu i Zurichu, ponad 2,5 mln dolarów znalazło się na koncie jeszcze jednej polskiej spółki. Wszystkie dokumenty płatności w tych przypadkach są sfalszowane, co już samo w sobie jest przestępstwem. (bow)

Suwerenna Małopolska

(Dokończenie ze str. 1) końca listopada br. wojska rosyjskie winny wyjechać w komplecie, pozostawiając jedynie na jakiś czas ok. 30-osobową misję kontrolującą wyjazd.

Gen. Ostrowski przyznał, że stan bazy w Czarnej jest gorszy od wielu innych baz, które opuścili Rosjanie. Niewiele będzie się tu nadawało do ponownego zagospodarowania (ogłosi się przetarg obiektów), wyłączając blok mieszkalny, w którym prawdopodobnie powstanie ośrodek rehabilitacyjny dla alkoholików. Ocalały także wielkie anteny radarowe o dużej mocy.

Gen. Ostrowski poinformował, że żaden z 5 tys. przejętych porosyjskich obiektów nie nadaje się do natychmiastowego użytkowania. Jedną trzecią z nich ma zamiar wykorzystać Wojsko Polskie, głównie na Dolnym Śląsku. Niektóre obiekty zainteresowały prywatnych przedsiębiorców. Np. w Brzegu pewna spółka chce urządzić w dawnej bazie hurtownię, placówkę celną i — we współpracy z Belgią — uruchomić wytwórnię wykładzin podłogowych. W Szczecińskim i

Zielonogórskim spółki wykupiły porosyjskie bazy paliw.

Pelnomocnik rządu RP powiedział, że chociaż strony polska i rosyjska na mocy porozumień państwowych przyjęły przy przejmowaniu baz tzw. opcję zerową, to i tak ostateczny bilans może okazać się niekorzystny dla Polski (m. in. ze względu na wykluczenie też, że części porosyjskich obiektów nie uda się za gospodarować, np. podziemnych bunkrów).

— Myślę, że największym sukcesem jest to, iż spełnia się nasze odwieczne marzenie, by na naszym terenie nie pozostawały obec wojska. Dzisiaj można powiedzieć, że Małopolska jest kolejnym suwerennym regionem — stwierdził gen. Ostrowski.

General dowiedział też, że polska kultura nakazuje z godnością pożegnać rosyjskich żołnierzy, acz bez hołdów dziękczynnych.

— Wielu żołnierzy przyjechało tu na czyjeś polecenie, wykonywały odgórne rozkazy i ich obecność w Polsce nie była przez nich zwiniona — powiedział generał. WIESŁAW ZIOBRÓ

Koalicjant warunkowy

(Dokończenie ze str. 1) koalicja mogłaby lepiej funkcjonować”. Nie potwierdził, że Janusz Byliński jest kandydatem PL na stanowisko ministra rolnictwa, ale stwierdził, że jego partia „może zarządzać jednym, dwoma, a nawet pięcioma ministerstwami”.

o tym nie wiadomo i że nie rozmawiał na ten temat z panią premier. O tym, że jego stosunki z Hanną Suchocką są napięte, świadczy chociażby fakt, że jak sam przyznał, pani premier nie jest mu wcale nowym warunkiem — powołaniu rady koalicyjnej.

bedzie można zrealizować wspólnych dla obu ludowych ugrupowań postulatów, nie chce natomiast wejść do koalicji na zasadzie wymiany PL.

Politycy PSL podkreślają, że PL nie zagwarantowało sobie na początku tworzenia rządu możliwości zrealizowania swego rodzimego programu, który pozostaje jak dotąd wyłącznie na papierze. (SAN, bag)

Klub parlamentarny PL uzgodni harmonogram realizacji wszystkich postulatów tej partii. Ocena realizacji należeć będzie do Gabriela Janowskiego — jej przewodniczącego oraz Prezydium Rady Naczelnej. Jeśli uznają, że żądania partii zostały spełnione w stopniu niewystarczającym, będą mogli, już bez udziału całej Rady Naczelnej, podjąć decyzję o wyjściu z koalicji.

Aleksander Łuczak, jeden z liderów PSL, powiedział na wczorajszej konferencji prasowej, że z partią Waldemara Pawlaka nie były prowadzone żadne rozmowy na temat poszerzenia koalicji rządowej.

Wczorajsza decyzja Rady Naczelnej PL niewiele zmienia sytuację koalicji. Nadal wisi ona na włosku. A rząd czeka za dwa tygodnie następna poważna próba — głosowanie nad powszechną prywatyzacją. Już wiadomo, że program nie poprze „Solidarność”. PL zapewne także nie, podobnie jak część ZChN, SLD, przynajmniej na razie, deklarując jedynie wstrzymanie się od głosu. To za mało, jeśli koalicja się nie zmobilizuje. A na to się nie zanosi. (KRAJ)

W Sejmie mówiło się, że premier Suchocka już przed kilkoma dniami obiecała spełnienie warunków PL. Potwierdził to wczoraj minister ds. kontaktów z partiami politycznymi, członek PL i oredownik pozostania w koalicji Jerzy Kamiński. Janowski z kolei twierdzi, że nic mu

PSL opowiada się za przypieszonymi wyborami do parlamentu, które, według Łuczaka, mogłyby odbyć się na wiosnę przyszłego roku.

W obecnej koalicji rządowej nie ma, zdaniem przedstawicieli PSL, możliwości realizowania polityki korzystnej dla polskiej wsi. Partia Pawlaka obawia się, że nawet gdyby ugrupowanie Janowskiego zdecydowało się w rządzie pozostać, to i tak nie

KŁAUDIA SANETRA

Gorszy od Łętowskiej

(Dokończenie ze str. 1) starannością”. Swoimi wypowiedziami i podjętymi działaniami rzecznik naruszył — zdaniem PC — zasadę bezstronności.

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego ZChN Stefan Niesiołowski wypowiedzi T. Zielińskiego uznał za skandaliczne, godzące w uczucia religijne katolików, ubliżające osobie prymasa Polski i zarazem wykazujące absolutny brak zrozumienia, czym jest państwo wyznaniowe. Przy tej okazji dostało się telewizji, która cytowała te wypowiedzi.

Zdaniem Niesiołowskiego państwo wyznaniowe, to państwo, w

którym rządzi kościół, jak np. w Republice Iranu. W Polsce — powiedział — żaden element na to nie wskazuje. To, że rzecznik — prawnik ten zarzut stawia, dowodzi jego wyjątkowej jałowości politycznej, jest nową formą walki z Kościołem — dodał.

ZChN poprze wniosek PC o odwołanie prof. Zielińskiego z funkcji rzecznika. — Nie wiem — powiedział poseł Niesiołowski — czy wniosek ten uda się przezsować, ale uważam, że debata na ten temat na pewno przyda się w parlamencie. Tem pan już dawno powinien zostać odwołany. (KRAJ)

Zgodnie z ustawą o urządzie rzecznika praw obywatelskich Sejm podejmuje uchwałę w sprawie odwołania rzecznika na wniosek marszałka Sejmu. Oznacza to, że wnioskowi PC marszałek może nadać dalszy bieg, ale nie musi. Przypomnijmy, że marszałek Wiesław Chrzanowski jest członkiem ZChN.

— Podczas powoływania przez Sejm prof. Zielińskiego na stanowisko rzecznika głosowałem za — powiedział Stefan Niesiołowski — i bardzo tego żałuję. Nie myślałem jednak, że może być ktoś gorszy od Ewy Łętowskiej. (KRAJ)

Co u pana, panie towarzyszu?

(Dokończenie ze str. 1) (narty, tenis, piłka nożna — bramkarz w „oldboyach” klubu „Zawada”).

Antoni Rączka — ostatni „pierwszy”, wcześniej wiołojetny wojewoda nowosądecki. Jest dyrektorem „Konspolu” i pelnomocnikiem prezesa ds. budowy „Konspolu-bis” w Słupcy k. Poznania.

Lech Bafia, pułkownik, pierwszy wojewoda nowosądecki do roku 1980. Później — prezes Polskiego Związku Narciarskiego, do niedawna doradca w kilku ministerstwach. Emeryt, mieszka w Warszawie. Odwiedza Zakopane.

Józef Antoni Wiktor — trzeci, po Antonim Rączce, wojewoda. Na stanowisku do wiosny 1992. Od jesieni objął funkcję kierownika sądeckiej delegatury Pierwszego Komercyjnego Banku S.A. w Lublinie, Oddziału w Krakowie.

Janusz Tomalski — sekretarz ideologiczny KW. Przez kilka lat kierował sądeckim KMPIK. Później sprzedawał w sklepiemonopolowym spółki „SAMAR”. Obecnie jest kierownikiem biura terenowego Pomorskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Gryf” w Limanowej oraz

współpracownikiem „Chłopskiej Drogi”.

Ludwik Kamiński — sekretarz ekonomiczny KW, był przez kilka lat prezesem Aeroklubu Podhalańskiego. Jest wicedyrektorem Domu Wypoczynkowego MSW „Dafne” w Zakopanem.

Tadeusz Rabiński — sekretarz rolny KW. Później był wiceprezesa centrali spółdzielczości mleczarskiej w Warszawie. Wrócił do Sącza. Prowadzi spółkę „SAMAR”: hurt, handel, produkcja, artykuły spożywcze.

Grzegorz Jawor — sekretarz „ogólny” KW, przewodniczący WKPK, pracuje jako wychowawca w Państwowym Pogotowiu Opiekunskim w Nowym Sączu.

Jan Koszkuł — I sekretarz KM PZPR w Nowym Sączu, później, przez wiele lat był dyrektorem biura UW, emeryt.

Zbigniew Haraf — „pierwszy” KM, wcześniej kierownik wydziału rolnego w KW. Jest pelnomocnikiem prezesa RSP „Półkój” w Gólkowicach Dolnych.

Leszek Smajdor był I KM, obecnie inspektor nadzoru Wolewódzkiej Dyrekcji Inwestycji w Nowym Sączu.

Wiesław Oleksy — pierwszy prezydent Nowego Sącza, przedniósł się do Skarżyska.

Bolesław Basišski — prezydent miasta. Był wicedyrektorem wydziału zdrowia UW, jest wicedyrektorem WDI.

Zdzisław Pawlus — prezydent. Po epizodzie w firmie polonijnej „Plast-surf” w Spytkowicach, kieruje oddziałem „Chemobudowy” w Nowym Sączu. W wolnych chwilach zajmuje się rózdkarstwem i bioenergoterapeutyką.

Marian Cyczoń — prezydent Nowego Sącza, wcześniej — przez 8 lat naczelnik MiG Piwniczna, jest wiceprezydentem Nowego Sącza.

Jerzy Grodecki — szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (milicja) od 89 r. jest na emeryturze. Mieszka w rodzinnym Krośnie.

Tadeusz Kulej — pułkownik, dowódca Karpackiej Brygady WOP, aż do przekształcenia jej w Straż Graniczną. Emeryt, zamieszany działakowiez.

Bogusław Kolsut — pułkownik — zastępca ds. politycznych, dowódca KB WOP. Pelnomocnik w PPHU „REGAMEX”, eksport — import — samoczyszczące diwany z Belgii. (p.g.saw)

■ ZAGRANICZNE DEKLARACJE. Rządy państw zachodnich i międzynarodowe instytucje finansowe zadeklarowały do końca 1992 r. pożyczki dla Polski w wysokości ok. 8,6 mld dolarów. Jednak dostępne kredyty wynoszą ok. 6,2 mld dol., a udzielone polskiemu inwestorom — ok. 2,1 mld dol., z czego wydali oni na zakupy 1,15 mld dol. — poinformował wiceprzewodniczący międzyresortowej Komisji Kwalifikacyjnej Wniosków Kredytowych, Zbigniew Kopyra.

■ 100 KG KOKAINY. Blisko 100 kg kokainy wartości około 10 mln marek znaleźli funkcjonariusze Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej w samochodzie „mercedes” obywatela holenderskiego 47-letniego Thomasa N. Pewną ilość narkotyku odkryto także w jego pokoju w hotelu „Radisson”, gdzie się zatrzymał. Thomas N. miał przy sobie rewolwer z ostrą amunicją, na który nie posiadał zezwolenia. Thomasonowi N. zarzuca się próbę przewożenia kokainy, wraz z innymi osobami, przez Gdańsk i Szczecin do RFN. Jest to jedna z największych narkotycznych afer przemysłniczych w Polsce.

PROBLEMY

(INF. WŁ.) Wczoraj w Tarnowie prawdopodobnie rozpoczęła się konferencja „Obecne problemy Kościoła w społeczeństwach posttotalitarnych”. W konferencji biorą udział goście z Ukrainy, Rumunii i Węgier.

Nie możemy niestety zdać Czytelnikom relacji z imprezy, gdyż dziennikarz naszej redakcji, notabene student Papieskiej Akademii Teologicznej, nie został wpuszczony na salę. Ks. Tadeusz Bukowski, sekretarz biskupa Zycińskiego poinformował naszego dziennikarza, że szkycina jest skierowana przeciwko „Dziennikowi Polskiemu” i jest to decyzja biskupa Zycińskiego.

Ks. Bukowski decyzję tłumaczył tym, że sprostowanie biskupa wydrukowano w naszej gazecie na 11 stronie. (sam)

# FIAT W POLSCE ■ FIAT W POLSCE

## TYGODNIOWY MAGAZYN MOTORYZACYJNY

# JEZDZI Z „DZIENNIKIEM”

Nr 107

17 kwietnia 1993

100 tysięcy „fiatem uno”, czyli...

## Walka z przesądami

Z samochodów objętych bezcłowym kontyngentem, największym zainteresowaniem kupujących cieszyły się „fiaty uno”. Wynika to przede wszystkim z ich relatywnie niskiej ceny. Dość powiedzieć, że tej samej klasy „fordy fiesta” kosztowały o ok. 40 mln zł więcej. Jednak „fiaty” miały opinię pojazdów nieprzewidywalnych, zawodnych, a nade-

małe i tanie auto nadaje się już tylko do generalnego remontu. Czy taki los spotkał testowane „uno”? Otóż nie. Podczas pokonywania całego dystansu „fiat” ani razu nie zawiódł.

Nie znaczy to jednak, że przejechały drogę z „uno” była usłana różami. Powodów do krytyki dostarczała stale skrzynia biegów, nie pozwalająca na łatwą

wory i ich gniazda były jeszcze w bardzo dobrym stanie.

Wszelako pojawiły się pęknięcia na powierzchni panewek korbowodowych, w rejonie otworów doprowadzających olej. Wprawdzie na skutek tego silnik testowanego „uno” nie odmówił posłuszeństwa, lecz uszkodzone panewki mogłyby doprowadzić go do naprawy wymagającej znacznych



wszystko szybko ulegających korozji. Złośliwi mówili nawet, że „fiaty” rdzewieją już na prospekcie reklamowym. W latach osiemdziesiątych turyński koncern za inwestował jednak ogromne środki w celu poprawy jakości produkowanych przez siebie samochodów. Czy te działania przyniosły spodziewany efekt w pojazdach wytwarzanych współcześnie? Sprawdzili to dziennikarze „Auto Bildu”, gdy na odcinku 100 000 km poddali testowi „fiata uno 45” (ten model jest dostępny także w sieci polskich dealerów „Fiata”).

Niegdyś uważano, że jest to przebieg, po którym przynajmniej

zmianę przełożeń, szczególnie piątego i wstecznego. Doprowadziło to do wymiany większości elementów przekładni po niespełna 55 tys. km.

Jednocześnie zamontowano nowe sprzęgło. Poza tym zmieniono po 77 tys. km prawy reflektor i pod sam koniec badania pasek zębaty. Także niektóre urządzenia elektryczne ulegały czasami usterekom. Za to dzielnie zniósł próbę silnik: po ponad 100 tys. km zużycie gładzi cylindrów wyniosło zaledwie 1/100 mm. Nie zaobserwowano żadnych śladów zużycia na wałku rozrządu. Również za-

nakładów. Mimo to o dobrej kondycji jednostki napędowej zaświadczyły pomiary prędkości i przyspieszeń: po z górą 100 tys. km „uno” (w wersji z wtryskiem) przyspieszał od 0 do 100 km/h w czasie krótszym o 0,4 sekundy, niż na początku testu. Prędkość maksymalna wzrosła o 5 km/h. Na całej trasie pojazd zużył średnio 6,9 l/100 km.

Na żadnym z elementów nadwozia nie stwierdzono objawów korozji. W „uno” wyprodukowanych od ok. połowy 1992 r. wytwórca zainstalował nowe, sprawniejsze skrzynie biegów.

Kto pierwszy, ten lepszy

## Zabraknie „fiatów” bez cła

Od paru tygodni w naszych publikacjach związanych ze sprzedażą samochodów w ramach bezcłowego kontyngentu sporo pisaliśmy na temat trudności z zakupem „fiatów uno” i „tipo”. W całej Polsce na mniej lub bardziej formalnych listach zapisanych jest u dealerów tysiące chętnych na zakup tych samochodów. Czy zdążą przed wyczerpaniem się kontyngentu? Poniżej zamieszczamy odpowiedź na to pytanie przedstawiciela dyrekcji handlowej Fiat Auto Poland.

\*

Zasady sprzedaży w ramach kontyngentu bezcłowego zostały opublikowane i wprowadzone w życie praktycznie w grudniu roku ubiegłego. Fiat mając na uwadze całokształt swojej polityki wobec rynku polskiego, rozpoczął szeroką kampanię promocyjną opartą przede wszystkim o reklamę prasową i telewizyjną w szczególności modeli „Uno” i „Tipo”. Zaproponowaliśmy również naszym zdaniem atrakcyjne ceny mając na uwadze stopień zamożności polskiego społeczeństwa. Nasze działania spowodowały, że samochody Fiata, a szczególnie modele „uno”, który również na innych rynkach europejskich odnosił duże sukcesy, jest obecnie najbardziej poszukiwanym samochodem w Polsce. Te przesłanki zdecydowały także, że Fiat Auto podjął decyzję, iż od połowy bieżącego roku rozpoczniemy montaż samochodu

„uno” w bielskiej fabryce z docelowym programem 20 tys. sztuk rocznie.

Kampania promocyjna, o której wspominałem wcześniej, była bardzo skuteczna, dała nam przewagę nad innymi markami i w ramach kontyngentu bezcłowego sprzedaliśmy w roku ubiegłym ponad 2200 samochodów, a do chwili obecnej w roku 1993 dalsze 10.000 sztuk, co stanowi prawie 50 proc udziału w realizacji tegoż kontyngentu.

Popyt na nasze wyroby przekroczył wszelkie nasze oczekiwania i w połowie marca musieliśmy wstrzymać zbieranie zamówień od klientów w ramach kontyngentu.

Jak wiadomo, uzyskiwanie zezwoleń importowych odbywa się według zasady „kto pierwszy, ten lepszy”. W ostatnich tygodniach inne marki zwiększyły tempo składania wniosków o w.wym. zezwolenia, a to może oznaczać, że pewna część zamówień zbranych przez naszych dealerów nie będzie mogła być zrealizowana w ramach bezcłowego kontyngentu. Oczywiście w tego typu przypadkach nie ponosimy za to żadnej bezpośredniej odpowiedzialności, ale świadomi tego, co oznacza dla klienta niemożność kupienia samochodu wolnego od cła, postaramy się znaleźć rozwiązania, które częściowo pomogłyby rozwiązać im ten problem.

Pragnę również uściślić, że zamówienia klientów zbrane przez dealerów, muszą być realizowane zgodnie z naszymi wytycznymi.

Teksty zamieszczone na tej stronie naszego magazynu poświęcamy wyłącznie „fiatom”. To samochody, które dzięki bezcłowemu kontyngentowi są od paru miesięcy prawdziwym szlagierem. Do chwili obecnej w Polsce sprzedano ich prawie 12 tysięcy, czyli tyle ile wszystkich innych pojazdów razem wziętych. Wraz z wyczerpaniem się kontyngentu na 1993 rok, zainteresowanie tymi samochodami zapewne nie minie. Dzięki decyzji dyrekcji Fiat Auto Poland, spółki, która już w najbliższych tygodniach ostatecznie przejmie FSM, w połowie roku w Bielsku rozpocznie się montaż najchętniej kupowanego obecnie auta w Polsce, czyli „fiata uno”. Dzięki temu jego cena nie będzie powiększona o cło. Będzie więc nadal

bardzo konkurencyjna w stosunku do innych tej klasy samochodów.

Kiedy 11 lipca 1899 roku w Turynie grupa przemysłowców pod przewodnictwem Giovanniego Agnelli powołała spółkę o nazwie Fabbrica Italiana di Automobili Torino (F.I.A.T.), mającą produkować pojazdy silnikowe, nikt nie przypuszczał, że powstaje wielki koncern przemysłowy. Dziewięćdziesiąt cztery lata później „Fiat” jest największą włoską firmą sektora prywatnego i jednym ze światowych gigantów przemysłowych, działając w 14 gałęziach. Samochody są jednak od początku domeną „Fiata” i jego najważniejszą dziedziną produkcji. A najważniejszą inwestycją zagraniczną koncernu z Turynu jest obecność w Polsce i powstanie spółki „Fiat Auto Poland”.

## „Uno” kontra „cinquecento”

Gdy cena „fiata cinquecento 903” zbliżyła się do kwoty żądanej za „fiata uno 45” (z kontyngentu bezcłowego), warto pokusić się o porównanie tych samochodów ze sobą.

Obydwa autka wyglądają nowoczesnie, chociaż nadwozie „uno” daje po sobie poznać, że jest wytwarzane w swej formie (ze zmianami w jesieni '89 roku) przez dłuższy okres czasu. Ze względu na większe wymiary zewnętrzne, „uno” dysponuje nieco większą pojemnością kokpitu niż „pięćsetka”, której jed-

cent dostarcza „500” o poj. skok. silnika 903 cm sześć, a nie 899 cm sześć, jak np. do Niemiec. Dzięki temu tamtejsi posiadacze tych aut placą niższy podatek od środków transportu. Choć oszczędności z tym związane są minimalne — jedynie 13,20 DM na 1 rok (a więc niewysoka stawka godzinowa w landach zachodnich), to jednak wytwórcy opłaca się „pomniejszy” silnik. Nie chce tego uczynić w autach przeznaczonych na rodzimym rynku, chociaż przez te kilka cm. sześć. Klient krajowy musi płacić wyższy (w Krakowie o

174 tys. zł rocznie) podatek. Czy fabryka uważa go za partnera II kategorii, czy może pragnie zrobić grzeczność gminom, do których budżetów wpływa więcej pieniędzy?

Również trudno zrozumieć tak niską różnicę w cenie między obydwoma samochodami w naszym kraju. W RFN „uno” jest droższe od „pięćsetki” o ok. 25 proc.

Konkludując: choć „uno” jest większy od „cinquecento 903” o klasę, nie jest jednak od niego o klasę lepszy. (A.G.)



	„cinquecento” 903	„uno 45”
Poj. skok. (cm <sup>3</sup> )	903	899
Moc (kW/kM)	30/41	33/45
Prędkość max (km/h)	140	145
Droga hamowania 100—0 km (h/m)	48,8	51,4
Poj. bagażnika (dm <sup>3</sup> )	170/810	240/908
Poj. zbiornika paliwa (dm <sup>3</sup> )	35	40
Promień skrętu (m)	9,1	10,5
Dop. ciężar holowanej przyczepy (z hamulcem) (kg)	400	750

Już w najbliższy poniedziałek  
na naszych łamach  
korespondencja z Turynu  
o premierze nowego „fiata tipo”

## Co to jest „FIRE”?

Wszystkie „fiaty uno” sprzedawane w Polsce w ramach bezcłowego kontyngentu, czyli modele „45” (silnik o pojemności 999 ccm) i model „60” (o pojemności 1108 ccm) wyposażane są w silniki „fire”. Niewielu wie, że nazwa ta pochodzi od „Fully Integrated Robotized Engine”, co oznacza „całkowicie zintegrowany i zrobotyzowany silnik”.

Jednostki te, produkowane w Termoli, w jednych z najbardziej nowoczesnych zakładów „Fiata”, wytwarzane są przy pomocy komputerów i najnowszych technologii, a cały cykl produkcyjny jest zrobotyzowany.

Zakłady w Termoli co 20 sekund opuszcza z taśmy silnik „fire”. Oznacza to że dziennie produkuje się ich 2,5 tysiąca sztuk. Są to jednostki

bardzo lekkie (kompletny silnik waży zaledwie 69 kilogramów), a do jego produkcji używa się 30 procent mniej części niż w analogicznych silnikach wytwarzanych w sposób konwencjonalny. A zastosowane w nich materiały i precyzja ich wykonania (to zasługa komputerów) pozwala wykonywać regulację luzów zaworowych nie częściej niż co 90—100 tysięcy kilometrów przebiegu.

Silnik „fire” stosowany w „fiatach uno” zużywa zaledwie 0,1 l oleju na 1000 kilometrów, co praktycznie pozwala nie uzupełniać jego stanu pomiędzy wymianami. Zastosowany stopień sprężania 9,5 lub 9,6:1 powoduje, że silniki mogą być eksploatowane na każdym paliwie wysokooktanowym, nie wyłączając benzyn bezołowiowych.

(A)

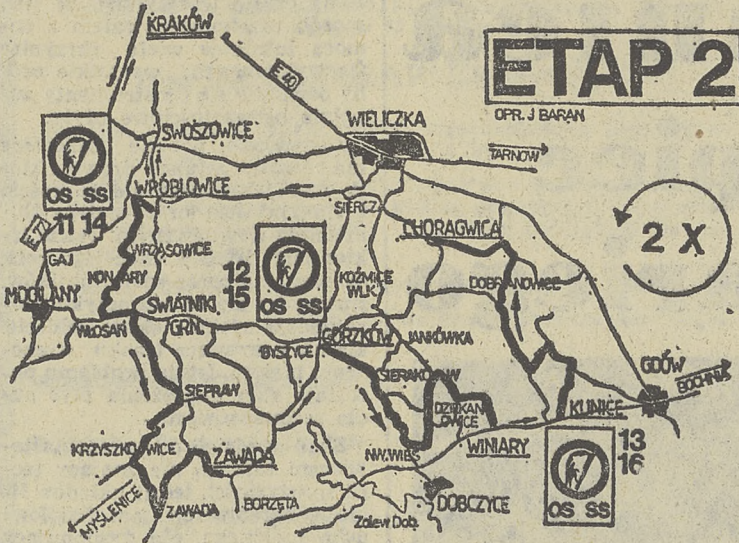
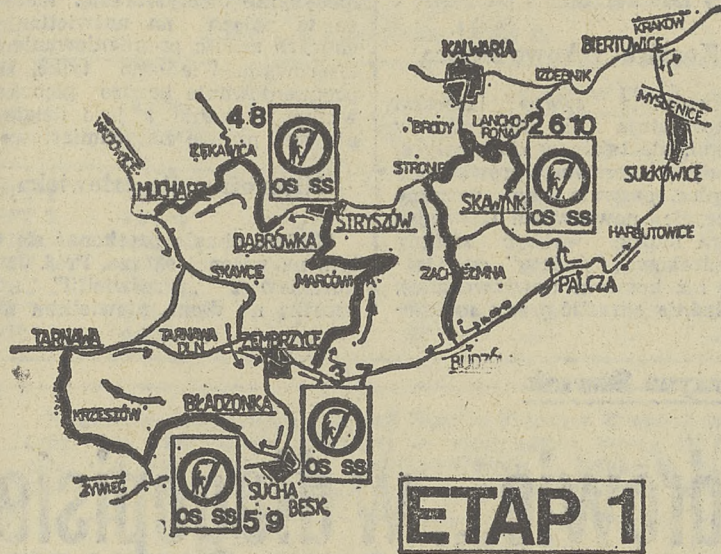
Marek Sadowski nie wystartuje w Rajdzie Krakowskim

# Robert Herba bez samochodu!

Za niespełna tydzień sprzed motelu „KraK” (decyzją prezydenta Krakowa organizatorom udestępniono jednak pomieszczenia recepcyjne zamkniętego obiektu) wystartuje XVIII Samochodowy Rajd Krakowski. Jako pierwszy na trasę wyruszy z numerem 2 Paweł Przybylski na „toyocie celica”, a po nim Marek Gieruszcak, Romuald Chałas, Andrzej Koper, Lesław Orski i pozostali najlepsi polscy kierowcy rajdowi. W ich gronie może zabraknąć Roberta Herby, któremu w związku z kłopotami szefa „El-Gazu”, głównego udziałowca spółki „Nissan Poland”, zabrano samochód („sunny GTiR”). Być może ten znakomity kierowca pojawi się na trasie Rajdu Krakowskiego na... treningowym „nissanie”.

Na pewno zaś w imprezie nie wystartuje Marek Sadowski, którego zgłoszenie (miał jechać na „lanci delta integrale”) zostało odrzucone przez organizatorów (zgodnie z Międzynarodowym Kodeksem Sportów Samochodowych, paragraf 74). Przypomnijmy, że w związku z tragicznym wypadkiem Sadowskiego na trasie ubiegłorocznego Rajdu Krakowskiego Prokuratura Rejonowa w Myślenicach nadal prowadzi postępowanie wyjaśniające.

Rajd Krakowski składa się z dwóch etapów. Poniżej zamieszczamy marki z trasą oraz 11 przykazań kibica rajdowego. Miejmy nadzieję, że wszyscy oglądający zmagania najlepszych polskich kierowców, wezmą sobie je do serca. (A)



## 11 przykazań kibica rajdowego:

1. Nie rzucaj na drogę przedmiotów (kamieni, butelek, desek, gałęzi) mogących zagrozić bezpieczeństwu kierowców i kibiców.
2. W trakcie obserwowania rajdu nie pij alkoholu, który powoduje opóźnienie reakcji.
3. Nie przebiegaj drogi przed jadącymi samochodami. Pojazd poruszający się z prędkością 90 km/h potrzebuje w przypadku suchej nawierzchni co najmniej 40 m na zatrzymanie się. Samochody rajdowe niektóre odcinki pokonują z prędkością 180 km/h.
4. Nie zajmuj miejsc obserwacyjnych na zewnętrznej stronie zakrętu oraz na stronie wewnętrznej przy wyjściu z tego zakrętu.
5. Nie pozostawiaj bez opieki dzieci.
6. Nie zatrzymuj samochodu na trasie rajdu.
7. Nie zastanawiaj tablic informacyjnych organizatorów rajdu.

8. Nie zajmuj miejsc obserwacyjnych uniemożliwiających ucieczkę przed pojazdem który wpadł w poślizg np. przy przydrożnych drzewach.
9. Nie pozostawiaj bez ochrony zwierząt domowych. Ich gwałtowne wtargnięcie na drogę może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa zawodników i kibiców.
10. Nie zapomnij zabrać z domu gwizdka. To nie żart! Wę współczesnym sporcie samochodowym biorą udział pojazdy z silnikami pracującymi bardzo cicho. Gdy zauważysz taki samochód użyj tego gwizdka, by ostrzec innych kibiców.
11. W razie nagłej potrzeby interwencji Straży Pożarnej, Pogotowia Ratunkowego — zwracaj się o pomoc do obsługi odcinka specjalnego.

### NOWY — STARY „SCORPIO”

Za dwa lata pojawi się nowy „ford scorio”. Określenie nowy jest trochę na wyrost — nowy będzie bowiem przed z charakterystycznym owalnym wlotem powietrza i tył samochodu. Ford zdecydował się na face lifting, ponieważ „scorio” ostatnio słabo sprzedaje się, a całkiem nowy model ma się pojawić dopiero w 1997 roku. Amatorzy tego mode-

lu beda mogli już od jesieni br. kupić „scorio” z airbagiem dla kierowcy i pasażera, naclagaczami pasów — montowanymi serwinie. Jednak „scorio”, nawet w odmłodzonej postaci nie będzie miał lekkiego startu — gdyż zagrażać mu będzie silna konkurencja m. in. „opel omega 2” — zupełnie nowe auto z silnikami o mocy od 115 do 225 KM.

### PORSCHE 911 PRZED EMERYTURĄ

W 30 roku życia modelu „911” Porsche wprowadza do niego ostatnie już zmiany przed całkowitym odejściem tego auta na emeryturę. Zewnętrznie zmiany są prawie niewidoczne — zmienia się tylko nieco przednie reflektory, szerszy i potężniejszy będzie tył. Większe zmiany zajdą pod maską — pojemność silnika zwiększona zostanie do 3,8 litra, moc wzrośnie o 30 KM — do 230 KM. Nowe Porsche oznaczone symbolem 993 pokazane zostanie co raz pierwszy podczas jesiennego salonu samochodowego we Frankfurcie nad Menem. Natomiast za 3 lata pojawi się całkiem nowy następca modelu „911” oznaczony symbolem „996”. Auto będzie miało nowoczesne podwozie, nową karoserię, nowy silnik — wbudowany podłużnie z tyłu. Silnik w odróżnieniu od obecnie montowanych w „911” boxerów chłodzony powietrzem będzie chłodzony wodą. W „porsche 996” przewidziano silniki 6 i 8-cylindrowe o mocy 300 i 350 KM.

### HISPAN W VW

Dr José Ignacio Lopez de Arriortua — 52-letni menedżer, znany w świecie motoryzacyjnym z działalności w General Motors przechodzi do VW. Szef tej firmy — Ferdinand Piech chce dzięki umiejętnościom Lopeza obniżyć koszty produkcji i ceny u dostawców. Lopez jeszcze z czasów pracy w GM znany jest jako bardzo skuteczny, wręcz brutalny negocjator cen

z dostawcami. Dzięki jego umiejętnościom GM zaoszczędził miliardy dolarów. Jako ciekawostkę można też podać, że Lopez podejmując prace w VW prawie nie mówi po niemiecku. Szefem koncernu potrzebne są jednak inne od lingwistycznych umiejętności Hiszpana. Jego roczne zarobki są na razie tajemnicą, ale wymienia się kwotę od 6 do 8 mln DM.

## Czy wiesz, że...

...Francja wyeksportowała, w 1992, 2.080.331 samochodów osobowych, czyli o 4,2% więcej niż w 1991. Export Renault (869.262 egzemplarzy) wzrósł o 4%.

...Produkcja samochodów we Francji, z 3.325.508 egzemplarzy, wzrosła o 4,3% w 1992 w porównaniu z 1991. Renault był jedynym producentem francuskim, który osiągnął znaczny postęp

(+11,3%) z liczbą 1.504.111 samochodów osobowych wyprodukowanych. Peugeot przeżywa okres stagnacji, produkcja Citroena spadła o 2,2%.

...samochodowy rynek europejski zanotuje według francuskich producentów, w 1993, spadek o 6,3%. Wzrost liczby sprzedanych samochodów w krajach Europy Zachodniej nie wystarczy dla osiągnięcia stabilizacji produkcji.

### Sprzedaz ratalna samochodów w systemie argentyńskim

#### KONSORCJUM AUTOTAK BIELSKO-BIALA

Centrum informacyjne

#### FIAT-POLINAR KRAKÓW RYNEK GŁÓWNY 23

- ♦ FIAT 126 p - pierwsza wpłata 1.623.000 zł, miesięczne raty po 1.713.000 zł
- ♦ CINQUECENTO 704 ED - pierwsza wpłata 2.589.000 zł, miesięczne raty po 2.002.200 zł
- ♦ CINQUECENTO 903 - pierwsza wpłata 3.174.000 zł, miesięczne raty po 2.454.000 zł

#### UWAGA! RADIOODTWARZACZ PREMIA

już przy wpłacie pierwszej raty!

#### AUTOTAK - DLA WSZYSTKICH, KTÓRZY MARZĄ

O WŁASNYM SAMOCHODZIE, A NIE MAJĄ GOTÓWKI

## Carimpex

Autoryzowany dealer poleca samochody:

PEUGEOT POLONEZ TRUCK  
POLONEZ CARO NYSA I ŻUK

OFERUJEMY również nowe i używane samochody osobowe, dostawcze i półciężarowe z USA i Europy Zachodniej.

DOGODNE RATY  
LEASING  
NATYCHMIASTOWY ODBIÓR

Rondo Mateczny, Kraków  
ul. Wadowicka 2

(0-12) 67-45-55

poniedziałek — sobota godz. 9<sup>00</sup> — 20<sup>00</sup>  
niedziela godz. 9<sup>00</sup> — 14<sup>00</sup>



## BEZ CŁA!

— FIESTA  
— ESCORT  
— ORION  
— MONDEO  
— SCORPIO



I DOSTAWCZE  
ESCORT-VAN, TRANSIT (z cłem)

Prowadzimy sprzedaż oryginalnych części zamiennych.  
DETAL • HURT • NA ZAMÓWIENIE.

B & S MOTOR  
KRAKÓW, ul. Dietla 80, tel. 21-22-46.



## AUTOELEKTRONIKA SERVICE

inż. Jerzy Gładysiek  
Kraków, ul. B. Chrobrego 49  
tel. 11-56-58

Diagnostyka i naprawa benzynowych systemów wtryskowych i elektronicznych systemów zapłonowych, ABS oraz innych urządzeń elektronicznych w samochodach.

Posiadamy bardzo duży asortyment części zamiennych do w/w napraw

## SAMOCCHODY KRAJOWE

- SPRZEDAŻ**
- CINQUECENTO 704, 1992 r., przebieg 7.800 km, 82 mln. Tel. 22-65-85.
  - MOTOROWER Jawa 50 cm, w dobrym stanie, 1985 r., 1,5 mln. Tel. 44-91-85.
  - NYSA, 1965, 4,5 mln. Radlowski Eugeniusz Januszowice 55 k. Słomnik.
  - FIAT 126 p FL, 1990 r., przebieg 25.000 km, 34 mln (do uzgodnienia). Tel. 34-00-42.
  - FIAT 126 P, 1983 r., przebieg 62.000 km, 11 mln. Romuald Szulin, Nowy Sącz, ul. Nawojowska 166.

## SAMOCCHODY ZAGRANICZNE

- KUPNO**
- ZACHODNI osobowy, od 1987 r., do 80 mln. Tel. 11-21-29.
- SPRZEDAŻ**
- FORD Sierra, podzespoly i części, cena do uzgodnienia. Tel. 43-67-91 wieczorem.
  - FORD Escort 1,1 combi, 1984 r., 5-drzwiowy, biały, (nowe opony oraz akumulator, alarm), przebieg 112.000 km, 63 mln (do uzgodnienia). Tel. (012) 44-57-50 wieczorem.
  - AUDI 100 LS, 1600 cm<sup>3</sup>, 1975 r., 4-drzwiowy, benzynowy, przebieg 218.000 km (po remoncie silnika, zapasowa blacharka), 25 mln, ewentualnie zamienię na F-126 p. Tel. (012) 44-57-50 wieczorem.
  - FORD Sierra 2.0 CL, grafitowo-niebieski metalik, dużo dodatków, 1988/XI, długi tył, 130 mln. Tel. 37-60-42.
  - CHEVROLET Corsica, 1989 r., przebieg 50.000 km, 105 mln. Tel. 48-22-13.
  - VW Golf, 1500 diesel, 1979 r., przebieg 147.000 km, 37 mln. Tel. 11-77-84.
  - FIAT Ritmo diesel, 1985 r. sprzedam. Mercedes, Posita diesel kupię. Tel. 37-91-84.
  - SKODA 105 S, karos. 85 + 93, 1981 r., przebieg 102.000 km, 21 mln. Tel. 36-87-19.
  - SKODA Favorit 135 L, 1991 r., przebieg 22.200 km, 82 mln. Kraków, ul. Pod Pommnikiem 31.
  - FORD Scorio 2500 Turbo diesel, nowy sprzedam lub zamienię na mniejszy lub terenowy, przebieg 5.000 km, cena do uzgodnienia. Tel. 66-45-40.
  - BMW, 1983 r., przebieg 185.000 km, 64 mln. Tel. 67-61-41.
  - FIAT Ducato Bus, 1985 r., 120 mln. Kraków 55-59-12.
  - RENAULT 5 diesel, 1990 r., przebieg 45.000 km, 99 mln. Tel. 66-68-51.
  - OPEL Kadett 1,6i ver. amerykańska, 1989 r., przebieg 32.000 km, 107 mln. Tel. 22-52-38, ul. Filarecka 17 ab/24.
  - FIAT Tipo diesel, XI 1989 r., przebieg 48.600 km, 99 mln. Tel. (0-115) 225-25.
  - ROBUR, 1985 r., przebieg 56.832 km, 12 mln. Powiśle 10/3, tel. 22-79-91.
  - FAVORIT 136 LS, 1992 r., przebieg 11.000 km, 95 mln. Tel. 47-07-55.
  - ŁADA Samara, 1990 r., przebieg 22.000, 75 mln. Tel. 66-51-31.

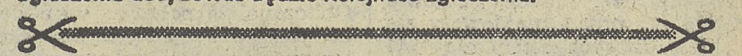
## KUPNO SPRZEDAŻ SAMOCCHODÓW ZA DARMO

Chcesz sprzedać lub kupić samochód? Jeżeli tak to wytnij zamieszczony poniżej kupon (odbić ksero nie przyjmujemy) wpisz podstawowe dane swojego pojazdu wraz z ceną (w złotych) adres lub telefon i przynieś go do Agencji Reklamowej „Dziennika Polskiego” Kraków, ul. Wiślna 2, w poniedziałki, wtorki każdego tygodnia w godz. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>.

Twoje ogłoszenie drukowane będzie w soboty na kolumnach poświęconych motoryzacji.

Nasza oferta dotyczy również firm zajmujących się handlem samochodami, także komisów ale tylko na zasadzie: jeden kupon, jeden samochód.

Za względu na ograniczoną ilość miejsca o przyjęciu bezpłatnego ogłoszenia decydować będzie kolejność zgłoszenia.



### KUPON na bezpłatne ogłoszenie

Marka samochodu .....  
Rocznik .....  
Przebieg .....  
Cena .....  
 KUPIĘ  SPRZEDAM — nie właściwe skreślić  
Adres lub telefon .....

### Okręgowa Dyrekcja „CPN” w Krakowie

ma przyjemność zaoferować P.T. Klientom po korzystnych cenach nowe, oryginalne oleje silnikowe firmy Agip, konfekcjonowane w Polsce pod nadzorem włoskich specjalistów:

★ AGIP SHD MULTIGRADE API: CB/SB, SAE: 15W/40 wielosezonowy olej silnikowy do silników benzynowych starszego typu, gdzie producent zaleca stosowanie oleju klasy SC, oraz wysokoprężnych bez doładowania pracujących w umiarkowanych warunkach eksploatacyjnych.

W pełni zastępuje olej Superol Alanda CB/SC 15W/40 z którym jest mieszany.

★ AGIP UNIWERSAL MOTOROIL API: CE/SG, SAE: 15W/40 wysokojakościowy, wielosezonowy olej silnikowy przeznaczony do smarowania silników benzynowych i wysokoprężnych najnowszej generacji (w tym wersji turbo).

Jest mieszalny z innymi olejami silnikowymi krajowymi i zagranicznymi w tej samej klasie jakościowej.

OLEJE AGIP ROZLEWANE W KRAKOWSKIM „CPN” JUŻ NA WSZYSTKICH STACJACH BENZYNOWYCH CPNI

**Prof. BOGDAN SKALMIERSKI** z Politechniki Częstochowskiej od 15 lat bada — teoretycznie i praktycznie — tajemnicę skrzypiec. Wyniki prac naukowych wzbudzają szerokie zainteresowanie w kręgach matematyków i fizyków. Praktyczny efekt obliczeń: własnoręcznie skonstruowane z pomocą lutnika skrzypce są wysoce cenione przez muzyków, a ogłoszone przy okazji przez profesora patenty zostały przyjęte w kraju i za granicą.

również wzbogaca się barwa dźwięku. Piękna barwa łączy się zaś z nośnością. Wniosek stał się znośnym. Wniosek stał się znośnym. Wniosek stał się znośnym.

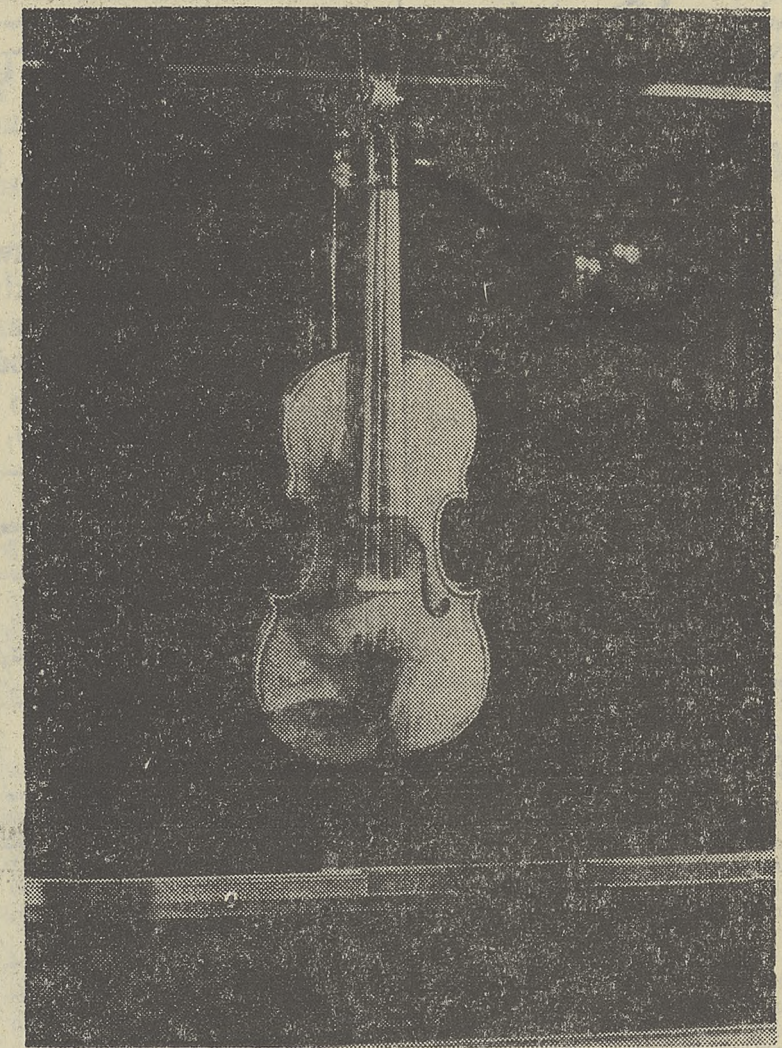
**Tajemnica w pudle**

Dwa instrumenty wykonane z takiego samego materiału i pokryte identycznym lakierem mogą

mieć diametralnie różne brzmienie. Co, oprócz gatunku drewna, lakieru itp. może je różnić od siebie? Odpowiadamy: stan naprężeń w pudle rezonansowym wywołany siłami wewnętrznymi. Dzisiejsze skrzypce konstruowane są w ten sposób, że górna płyta jest ściśkana przez naciągnięte struny. Toteż musi być ona stosunkowo gruba, powyżej 3 mm, by z czasem nie ulegała deformacji w części środkowej.

Marek Lovell

# Tajemnica skrzypiec Stradivariiego



**Prof. B. Skalmierski:** — W czym tkwi tajemnica skrzypiec Stradivariiego? Liczne próby wykonania ich wiernych kopii kończyły się niepowodzeniem. Kopie nigdy nie dorównały oryginałom. A przecież nie wiemy dziś, jakie naprawdę były tamte sławne skrzypce (i instrumenty innych włoskich starych mistrzów) przed 200 laty, wiadomo bowiem, że każdy instrument — po okresie swojej świetności — z czasem wygasa.

W 1977 r. rozpocząłem prace nad wyjaśnieniem przyczyn niepowodzeń współczesnych lutników. Najpierw zadałem pytanie:

**co to znaczy dobry instrument?**

Muzycy podkreślają takie walory jak: nośność, piękna barwa oraz łatwa emisja dźwięku. Z punktu widzenia fizyka takie określenia niewiele mówią, istnieje jednak możliwość przełożenia ich na język wartości wymiernych. Bo co to np. oznacza, że instrument jest nośny? W kategoriach fizyki skrzypce są źródłem dźwięku. Źródło takie promieniuje pewien strumień energii. Zatem instrument nośny to taki, który jest w stanie wypromieniować duży strumień energii.

Już przeszło pół wieku temu H. Backham prowadził badania czterech skrzypiec: cennego i dobrze zachowanego instrumentu Stradivariiego, późnoklasycyściego instrumentu Storioniego, instrumentu wykonanego ręcznie przez dobrego współczesnego lutnika, wreszcie — instrumentu fabrycznego. Stradivarius miał zdolność wysyłania największych strumieni energii; najsilniejsze wzmocnienia występowały w najwyższym przedziale częstotliwości — ok. 4 kHz. Zaś ucho ludzkie jest najczulsze w tym właśnie paśmie częstotliwości, toteż następuje w rezultacie dodatkowe pozorne wzmocnienie strumienia energii (pozorne, bo dokonujące się w uchu słuchacza). Zatem dobry instrument powinien mieć moc na pewnym określonym poziomie. Jeśli poziom wzrasta, to

Jak zatem wytłumaczyć fakt, że górne płyty skrzypiec wykonanych przez starych włoskich mistrzów mają grubość tylko ok. 2,5 mm? I wcale się nie odkształcają? Jednocześnie płyty dolne były zwykle grubsze, dochodzące do 5 mm. To nasuwa hipotezę: budowniczo wie szesnastowieczni dążyli do odciążenia górnej płyty, gdyż jej funkcja sprowadza się do roli membrany — jak skóry na bębnie. Tak, w starych skrzypcach górna płyta była rozciągnięta (nie jak dziś: ściśkana). Mistrzowie lutnictwa dążyli do wprowadzenia sił rozciągających płytę górną przez boczki pudła rezonansowego i płytę dolną. Tu tkwi tajemnica konstrukcji skrzypiec, którą potwierdzają rozważania czysto teoretyczne. W ten sposób przekonstruowałem z pomocą lutników wiele skrzypiec źle wykonanych; wszystkie próby powiodły się; instrumenty zupełnie bezwartościowe ożyły.

Oczywiście, wielkie znaczenie ma również gatunek drewna, które musi odznaczać się lekkością i sprężystością oraz małym tłumieniem wewnętrznym. Także lakier jest istotny, choć jego rola, przeceniana przez wielu lutników, sprowadza się do kosmetyki, który dodaje uroku pięknej kobiecie, ale nie przywraca blasku straconemu pięknu. Istotą problemu pozostaje stan naprężenia płyt pudła rezonansowego.

Skąd wiedzieli o tym szesnastowieczni lutnicy, nie znający teorii sprężystości, teorii układów liniowo-sprężystych ani fizjologii ucha ludzkiego, nie dysponujący elektroniczną techniką obliczeniową? To był pewien eksperyment opierający się na intuicji, który w pełni się udał. Oni wiedzieli doskonale: jak należy robić skrzypce, choć nie potrafili odpowiedzieć: „dlaczego właśnie tak”. Potem nastąpił okres manufaktur: w dążeniu do większej produkcji upraszczano konstrukcję instrumentu. Stara technologia poszła w zapomnienie, stając się tajemnicą.

Powyższy tekst jest relacją z wykładu Bogdana Skalmierskiego wygłoszonego w Otwartym Seminarium Interdyscyplinarnym w Politechnice Krakowskiej. Na zakończenie profesor zademonstrował własnoręcznie wykonane skrzypce, o których stwierdził, że „nie są śliczne” (istotnie), i które wreczyl uczestniczącej w spotkaniu Annie Tarnawskiej z Capelli z Cracoviensis. Artystką odegrała kilka fragmentów utworów — Wieniawskiego i Brahmsa. Powtórzyła je jeszcze dwukrotnie, grając na dwu innych skrzypcach. Rekwizytor profesora rzeczywiście wyróżniała się siłą i barwą dźwięku! Spotkanie zakończyło się długotrwałymi oklaskami.

MAREK LOVELL

**Jan D.**, rolnik spod Białegostoku, do niedawna inwalida z powodu przewlekłej choroby narządów ruchu, pokrzywiony i poskręcany jak paraliż, trafił do warszawskiej kliniki prof. Kencika przez przypadek. Po kilkunastu zabiegach które Jan D. określił jako „lampy”, rolnik zaczął chodzić, prostując się jak żołnierz.

Dla Jana D. — prof. Kencik jest prawdziwym cudotwórcą. Dla ludzi obeznanych nie tyle z medycyną, ile z fizyką i techniką prof. Kencik jest jednym z lekarzy, którzy aby pomóc pacjentom wykorzystują w swojej pracy laser.

**Komórki rakowe świecą**

Urządzenia zwane laserami wykorzystuje się nie tylko w terapii, ale także w diagnostyce. Światło laserowe, wprowadzone do płuc, pozwala na wczesne wykrycie nowotworu. Używając lasera można wykryć zmiany przedrakowe („świecą” one jaśniej niż komórki nowotworowe), dokładnie określić wady soczew-

**Grażyna Starzak**

## Zdrowie... w długopisie

ki ocznej, wykryć nawet śladowe ilości bakterii i wirusów we krwi, zobaczyć co dobrego lub złego dzieje się w żywej tkance.

Najczęściej laserem posługują się chirurdzy. Operacja odcięcia piersi zaatakowanej przez nowotwór lancetem laserowym trwa krócej niż konwencjonalnymi metodami, a pacjentka traci aż o 40 proc. mniej krwi. Poza tym użycie lasera ogranicza możliwość przerzutów chorych komórek podczas samego zabiegu, wyjąławią tkanki.

Laserem usuwa się guzy mózgu, lecz nowotwory rdzenia kręgowego, likwiduje brodawczaki (stan przedrakowy) z krtni.

Promieniowanie lasera może zniszczyć tkankę nowotworową a także wykryć ewentualne przerzuty, nie do zlokalizowania nawet przy pomocy tomografii komputerowej. Promieniowanie laserowe wykorzystuje się nie tylko w onkologii. Przy jego pomocy kruszy się kamienie nerkowe, żółciowe, usuwa płytki miażdżycowe z arterii wieńcowych, rozpuszcza skrzepy krwi.

W Japonii i Australii, począwszy od 1983 r., stosuje się dość powszechnie metodę laserową w terapii nowotworów. W Polsce, po raz pierwszy zoperowano laserem chorego na raka w 1978 r., nie stosuje się tej metody powszechnie, gdyż samo urządzenie jest jeszcze bardzo drogie.

**Przoduje wojsko**

Pod względem ilości mieszkańców przypadających na jeden laser plasujemy się w ogonie Europy. Wyprzedza nas pod tym względem nie tylko Izrael, gdzie jedno takie urządzenie przypada na 6 tys. mieszkańców, ale i dawna Czechosłowacja, w której wskaźnik ten wynosił jeden do 120 tysięcy. W Polsce, jeden laser musi wystarczyć dla 1,5 mln mieszkańców.

W wykorzystaniu techniki laserowej przoduje wojsko. Na drugim miejscu jest medycyna, zwłaszcza okulistyka. Właśnie w tej dziedzinie zastosowano laser po raz pierwszy.

**...Czasem coś się udaje**

W głównym wydaniu telewizyjnym „Wiadomości” wystąpił ostatnio dr Andrzej Zajac z Wojskowej Akademii Technicznej, demonstrując skonstruowane w tej uczelni urządzenie laserowe, które pozwala uratować ludzkie oko bez interwencji chirurga.

W świecie medycznym jest to przełomowe wydarzenie. Nowy polski koagulator z laserem półprzewodnikowym, zastąpi inne urządzenie w którym wykorzystano laser tzw. argonowy i które było wielkością sporę szafy. Nowy koagulator ma wymiary zgrabnego magnetowidu. Przy jego pomocy przykleja się siatkówkę, lecz niektóre rodzaje zaćmy i tzw. retinopatii cukrzycową.

W Instytucie Optoelektroniki WAT, którym kieruje prof. Januszkievicz, pierwsze trzy urządzenia laserowe stosowane w mikrochirurgii zmontowano w 1991 r. Pracują w Bydgoszczy, Łodzi i w Warszawie. Specjaliści z WAT skonstruowali również specjalny laser przy pomocy którego prof. Kukwa będzie leczył pewne zmiany w uchu u dzieci. Twórcy polskich laserów są zbyt skromni, aby odpowiedzieć

wprost na pytanie, czy to prawda, że ich instytut jest jednym z przodujących w świecie. Dr Zajac mówi „czasem coś nam się udaje”. Natomiast lekarze, którzy współpracują ze zdolnymi fizykami twierdzą, że polskie lasery są tak samo dobre, jak zachodnie, ale dużo tańsze.

Prof. Januszkievicz i dr Zajac są pasjonatami techniki laserowej. Choć sami siebie uważają za „najlepszych lekarzy wśród fizyków”, nie w każdym przypadku potrafia naukowo wytłumaczyć zasadę dobroczynnego działania lasera na organizm ludzki.

Ich zdaniem do końca nie wyjaśniono zjawiska zwanego w medycynie biostymulacją. Metoda ta polega na naświetlaniu chorych miejsc promieniowaniem laserowym. Wiadomo tylko, że promieniowanie bardzo głęboko wnika w tkanki a jego działaniem jest prawie natychmiastowe.

**Niegroźny dla człowieka**

Miałam okazję przekonać się o tym na własnej skórze. Prof. Januszkievicz „prześwietlił” mi krostkę na dłoni, niewielką w

przypadku przypominającym długopis. Krostka rzeczywiście stała się niedostrzegalna, a wrzenie było niesamowite, gdyż strumień laserowego światła przeniknął przez skórę i zasnaczył się punktem na przeciwległej ścianie.

Widząc moje lekkie przerażenie, profesor uspokoił mnie, że ten typ promieniowania nie jest groźny dla życia człowieka.

W Instytucie Optoelektroniki WAT mają tzw. mieszane uczucia na temat wykorzystania lasera w gabinetach kosmetycznych w celu, ogólnie mówiąc, przywracania młodości. Zwłaszcza, że nasze gabinety nie dysponują jeszcze sprzętem naprawdę nowoczesnym i w wielu wypadkach kosmetyczki nie umieją się nimi posługiwać. W takich przypadkach laser może przynieść więcej szkody niż pożytku. Ogólnie jednak poprawianie wad urody laserem jest doskonałą metodą wygładzania zmarszczek, likwidowania przebarwień, znamion, tatuaży.

Medycyna niekonwencjonalna zna także metodę akupunktury laserowej. Polega ona na stymulacji laserem aktywnych biologicznie punktów na skórze, które odznaczają się zwiększoną przewodnością elektryczną. Laser, zastępuje tu tradycyjną chińską igłę.

Zastosowanie lasera w akupunkturze zapewnia sterylność zabiegu i całkowitą bezbolesność. Jest tylko jeden minus takiego zabiegu — ogromny koszt terapeutycznej aparatury laserowej.

**Światło w dżungli**

Laser ma już ponad trzydzieści lat. Pierwsze takie urządzenie, wykorzystujące jako źródło światła kryształ rubinu, powstało w pracowni młodego amerykańskiego naukowca Maimana w Kalifornii.

W 1964 nagrodę Nobla za prace, które doprowadziły do zbudowania laserów, przyznano dwóm uczonym radzieckim i jednemu amerykańskiemu.

Prof. Januszkievicz twierdzi, że historia tego wynalazku, zwłaszcza walka o prawa do firmowania swoim nazwiskiem lasera jest tak sensacyjna, że mogłaby stanowić kanwę do filmu znacznie ciekawszego niż „Kojak”.

Czy da się w sposób przystępny odpowiedzieć na pytanie czym jest tak naprawdę laser? Pełna nazwa przetłumaczona z języka angielskiego na polski oznacza, iż laser to po prostu wzmocnienie światła przez wymuszoną (stymulowaną) emisję promieniowania. Wyłąpujemy je tak jak rozproszone światło słoneczne — w dżungli, tłumaczy obrazowo dr Zajac.

Jeśli chodzi o zastosowanie lasera w praktyce, jesteśmy dopiero na początku drogi, choć w pracowniach uczonych powstają tak nieprawdopodobne pomysły jak np. konstrukcja raketowego silnika laserowego, dla którego paliwem byłoby... powietrze.

Moi przewodnicy w dziedzinie techniki laserowej twierdzą, że czasy dla tego urządzenia dopiero nadchodzą, że gdyby porównać optoelektronikę z techniką samochodową, to laser byłby czymś takim jak idealny samochód przyszłości, który potrafiłby objechać kulę ziemską osiem razy zużywając tylko jeden zbiornik paliwa.

**D**ziś drogie dzieci, porozmawiamy o tym, jak to robią ptaszki (i inne zwierzątka). Oprzemy się na najnowszych badaniach naukowych. Samiec z samicą tworzą parę legową, by zrodzić potomstwo i wspólnie je wychować. Jednak u wielu gatunków zwierząt występuje zjawisko zdrady małżeńskiej (naukowcy mówią: zapłodnienie poza parą).

## Jak to robią ptaszki?

(Krótka lekcja wychowania seksualnego)

do 36 gniazd (z ogólnej liczby 40 gniazd znajdujących się w analizowanym rejonie) i pobrali próbki krwi od wszystkich znajdujących się tam piskląt, których było w sumie 111. W 31 rodzinach pobrano też próbki od obu rodziców, a w pozostałych pięciu tylko od przypuszczalnego ojca (samca rezydującego na terytorium, na którym znajdowało się gniazdo).

Co wykazały badania, możliwe dzięki postępowi biochemii genetycznej? W prawie połowie gniazd (47 proc.) znajdowały się pisklęta, których ojcem nie był samiec tworzący parę z ich matką. W sumie — prawie jedna trzecia piskląt była spłodzona przez samca spoza pary. Szczegółowa analiza genetyczna jednej ze zbędnych populacji, zamieszkującej na Błotach Barbie, wykazała, że: ● ojcam prawie wszystkich piskląt będących owocem zdrady byli najbliżsi sąsiedzi (samce z pobliskich terytoriów); ● samce mające w gnieździe wszystkie pisklęta własnego ojcostwa, miały z reguły jeszcze dość liczne potomstwo w gniazdach sąsiadów;

● samce, które nie miały wcale własnego potomstwa w gnieździe lub miały go bardzo mało — na ogół nie posiadały także potomstwa pozamałżeńskiego.

Mezowie starają się, jak mogą, chronić swoje żony przed konkurentami. Najlepszym sposobem zapewnienia sobie wyłączności ojcostwa jest przebywanie jak najbliżej samicy w okresie jej płodności. Takie zachowanie samca stwierdzono u ponad 50 gatunków ptaków, głównie wróblowatych, oraz u innych gatunków zwierząt — i nazwano je pilno-

Samcom zaś łatwiej upilnować partnerkę w okresie jej płodności. Między nimi samym trwa wprawdzie ostra walka konkurencyjna, wkrótce jednak ustala się hierarchia: najsilniejszy (dominant) ma do samicy dostęp nieograniczony, zaś słabsze samce, podporządkowane, starają się wykorzystać każdy moment nieobecności szefa, by zbliżyć się do samicy. Przykładem takiego gatunku jest płochoz pokrzywnica.

Wracając do gatunków monogamicznych: jak zachowuje się samiec, który nie zdołał upilno-

wać swojej samicy i podejrzewa, że prawdopodobnie część jego dzieci pochodzi od innego ojca? Badacze sugerują 3 możliwości zachowania się oszukanego ptaka. ● Może on opuścić partnerkę i skojarzyć się z inną samicą. ● Może doprowadzić do porzucenia legu i powtórzyć go z tą samą samicą. ● Może przestać dbać o dom, czyli zaniechać zdobywania pożywienia. Trzeci sposób jest najpowszechniejszy.

Zmniejszona pomoc samca ma negatywne skutki dla samicy, która musi znacznie zwiększyć wysiłek wkładany w wychów piskląt — i to może stanowić wyjaśnienie, dlaczego piasia żona w zasadzie unika związków pozamałżeńskich.

Jak widać, drogie dzieci, ornitologia jest bardzo pouczającą dyscypliną nauki.

MAREK LOVELL

(Na podst. pracy M. Cichonia „Współzawodnictwo o ojcostwo u ptaków”, Instytut Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz tekstu J. Latiniego — „Wszczęświat”, 1991).

## Urodzona podczas egzaminu



Pani A.C. zatelefonowała do Działu Studenckiego Akademii Rolniczej z pytaniem: czy jej córka będzie mogła za rok zostać przyjęta do uczelni bez egzaminów? Uzasadnienie podała niebanalne: dziecko narodziło się (nieco przedwcześnie) przed 17 laty, gdy stremowana pani A.C... zdawała egzamin z entomologii. Matka argumentuje: „Na świecie jest zasada — regulowana przepisami, bądź funkcjonująca jako prawo zwyczajowe — że w takim niezwykłym przypadku dziecko urodzone w trakcie egzaminu ma zagwarantowany w przyszłości wstęp na uczelnię!”

Niestety — usłyszała w odpowiedzi — Senat AR nie przewidział podobnej ewentualności i w regulaminie przyjętym jest mowa tylko o wolnym wstępie laureatów olimpiad i międzyszkolnych zawodów matematycznych. (ml)

110. za 00?

**OBLIGACJE**

Rynek blokowy — Państwowa Pożyczka Jednoroczna I seria (PPJ 1), Państwowa Pożyczka Jednoroczna II seria (PPJ 2), Państwowa Pożyczka Jednoroczna III seria (PPJ 3), Państwowa Pożyczka Jednoroczna IV seria (PPJ 4), Państwowa Pożyczka Trzyletnia I seria (PPT 1), Państwowa Pożyczka Trzyletnia II seria (PPT 2), Państwowa Pożyczka Trzyletnia III seria (PPT 3):

Tabela kursów obligacji Skarbu Państwa — sesja 16 kwietnia 1993 r.

Nazwa	Data wykupu	Transakcje kurs w proc.	Odsetki (tys. zł)	Oferty (w proc.)		Obrót (biliony)
				kupno	sprzedaż	
PPJ 1	2.06.93	100,5	413,4	100,5	100,9	2
PPJ 2	2.09.93	100,6	281,1	100,6	101,8	1
PPJ 3	2.12.93	100,7	158,6	100,9	101,0	4
PPJ 4	2.03.94	—	64,9	99,9	100,3	—
PPT 1	4.08.95	100,9	83,5	97,0	99,3	1
PPT 2	3.11.95	—	84,7	96,5	99,3	—
PPT 3	4.02.96	—	86,3	—	—	—

Notowanie zamiennych obligacji Skarbu Państwa II emisji w dniu 16.04.1993, oferta sprzedaży — brak, oferta kupna 115,1 proc. W.S. Biuro Maklerskie Arabski i Gawor, ul. Lubież 25, tel. 21-50-66 przyjmuje zlecenia na giełdę do godziny 9 w dniu sesji.

**KRAJOWE GIEŁDY TOWAROWE**

**Cukier**

- ▲ BURACZANY, paczkowany (min. 16 ton): 7,85 tys. zł/kg (GT-U-P Górnośląskiej Agencji Kupieckiej, tel. Katowice 54-04-18).
- ▲ TRZCINOWY rafinowany CIF port: 278 USD/tonę (jak wyżej).
- ▲ WORKI: 7,20 tys. zł/kg (Giełda Łódzka S.A., tel. Łódź 42-61-11).
- ▲ BURACZANY loco Poznań: 580 DM/t. (Wschodnia G-Z-T, tel. Lublin 612-30).
- ▲ BURACZANY (loco Małaszewicze): 365 USD/t. (jak wyżej).
- ▲ WOKOWANY (loco): 7,25 tys. zł/kg (BB — J. Makiela, tel. Lublin 204-83).

**Mąka**

- ▲ ZIEMNIACZANA imp. (franco odb.): 7,22 tys. zł/kg (BB — J. Makiela).
- ▲ PSZENNA 650 imp. (loco): 4,15 tys. zł/kg (jak wyżej).
- ▲ PSZENNA 1050 imp. (loco): 3,70 tys. zł/kg (j.w.).
- ▲ ŻYTNI 720 (loco): 3,75 tys. zł/kg (j.w.).
- ▲ PSZENNA 740: 4,10 tys. zł/kg (Wschodnia G-Z-T).
- ▲ PSZENNA 550: 4,40 tys. zł/kg (jak wyżej).
- ▲ PSZENNA 500: 4,60 tys. zł/kg (jak wyżej).
- ▲ PSZENNA krupczatka: 5,30 tys. zł/kg (jak wyżej).
- ▲ PSZENNA 450: 5,30 tys. zł/kg (jak wyżej).

**Artykuły zbożowe**

- ▲ KASZA MANNA: 3,70 tys. zł/kg (Wschodnia G-Z-T)
- ▲ KASZA JĘCZMIENNA: 3,90 tys. zł/kg (jak wyżej)
- ▲ PĘCZAK: 3,90 tys. zł/kg (jak wyżej)

**Ryż**

- ▲ OKRĄGŁOZIARNISTY włoski: 6600 tys. zł/tonę (Giełda Poznańska, tel. Poznań 21-41-30)

**Zboża**

- ▲ PSZENICA konsumpcyjna (franco wagon port): 144 USD/t. (Giełda Paliwowo-Rolna ROL-PETROL, tel. Łódź 36-87-38)
- ▲ JĘCZMIEN (franco wagon granica): 137 USD/t. (jak wyżej)
- ▲ JĘCZMIEN paszowy (franco wagon granica): 2170 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ KUKURYDZA (franco port): 132 USD/t. (jak wyżej)
- ▲ ŻYTO konsumpcyjne (franco wagon port): 2150 tys. zł/t.
- ▲ OWIES: 139 USD/t. (Górnośląska Agencja Kupiecka)
- ▲ KUKURYDZA: 141 USD/t. (jak wyżej)
- ▲ ŻYTO import: 2180 tys. zł/t. (Giełda Łódzka)
- ▲ JĘCZMIEN import: 2200 tys. zł/t. (jak wyżej)
- ▲ KUKURYDZA imp. USA (2 standart): 2250 tys. zł/t. (jak wyżej)
- ▲ PSZENICA wysokoglutenu (loco mag.): 2830 tys. zł/t. (Giełda Poznańska)
- ▲ PSZENICA wysokoglutenu krajowa (loco sprzed.): 2750 tys. zł/t. (jak wyżej)
- ▲ PSZENICA wysokoglutenu czerwona: 2650 tys. zł/t. (jak wyżej)
- ▲ PSZENICA paszowa (Gdańsk wagon): 2385 tys. zł/t. (jak wyżej)
- ▲ ŻYTO konsumpcyjne (loco Poznań): 2300 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ ŻYTO (elewator Nowa Sól): 2270 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ ŻYTO (elewator Swiebodzin): 2270 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ ŻYTO konsumpcyjne (loco Poznań): 2300 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ ŻYTO (loco Gdynia): 2275 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ ŻYTO: 2375 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ ŻYTO (loco Gdynia): 131 USD: 2160 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ ŻYTO (elewator Czerwonka): 2270 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ ŻYTO: 2320 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ JĘCZMIEN paszowy (loco Stepnica): 134 USD: 2240 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ JĘCZMIEN paszowy 2000 t. 111 USD/mt CIF: 1870 tys. zł/t.
- ▲ JĘCZMIEN paszowy 135 USD: 2270 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ JĘCZMIEN paszowy min. 55 t. 135 USD Gdańsk: 2270 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ JĘCZMIEN paszowy Gniezno: 2450 tys. zł/t. (j.w.)
- ▲ OWIES: 3050 tys. zł/t. (jak wyżej)

**Tłuszcze roślinne — oleje**

- ▲ SŁONECZNIKOWY SOLANO: 16,60 tys. zł/litr (Górnośląska Agencja Kupiecka)
- ▲ SŁONECZNIKOWY GOLDEN OIL: 17,30 tys. zł/l. (j.w.)
- ▲ SOJOWY GOLDEN OIL: 16,80 tys. zł/l. (j.w.)
- ▲ SOJOWY (loco Poznań): 14,90 tys. zł/l. (Giełda Poznańska)
- ▲ SŁONECZNIKOWY PETY (loco Poznań): 15,90 tys. zł/l. (j.w.)
- ▲ SŁONECZNIKOWY luzem (loco odb.): 14 tys. zł/kg (j.w.)
- ▲ RZEPAKOWY surowy (loco magazyn): 9,3 tys. zł/kg (j.w.)
- ▲ RZEPAKOWY PETY (loco Poznań): 14,90 tys. zł/l. (j.w.)

**Tłuszcze roślinne — margaryna**

- ▲ SŁONECZNIKOWA 500 g: 26 tys. zł/kg (Giełda Poznańska)
- ▲ ŚNIADANIOWA HUSHALLS 500 g: 17,40 tys. zł/kg (j.w.)
- ▲ ŚNIADANIOWA WIESANA 1,32 DM/kg: 13,398 tys. zł/kg (j.w.)
- ▲ ŚNIADANIOWA BERLINER 1,32 DM/kg: 13,398 tys. zł/kg (j.w.)
- ▲ ŚNIADANIOWA WIESANA 500 g: 21 tys. zł/kg (j.w.)
- ▲ ŚNIADANIOWA BERLINER 500 g: 21 tys. zł/kg (j.w.)
- ▲ INDIAN MARGARYNE 500 g: 22,90 tys. zł/kg (j.w.)
- ▲ MASŁO ROŚLINNE 1,15 DM/kg (loco Poznań): 11,772 tys. zł/kg (j.w.)

**Nabiał**

- ▲ SERY KROJONE: 51,5 tys. zł/kg (Górnośląska Agencja Kupiecka)

**Użytki — kawa**

- ▲ MIELONA 100 g (loco): 39,5 tys. zł/kg (BB — J. Makiela)
- ▲ ZIARNISTA 100 g (loco): 37,50 tys. zł/kg (j.w.)
- ▲ PALONA luzem (loco): 36,5 tys. zł/kg (j.w.)
- ▲ SUROWA workowana (loco): 27 tys. zł/kg (j.w.)

Z głębokim żalem i wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia 1993 r. po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarł

▲ ▲ ▲

**mgr inż. ZDZISŁAW KRAWCZYK**

Dyrektor Biura Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Krakowie, człowiek wielkiego serca i umysłu, serdeczny kolega, wybitny fachowiec i wspaniały organizator.

Msza Św. i pogrzeb odbędą się dnia 17 kwietnia 1993 r. o godz. 15.00 w Morawicy.

Zonie i Córkom zmarłego oraz Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia

Koleżanki i Koleźdy z WBDGiK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 kwietnia 1993 roku zmarł nagle w 43 roku życia

**mgr inż. ZDZISŁAW KRAWCZYK**

diuioletni pracownik Krakowskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Geo, Członek Zarządu KPG Sp. z o.o.

Odświadczył Prawy Człowiek o dużym poczuciu obowiązku i odpowiedzialności, oddany całkowicie służbie geodezyjnej, pozostawiając w głębokim żalu koleżanki i kolegów u których na zawsze pozostanie w pamięci.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 kwietnia 1993 roku zmarł

**mgr inż. ZDZISŁAW KRAWCZYK**

DYREKTOR

Wojewódzkiego Biura Dokumentacji Geodezyjno-Kartograficznej,

organizator i współtwórca Biura, wybitny specjalista, prawy i szlachetny człowiek.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Urząd Wojewódzki w Krakowie

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 kwietnia o godz. 15.00 w Morawicy.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz diuioletni, ceniony pracownik

▲ ▲ ▲

**GABRIEL RUMIEJOWSKI**

AGENT UBEZPIECZENIOWY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17.04.1993 r. o godz. 16.30 na cmentarzu w Bolechowicach.

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia

Koleżanki i Koleźdy

T.U.R. „POLISA” S.A. Oddział w Krakowie

▲ ▲ ▲

**MAREK GOŁONKA**

Najufkońszszy Mąż, Syn, Brat, Zięć, urodzony 7 lipca 1966 roku, zmarł 14 kwietnia 1993 roku.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Batowickim w poniedziałek 19 kwietnia o godz. 10.30.

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

ZONA, RODZICE, SIOSTRA, TEŚCIOWIE, SZWAGIER I RODZINA

Z głębokim żalem żegnamy przedwcześnie zmarłego w wieku 27 lat

▲ ▲ ▲

**MARKA GOŁONKĘ**

Serdecznego Kolegę, Przyjaciela, Człowieka niezwyklej dobroci.

Niech spoczywa w spokoju.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek 19 kwietnia 1993 roku o godz. 10.30 na cmentarzu w Batowicach.

Łączymy się w bólu z najbliższymi Jego serca.

Współpracownicy Stacji Benzynowej nr 460 w Krakowie, os. Kolorowa oraz grono Przyjaciół

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 kwietnia 1993 r. zmarł nagle b. diuioletni pracownik Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w Krakowie

**WŁADYSŁAW RUMIŃSKI**

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę 17 kwietnia br., o godzinie 12.30 na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

Dyrekcja Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w Krakowie oraz koleżanki i koleźdy

Koleżance

**BARBARZE JANISZEWSKIEJ-SOBOTTA**

byłej wybitnej i zasłużonej lekkoatletce naszego Klubu serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Zawodnicy, działacze i Zarząd Klubu AZS-AWF Kraków

Pracownikom, Koleżankom, Kolegom oraz Władzom Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie za życzliwość, wielkie serce oraz współczucie okazane mi w chwili głębokiego bólu po śmierci MATKI, składam serdeczne podziękowanie

MARIA FIERTAK



Uprzejmą, profesjonalną i kompleksową obsługę, fachowe porady w zakresie organizacji pogrzebów

poleca:

**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH sp. z o.o. KRAKÓW, ul. Rakowicka 41**

Telefony i adresy punktów w Informatorze Krakowskim — USŁUGI POGRZEBOWE

Punkty usługowe przyjmują nekrologi do druku w Dzienniku Polskim.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 kwietnia 1993 roku zmarł w wieku 72 lat

**mgr ANTONI GAWLIK**

emerytowany starszy wykładowca w Instytucie Geografii.

Pozostanie w naszej pamięci jako pracownik rzetelnie i sumiennie wykonujący swoje obowiązki, szczerze oddany nauczycielskiemu powołaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1993 roku o godzinie 13.00 na cmentarzu Batowickim.

Rektor i Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Pani

**dr IRMINIE BAŁCHAN**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA składają Koleżanki z Przychodni w PKST

**Mgr MARII WIĄZOWNICKIEJ**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają Pracownicy i dzieci Państwowego Domu Dziecka nr 1

Pani

**KATARZYŃCIE JANUS**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają Rada Nadzorcza, Zarząd oraz koleżanki i koleźdy Stomatologicznej Spółdzielni Pracy „Dentystyka” w Krakowie

Pani

**TERESIE KRAJEWSKIEJ**

oraz synowi PAWŁOWI

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MEŻA składają Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy Zespołu Szkół Samochodowych w Nowym Sączu

Koleźdy

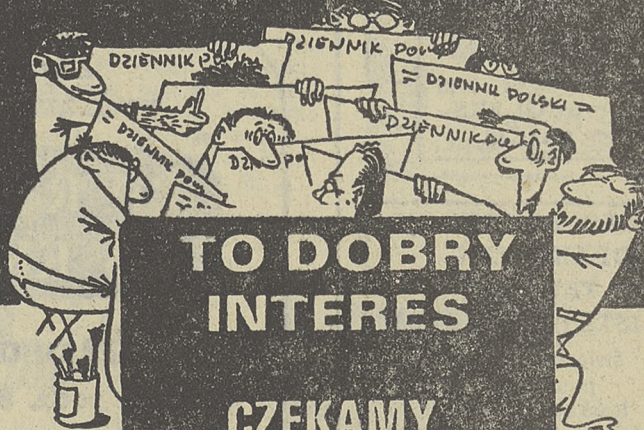
**MIECZYSLAWOWI PASIECE**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają Zarząd oraz Pracownicy „BIPROWUMET”

**REKLAMA**

W

**DZIENNIKU POLSKIM**



**TO DOBRY INTERES**

**CZEKAMY NA PAŃSTWA**

AGENCJA REKLAMOWA — Kraków, ul. Wiśna 2, tel. 22-70-89

## LOKALE

□ Ul. Skarbińskiego — 3 pokoje (50 m) □ os. Tysiąclecia — 4 pokoje (65 m, telefon) □ ul. Lorkietka — 3 pokoje (53 m, telefon) — sprzedaż **POŚREDNICTWO** mgr Waiko- wińska, Kalwaryjska 30, tel. 58-31-87 i Działka 111, tel. 21-54-24.

**PROKOCIM** Nowy M-3 do wynajęcia. — 33-93-70. rk-16367

**WŁASNOŚCIOWE** M-4 Piaski tanio sprzedam — 36-03-65. rk-16371

**WYDZIERZAWIE**, kiosk. 47-41-91. C-1307

**SPRZEDAM** własnościowe 28 m<sup>2</sup> — Stoki, 43-20-03. C-1284

**ZAMIENIE** mieszkanie, duże 3-pokojowe centrum na dwa mieszkania. Oferty 15947 Kraków, Wiślna 2.

**DO** wynajęcia lokale biurowe przy ul. Szewskiej nr 21, I piętro 98 m<sup>2</sup> i 84 m<sup>2</sup>, II piętro 66 m<sup>2</sup>. Zgłoszenia na tel. 37-92-59. g-15961

**MIESZKANIA** 2-, 3-pokojowe z telefonem poszukuję. 33-16-13. g-16636

## NIERUCHOMOŚCI

**SPRZEDAM** działkę budowlaną — uzbrojoną 20 ar. 11-83-79. rk-16084

**DOM** w Myślenicach tanio sprzedam. — Tel. 44-90-97. g-7278

**PARCELE** — sprzedam. — 22-52-76, wewn. 288. g-17214

**DO** sprzedaży działka budowlana (413 m<sup>2</sup>) — ul. Litewska 22 (warszawska). Wiadomość: tel. 37-92-60, (33-21-66) wieczorem. g-17208

## MOTORYZACYJNE

**SPRZEDAM** Fiata 126 p, 1991. — 56-25-90. g-15548

**MALUCHA** do 20 mln — kupię. — 37-05-00. g-15955

**SPRZEDAM** F-125 z 1985 — tanio. 22-93-45. g-2444

**DACIA** — sprzedam. 22-52-76, wewn. 288. g-17211

**KUPIĘ** przedpłatę. Tel. 83-10-51. g-16755

**SPRZEDAM** Poloneza Caro 1.9 GLD zielony, met., grudzień 1991, Rabka, Tel. 0-187 — 77-959. g-16763

**EKSPRESOWE PRZEJAZDY**  
Kraków-Monachium-Kraków  
☎ 67-46-45  
g-13862

**Firma**  
wykona budowę:

- stan surowy — 1.750.000/m<sup>2</sup> pow. całk.
  - stan wykończony — 3.200.000/m<sup>2</sup> pow. całk.
- oraz remonty, przebudowy i inne.  
☎ 21-48-63 g-18451

**PARYŻ, RZYM, inne**  
**WIEN (BRATYSŁAWA)** — 100.000 zł  
**BUDAPEST** — codziennie  
przejazd dwustronny — 250,00 zł

**„DREAM-BUS”**  
Kraków,  
Dworzec Gł. PKS  
☎ 21-44-44 g-10145

**ZAKŁAD PRODUKCJI**  
**OPAKOWAŃ**  
**Z TEKSTURY**  
**FALISTEJ** oraz **LITEJ**  
świadczy usługi  
po cenach  
konkurencyjnych.

Zbigniew Pieczonka  
Cieszyń,  
ul. Mleczna 13  
(kierunek Wisła), tel. 230-79.  
bb-047860

Ogłoszenia  
Ekspresowe

**FORD** Transit 1992 — sprzedaż  
Lombard — tel. 21-80-59. g-17231

**KUPIĘ** przedpłatę — Raba Niżna,  
tel. 36. NT-9507

**VOLVO** 343, 1982 r. na części —  
8 mln (0-115) 235-81. rk-16904

**ŁADĘ** 2107 — 1500 sprzedam. Tel.  
44-98-02. mg-16169

**PILNIE** sprzedam Toyotę Corolłę  
1981. Tel. 22-52-62. mg-16159

## SPRZEDAZ

**VIDEO** — wypożyczalnia, świetna  
lokalizacja 47-13-33 (po 20). C-1310

**PIERŚCIONEK** z brylantami 0.95  
karat. 55-49-31. D-2776

**SPRZEDAM** kiosk — woda, prad,  
dobra lokalizacja. 36-78-26, 8-11,  
18-22. rk-16364

## PRACA

**DOSWIADCZONYCH** akwizytorów,  
akwizytorów, branża kosmetyczna,  
zatrudnię — 67-66-21. rk-16337

**SZWACZKI**, prasowaczki zatrud-  
nię. Dajwór 3, 7-15, 47-45-61 po 16.  
rk-16331

**DOSWIADCZONA** księgową do  
firmy handlowej 67-66-21. rk-16338

**CHAŁUPNIKÓW** do produkcji ga-  
lanterii skórzanej — zatrudnić  
44-68-71. C-1318 A

**FIRMA** zatrudni młodego i ener-  
gicznego technologa branży spoży-  
wczej. — Wymagany 3-letni staż  
pracy na samodzielnym stanowis-  
ku. Oferty 17257 Kraków, Wiślna  
2.

**PRZYJMĘ** doświadczonych w wy-  
kańczeniu wnętrz. Tel. 76-39-79.  
g-16647

**ZATRUDNIĘ** w Pubie barmana i  
kelnerki. Oferty 17232 Kraków,  
Wiślna 2.

**PRZYJMĘ** ekspedientkę do sklepu  
z odzieżą, ul. Felicjanek 27.  
g-17220

## USŁUGI

**FLIZOWANIE** — F-ma TJAN. —  
11-25-97. rk-16361

**USŁUGI** wod-kan-gaz-c.o. — ta-  
nio. — Tel. 37-14-48. g-15883

**CYKLINOWANIE** Kraków — oko-  
lice. — Tel. 12-19-03. g-15922

## ROZNE

**MAREK** Kolodziejki unieważnia z  
dnem 13.04.93 wszelkie pieczętki  
F. H. „GLOB” s. c., wszelkie do-  
kumenty dotyczące tej spółki, oraz  
nie ponosi odpowiedzialności za  
nadużycia finansowe ob. Krzysz-  
tofa Wałkowskiego posługującego  
się tymi dokumentami. C-1320

**NOWO** otwarta Agencja Towarzy-  
ska „ROXANA” 11-95-11, (15-4).  
g-16373

**AGENCJA** Towarzyska Elite. —  
36-23-66. rk-16378

**ESTER** — Agencja Towarzyska. —  
43-68-40. rk-16379

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną pie-  
czętkę w dniu 15.04.93 o brzmie-  
niu: Hurtownia Optyczna „Anna”  
Kraków Krasickiego 18. rk-16913

## BIZNES

**WSPÓLNIKA** do otwarcia sklepu  
motyoryzacyjnego — poszukuję.  
Posiadam lokal. 56-19-45 w godz.  
16-18. a-679

## POZYCZKI

**PRZYJMĘ** pożyczkę do 300 mln,  
może być inna waluta. — Warun-  
ki, zabezpieczenie do uzgodnienia.  
Oferty 16804 Kraków, Wiślna 2.

**Radio Taxi**  
\* „Lajkonik” \*  
☎ 67-35-35  
**20% taniej**  
Usługi na telefon

**GUMIX**



## INFORMACJA

O HANDLU, PRODUKCJI  
ORAZ USŁUGACH  
BIEZĄCA INFORMACJA  
O OGŁOSZENIACH  
PRASOWYCH:

— 55-52-97 —  
— 11-75-48 —  
— 44-49-92 —  
— 65-43-35 —  
**KRAKÓW**

TELEFONICZNA AGENCJA  
INFORMACYJNA  
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 8 — 18

## PHU „HEBAN”

ogłasza

## PRZETARG OFERTOWY

na wynajęcie pow. handlowej  
w Domu Towarowym przy ul. Długiej 17.

Oferta winna zawierać metraż, branżę. Tel. informacyjny — 22-41-81.  
Zastrzegam się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.  
Termin składania ofert 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. g-18038

## PAPIEROSY

## KRAJOWE I ZAGRANICZNE

Hurtownia ul. KALWARYJSKA 16

tel. 56-42-21 g<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

ul. ZAKOPIAŃSKA 264, 8<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

(naprzeciwko CPN Opatkowice)

dostarczamy własnym transportem

na telefoniczne zamówienia

**NISKIE CENY**

D-2569

Dla wygody Klientów  
wydłużamy czas pracy naszych

BIUR OGŁOSZEN  
W KRAKOWIE:

● ul. WIEŁOPOLE 1 — tel. (012) 21-45-72

czynne w godz. 8 — 18, w soboty 10 — 14

● ul. WIŚLNA 2 — tel./fax (012) 22-70-89.

czynne w godz. 8 — 18, w soboty 8 — 14

## PRACA

**BATOR** JV fachowość & wybór — zatrud-  
ni: akwizytorów na terenie m. Krakowa i  
woj. krakowskiego, wymagana umiejęt-  
ność samodzielnej pracy, dobry stan zdra-  
wia, dyspozycyjność, samochód osobowy;  
zapewniamy: bezpłatne szkolenie, wysokie  
zarobki. Zgłoszenia: Kraków, ul. Wróblew-  
skiego 4 pon.-pt. 9-11, 15-16. g-14760

**FIRMA** handlowa przyjmie do pracy w  
sklepach spożywczych ekspedientki i eks-  
pedientów oraz osobę ze znajomością  
komputera do hurtowni. Tel. 11-41-46,  
11-43-09. g-15490

**F.P.H. „Turek”** zatrudni szwaczki, Kra-  
ków, Strychowska 18. g-15147

**HURTOWNIA** odzieżowa poszukuje a-  
kwizytorów. Bochnia 269-74. t-5647

**STOLARZY** zatrudnię. Kraków 44-67-98,  
godz. 13-17. g-15388

**ZAKŁAD** stolarski zatrudni stolarza me-  
lowego. Kraków, Mostowa 4. mg-13495

## NAUKA

**FIZYKA** 66-16-03. g-15497

**KOMPUTEROWE** kursy „Cogito”,  
22-64-23. mg-12141

**KURSY** komputerowe — podstawowe,  
specjalistyczne — Doctor Q. Kraków, Mo-  
gilska 43, 11-81-11, 11-96-45. g-14680

**PRAWO** jazdy — Filipa 6. 34-59-50.  
K-441

**RZECZOZNAWSTWO**, Szkoła Kierow-  
ców „A, B, C, T, E” — 67-26-84. D-1921

## KUPNO

**KORALE** — stare srebro. Wielopole 24.  
Tel. 22-03-50. er-14352

## SPRZEDAZ

**AVIA** kontener — składak, ład. 3,5 t, 1  
rejestracja 1991, 22.500 km, Jędrzejów  
(0-498) 615-79. g-15245

**BOCHNIA** — dom. Kraków, 36-38-64.  
g-15162

**BLACHA** ocynkowana płaska, trapezowa  
oraz pokryta akrylem. Hurt-detal. Hurtow-  
nia „BUDIP” Kraków, ul. Balicka 55.  
36-43-43. M-1274

**DRZWI** garażowe uchylne. 66-33-23.  
D-2484

**KOSIARKI** elektryczne, 220V, dwukolo-  
we, lekkie (4 kg), zwrotne, bezpieczne,  
również na nierówny teren, roczna gwa-  
rancja; żyłki do kosiarok — poleca pro-  
ducent, Batorego 15 (9 — 17), 33-88-48.  
M-978

Najtańsze w Polsce  
**SZWEDZKIE BLACHY**  
PROFILOWANE

pokrywane poliestrem,  
plastisolem lub PVF2.  
Ceny: blacha trapezowa od  
88.000 zł/m<sup>2</sup>  
blacha dachówkowa od  
105.000 zł/m<sup>2</sup>.

Bezpośredni przedstawiciel:

„PAZBY” s.c.

Łódź 90-251,  
ul. Jaracza 55a,  
tel. (0-42) 319302,  
fax: (0-42) 319837  
t-420

## Hurtownia

ODZIEŻY  
UŻYWANEJ

niesortowanej, z Niemiec.

Cena 18.000 zł/kg.

Gdów 718  
(ul. Łapanowska);  
czynna w godz. 8 — 20.  
g-16016

CENTRUM  
BUDOWLANE

pod patronatem Prezydenta Miasta Krakowa

**22 kwietnia 1993 r. - inauguracja  
Stalej Wystawy Budownictwa  
w Krakowie**

(powierzchnia 3 ha, 2.500 m<sup>2</sup> hal)

wraz z otwarciem  
**Krakowskich Targów Budowlanych**

**22 - 25 kwietnia 1993 r.**

**ZAPRASZAMY!**

## CHEMOBUDOWA - KRAKÓW S.A.

ul. Klimeckiego 14,  
☎ (0-12) 58-14-66, (0-12) 66-71-00  
w. 280 do 284  
☎/FAX (0-12) 56-19-76

Dojazd autobusami linii:  
115, 125, 127, 163, 174  
(przyst.: Powstańców/Płaszowska)

JA GARMOND

ZIBI i STANLEY  
STOLARKA budowlana,  
drewno-dachowa,  
DESKI, FOSZTY.

Bochnia, Sądowska 1 a, tel. 226-33. C-1684

## MOTORYZACYJNE

**AUTOSZYBERDACHY** — montaż, rów-  
nież u Klienta. Dobczyce, tel. 275, wieczor-  
em. g-15229

**AUTOALARMY** 44-45-17., Cienista 12.  
g-2410

**AUTOKONSERWACJA** — Zajęczkows-  
ki. 48-66-44, 67-63-60. jg-12856

**NACZEPE** 12,5 m. 24 t — sprzedam lub  
wyzdierżawię. (0-12) 37-52-94, 33-27-60.  
g-14483

**WULKANIZACJA** — komputerowe wy-  
ważanie (7-22). Mateczny — 67-48-40.  
jg-12855

AUTORYZOWANY  
SERWIS „SANYO”

Lea 86, Kraków, 36-70-96.

UKŁADY WYDECHOWE  
BOSAL  
DIETLA 27GARAZE  
»BLASZAKI«  
magazyny, wiaty

z blachy ocynkowanej  
o dowolnych wymiarach  
(typowe 5 x 3 — cena 6 mln zł)  
w terminach 3-10 dni

## PPH „KONSTAL-BLECH”

Tarnów  
Zbylitowska Góra 196

tel./fax (0-14) 7431 82

Polecamy transport i montaż  
Zamówienia przyjmujemy telefonicznie  
g-10333

RENAULT  
PEUGEOT  
CITROEN

Części zamienne,  
akcesoria używane i nowe,  
importowane z Francji.

„Auto-Com”

30-320 Kraków, ul. Zielna 60,  
tel. 66-60-21, 10.00 — 18.00.  
g-11353

## LOKALE

**DO** wynajęcia lokal 180 lub 80 m<sup>2</sup> sila,  
woda, gaz, telefon, dogodny dojazd.  
33-26-22 wewn. 115 po 18. g-15250

**DO** wynajęcia lokal. Tel. 78-31-90, wie-  
czorem (17). g-15474

**LOKALE** na hurtownię, produkcję — do  
wynajęcia. 55-27-88. jg-15016

**POSZUKUJĘ** lokalu na magazyn z telefo-  
nem ok. 200 m<sup>2</sup> oraz na piwiarnię 80 m<sup>2</sup>, tel.  
56-24-44. g-15285

**SPÓŁDZIELNIA** mieszkaniowa sprzeda  
lokal użytkowy o pow. 113 m<sup>2</sup> w komple-  
sie handlowo-mieszkalnym. Tel. 11-82-60,  
w godz. 8-14. g-15253

**SZUKAM** mieszkania, 36-15-31.  
g-15495

MIESZKANIA  
NIERUCHOMOŚCI  
POŚREDNICTWO  
Mańkowski

ul. Karmelicka 46, tel. 33-26-93

ul. Stradom 5, tel. 21-77-90

## Firma STRONCZAK

Nieruchomości, mieszkania  
Al. Słowackiego 58, tel. 33 22 67  
Zapraszamy 8-20  
t-1281

## Agencja PLEŚNIAROWICZ

Lea 20B, 33 47 91  
Zapraszam 8-18  
t-12892

## NIERUCHOMOŚCI

**KRYNICA** centrum — luksusowy willę  
sprzedam. Tel. (0-135) 22-45, po godz.  
16. z-058559

## USŁUGI

**ANTENY** — montaż, naprawa. 36-05-67.  
g-15335

**ARCHBAU** — projekty architektoniczne,  
wzrost wnętrz, remonty, tapetowanie, ma-  
lowanie, flizowanie, parkiety tanio.  
11-81-11, wewn. 178. g-15113

**ANTENY** 48-30-42. KK-299

**ALARMY** — 12-48-10. g-14153

**CYKLINOWANIE**, układanie